

GAZETA

# RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Nr 9/543

wrzesień 2016



## *Pierwsza Rybnicka Parada Ryb*



Jedna z ekologicznych konkurencji



Swojego piernikowego szczupaka przyprawił bakaliami m.in. prezydent Rybnika Piotr Kuczera



Z wykorzystaniem technik drukarskich dzieci mogły odbić sobie szczupaka na ekologicznych torbach, reklamujących porozumienie dla Rudy

# Pożegnanie wakacji nad Rudą

3 września w czasie rodzinnego pikniku zorganizowanego na terenie przystani kajakowo-rowerowej w Stodolach, oficjalnie pożegnano tegoroczne lato. Plenerową, niosącą wiele wrażeń imprezę zorganizowało miasto wspólnie z ekologicznym Klubem Gaja oraz grupą Aktywni.

Rano odbył się spływ kajakowy Rudą, a po południu przy pięknej pogodzie uczestnicy pikniku w różnym wieku mogli skorzystać z atrakcji przygotowanych m.in. przez Klub Gaja. Ich głównym motywem był rybnicki herbowy szczupak. Można więc go było odbić na ekologicznej płóciennej torbie albo zjeść. Wcześniej jednak szczupaka z piernika trzeba było według własnego uznania udekorować bakaliami.

Nie zabrakło również konkurencji sprawnościowych, największe emocje wywołał wyścig dwóch drużyn poruszających się niczym na czołgowych gąsienicach, na pustych skrzynkach na butelki. Jedną z ekip komenderował prezydent Rybnika Piotr Kuczera, drugą burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha, który poprowadził swój zespół do zwycięstwa. Nie zabrakło też atrakcji kulinarnych i muzycznych, o te ostatnie zadbał zespół December. Dla młodszych uczestników pikniku, zabawy i konkursy tematyczne były świetną okazją do poszerzenia (WaT) wiedzy na temat rzek i żyjących w nich ryb.



Klocki Lego sprawdzają się w każdych warunkach, również w plenerze

Gra w rybne domino była dobrą okazją do poznania ryb żyjących w polskich rzekach

Wyścigi na „gąsienicach” skrzynkowych dostarczyły uczestnikom tej rywalizacji wielu wrażeń



Zdjęcie: Wacław Trześnia





## Szanowni Państwo!

Nasze miasto było niedawno gospodarzem spotkania eksperckiego dotyczącego przyszłości Śląska. W Halo! Rybnik specjaliści z różnych dziedzin, przedstawiciele świata biznesu, nauki, kultury i działacze społeczni, dyskutowali o tym, w którym kierunku powinien rozwijać się region. Wspólny mianownik przedstawianych koncepcji wyznaczało przekonanie, że województwo śląskie musi podążać „drogą rozwoju opartego o wewnętrzne potencjały i atuty wyróżniające region”. Założenie to doskonale wpisuje się w inicjatywy podejmowane w Rybniku, który coraz silniej eksponuje i wykorzystuje własne możliwości, promując zarówno wartości wynikające z geograficznej lokalizacji czy atrakcyjności przestrzeni miejskiej, jak i bogactwa społecznego kapitału mieszkańców.



Wpisana od zawsze w historię dziejów Rybnika woda stanowi dzisiaj oś konstrukcyjną, wokół której budowana jest oferta rekreacyjna i kulturalna miasta. Podejmowane inicjatywy zmierzające do uporządkowania infrastruktury w okolicach „morza rybnickiego” niewątpliwie zwiększą atrakcyjność Rybnika, pozwalając wykorzystać bogactwo tego wyjątkowego na skalę regionu terenu. W oparciu o wodny potencjał miasta zorganizowano pierwszą edycję Music&Water Festival, eksponując możliwości nowoczesnego kąpieliska Ruda i wpisując tradycyjny już koncert zagranicznej gwiazdy na stadionie miejskim w szerszy kontekst działań promocyjnych pokazujących Rybnik jako miasto gotowe na odważne i zaskakujące inicjatywy. Woda łączy też Rybnik z innymi społecznościami, stanowiąc przyczynek do ponadlokalnych działań – przepływająca przez Rybnik Ruda, nosząca zaszczytny tytuł Rzeki Roku 2015, została otoczona symboliczną opieką przez samorządowe władze skupionych po obu jej brzegach miast i gmin.

Rybnik zaczął też wykorzystywać potencjał architektoniczny, dążąc zwłaszcza do rewitalizacji miejsc, które – jak strefa Juliusza – wpisane w krajobraz miasta, potrzebują przywrócenia świetności i nadania roli odpowiadającej wymaganiom współczesności. Przejęcie dawnego szpitala i przeprowadzenie niezbędnych prac porządkowych zaowocowało powstaniem w sercu Rybnika wyjątkowej przestrzeni sprzyjającej rekreacji. Kolejne działania będą się koncentrować na przystosowaniu budynków kompleksu na cele kulturalne, przedsięwzięcia związane z działaniami na rzecz seniorów czy z obszaru wspierania rodziny. W ten sposób historyczne dziedzictwo Rybnika zostanie włączone w proces kreowania nowej jakości przestrzeni śródmiejskiej. Rewitalizacyjne plany i działania Miasta zostały docenione przez ekspertów, czego efektem jest przyznanie Rybnikowi podczas IV Kongresu Rewitalizacji Miast tytułu lidera zrównoważonego gospodarowania przestrzenią w kategorii miast na prawach powiatu w roku 2016. Miasto zostało wyróżnione za włączenie rewitalizacji w nurt przemysłanej polityki przestrzennej.

Miasto to także żużel. Ten od lat kojarzony z Rybnikiem sport pełni ważną funkcję w tworzeniu marki miasta, sprawiając, że jest ono konkurencyjne na tle innych ważnych ośrodków regionu. Rozgrywane na stadionie miejskim zawody ekstraklasowe czy organizacja imprez międzynarodowych, takich jak niedawny Finał Indywidualnych Mistrzostw Europy, potwierdzają pozycję Rybnika na światowej mapie miast ważnych dla „czarnego sportu”.

Wrześniowy *Festiwal z Ikrą* udowodnił z kolei, jak wielką energię i chęć do działania oraz współtworzenia wydarzeń o nowej jakości prezentują mieszkańcy Rybnika. Ta wyjątkowa impreza zorganizowana przez rybniczanki i dla rybniczanki, w całej okazałości pokazała, że największy potencjał miasta stanowią jego mieszkańcy. Bardzo się cieszę, że włączają się Państwo w proces tworzenia miasta, angażując się nie tylko w wydarzenia miejskie, ale też proponując własne pomysły na rozwój Rybnika – np. w oparciu o możliwości, jakie daje budżet obywatelski. Kolejna edycja tego przedsięwzięcia udowadnia, że to, jaki jest Rybnik, jest dla Państwa ważne, za co serdecznie dziękuję, licząc na kolejne twórcze inicjatywy.

Z szacunkiem  
**Piotr Kuczera**

**Kolejne – październikowe wydanie „GR”  
ukaze się w niedzielę 30 października**



## Miasto w skrócie

- 27 września studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Rybnika zainaugurują nowy rok akademicki 2016/2017. Uroczystość rozpocznie tradycyjne „Gaudeamus igitur”, które zabrzmie o g. 11 w auli Politechniki Śląskiej na terenie Kampusu przy ul. Rudzkiej. Wykład inauguracyjny pt. „Bogactwo Śląskiej kultury ludowej” wygłosi folklorystka prof. Dorota Simonides z Opola. W trakcie uroczystości zaplanowano też występ zespołu wokalnego Moderato, a studenci zapoznają się z programem działalności rybnickiego UTW w nowym roku akademickim.
- Rybnik zajął drugie miejsce w konkursie „Gmina przyjazna rodzinie 2016” ogłoszonym przez zarząd województwa śląskiego. Miasto zostało docenione za program „Rybnik – miasto wspierające rodziny”, który realizowany jest od 1 kwietnia ubiegłego roku w Zespole Grupowej Metody Pracy Socjalnej w rybnickim Ośrodku Pomocy Społecznej. W jego ramach organizowane są bezpłatne zajęcia grupy wsparcia dla wszystkich chętnych mieszkańców Rybnika, niezależnie od ich sytuacji materialnej czy rodzinnej.
- 1400 kilometrów bez przerwy na sen – swój rekord sprzed dwóch lat pobił kolarz Sebastian Dusik z Niedobczyc. 20 sierpnia rybniczanie na odpowiednio wyposażonym rowerze wyruszył spod bazyliki św. Antoniego nad Bałtyk. 23 sierpnia, w drodze powrotnej w okolicach Gliwic, dopiął swego i przekroczył zakładany bezsenny dystans. Tym samym Sebastian Dusik pobił swój poprzedni rekord, kiedy to bez snu pokonał 1200 kilometrów.
- Miejski monitoring w Śródmieściu został wzbogacony o głośnie. Teraz dyżurny straży miejskiej może w porę ostrzec obywatela przed popełnieniem czynu zabronionego, albo zwyczajnie przywołać do porządku. — *Wychodzimy z założenia, że prewencja pomaga utrzymać porządek w mieście. W ścisłym centrum w weekendy bardzo często jest spożywany alkohol, zakłócana cisza nocna, a uczestnicy owych spotkań bez skrępowania zafatwiają też swoje potrzeby fizjologiczne gdzie popadnie. Mandat zostaje wystawiony już po fakcie, a w porę wystosowane upomnienie słowne może zapobiec wykroczeniu* — wyjaśnia Dawid Błażo, rzecznik rybnickiej straży miejskiej. Głośnieki zainstalowano w Śródmieściu na ul. Reja (przejście z Placu Wolności na Rynek) oraz w pasażu prowadzącym z ul. Sobieskiego na parking nr 4 przy ul. Brudnioka. Głośnieki będą też oczywiście wykorzystywane w innych sytuacjach awaryjnych.
- Na 23 września zaplanowano jubileuszowe obchody z okazji 70-lecia rybnickiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczo-Technicznych. Uroczysta akademicka z tej okazji miała się odbyć w Domu Orkiestry w Rydułtowach.

## Sesja na kredyt

22 września, już po zamknięciu tego wydania „GR” w magistracie miała się odbyć pierwsza powakacyjna sesja rady miasta.

W porządku obrad znaleźli się m.in. punkt mówiący o zaciągnięciu długoterminowego kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym w wysokości 267 mln zł. Kwota ta miałaby zasilić budżet w pięciu rocznych transzach, przy czym pierwszą i największą w wysokości 119 mln zł Rybnik miałby otrzymać w przyszłym roku, a ostatnią – 1 mln zł w roku 2021. Środki z kredytu mają zostać przeznaczone przede wszystkim na wkład własny w budowę drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna. Władze Rybnika mają nadzieję, że inwestycję tę w znacznym stopniu dofinansuje Unia Europejska i, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie już wkrótce. Europejski Bank Inwestycyjny, którego udziałowcami są państwa członkowskie UE jest instytucją, która nie działa dla zysku, ale wspiera cele polityki Unii Europejskiej, dlatego udzielane przez EBI kredyty to praktycznie najtańsze pieniądze dostępne na rynku. Kredyt,

który zamierza zaciągnąć Rybnik jest częścią tzw. programu ramowego EBI dla aglomeracji Górnego Śląska. 21 września przedstawiciele EBI gościli w rybnickim magistracie.

Jeśli udzielenie europejskiego kredytu stanie się faktem, miasto przystąpi do jego spłaty w roku 2021 i będzie spłacać do roku 2046.

Radni mieli też podjąć uchwałę o przyjęciu dwóch rodzin repatriantów polskiego pochodzenia z azjatyckiej części dawnego Związku Radzieckiego i zdecydować o opracowaniu planów zagospodarowania przestrzennego dla kolejnych części miasta. W czasie sesji prezydent Piotr Kuczera miał też omówić sytuację w Zarządzie Zieleni Miejskiej po niedawnym audycie i zmianach personalnych.

(WaT)

**Kolejna sesja rady miasta odbędzie się 20 października. Początek o g. 16.**

## Budżet obywatelski przegłosowany

**Głosowania nad propozycjami do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego już za nami, wkrótce dowiemy się, która z 16 propozycji ogólnomiejskich doczeka się realizacji w 2017 roku.**

Głosowanie trwało od 12 do 16 września. Mieszkańcy, którzy ukończyli 16. rok życia mogli głosować przez internet albo pisemnie w jednej z 24 wskazanych szkół, w urzędzie miasta przy ul. Chrobrego bądź jego filii przy ul. Rzecznej obok targowiska. Żadna rejonizacja nie obowiązywała. Mieszkańcy sześciu dzielnic wybierali też z kilku propozycji projekty, które zostaną zrealizowane w ich dzielnicy. Taki wybór mieli rybniczanie z: Boguszowice Starych

(2 projekty), Golejowa (4), Gotartowice (2), Niedobczyc (5), Zamosłowa (3) i z dzielnicy Rybnik Północ (3).

Z urn wyjęto 7465 kart do głosowania, tj. o 430 więcej niż w ubiegłym roku, natomiast za pośrednictwem internetu przesłano ich 8648; w ubiegłym roku z tej formy głosowania skorzystało o 1165 rybniczanie mniej.

Gdy zamykaliśmy to wydanie „GR”, w magistracie trwała jeszcze weryfikacja oddanych głosów i ich liczenie. Ostateczne wyniki głosowań mają być znane najpóźniej do końca września.

(WaT)

W niedzielę 11 września autorzy projektów ogólnomiejskich zachwalali swoje propozycje w czasie pikniku w Kampusie, odbywającego się w ramach Festiwalu z Ikra



Wacław Trześnia



Wiedaw Trojka

W dzielnicy Północ roboty wciąż trwają. Z dobrodziejstw ciepłociągu będzie tam korzystać m.in. Szkoła Podstawowa nr 5

## Więcej sieciowego ciepła na Północy

**Do końca listopada potrwać prace związane z budową nowej i modernizacją starej sieci ciepłowniczej w dzielnicy Północ.**

Pierwsza część inwestycji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju to budowa kilometrowego odcinka nowego ciepłociągu i przyłączy do dziesięciu budynków, dzięki czemu tzw. ciepło sieciowe już w czasie zbliżającego się sezonu grzewczego będzie ogrzewać Szkołę Podstawową nr 5 przy ul. Różańskiego (do tej pory korzystała z własnego kotła gazowego) dwa bloki przy ul. Karłowicza i Gliwickiej oraz siedem budynków jednorodzinnych usytuowanych m.in. przy ulicach Jagiełły, Webera i Astrów. Przy układaniu nowego ciepłociągu natrafiono na niezinventaryzowane uzbrojenie terenu m.in. na studzienki kanalizacji deszczowej, nieczynne szamba i kable energetyczne, a i umiejscowienie uwzględnionych na mapach sieci często bardzo odbiegało od faktycznego ich położenia, co znacznie skomplikowało, ale też i wydłużyło czas realizacji. By ominąć te

niespodziewane przeszkody w kilku miejscach zamiast sztywnych rur preizolowanych użyto elastycznego, za to znacznie droższego, kabla ciepłowniczego (60 m).

Kolejnych dziewięć budynków podłączono do modernizowanego odcinka ciepłociągu o długości 300 m; to siedem bloków małego osiedla Karłowicza, które dotąd ogrzewała osiedlowa kotłownia gazowa, pawilon handlowy przy ul. Gliwickiej 60 oraz jeden dom przy ul. Karłowicza. Modernizując ciepłociąg stare rury ułożone w betonowych kanałach zastąpiono rurami preizolowanymi, posiadającymi stałą izolację, odporną na wysokie temperatury i wnikanie wilgoci.

Prace montażowe na ciepłociągu mają się zakończyć do końca września, ale roboty związane głównie z przywróceniem nawierzchni dróg i chodników do stanu sprzed wykopów potrwać najpóźniej do końca listopada. Cała ta ciepłownicza inwestycja ma kosztować blisko 1,2 mln zł.

Co ważne, właściciele budynków indywidualnych usytuowanych w tym rejonie, zainteresowani ich podłączeniem do ciepłociągu, powinni złożyć pisemne zapytanie o taką możliwość w zakładzie ciepłym (rybnicki oddział PEC-u) przy ul. Winklera 5 (dzielnica Maroko-Nowiny). PEC S.A. informuje, iż ze względu na duży obszar dzielnicy Północ, każdy taki wniosek będzie rozpatrywany indywidualnie, ale uprzedza, że budowa każdego ciepłowniczego przyłącza musi mieć swoje ekonomiczne uzasadnienie. Słowem, im więcej budynków przy danej ulicy będzie do podłączenia, tym większe będą szanse na ich ucieplnienie.

(WaT)

● Rybnickie Stowarzyszenie Wolni z Wyboru, dzięki gościnności Centrum Chrześcijańskiego „Winnica”, ma swoją siedzibę w dzielnicy Paruszowiec-Piaski. 3 września w tamtejszym parku, w ramach projektu „Wolontariat – wchodzę w to!”, realizowanego przy wsparciu miasta przez to stowarzyszenie, zorganizowano piknik z licznymi atrakcjami. Przygotowano strefę zdrowia, gdzie można było zmierzyć sobie ciśnienie i zbadać wzrok, w strefie kreatywnej wziąć udział w twórczych warsztatach, a w strefie muzycznej posłuchać zespołów Whatever, Powołani, The Worship Project i gwiazdy pikniku, pochodzącego z Armenii hip-hopowca Arci. Dla uczestników pikniku, którzy korzystając z pięknej pogody licznie wzięli w nim udział, przygotowano też loterię fantową, pokaz motocykli i papug. Chętnie pozowano też do zdjęć z rekwizytami w tzw. fotobudce, a 10 września w Centrum Chrześcijańskim „Winnica” zaplanowano wystawę tych fotografii oraz prac plastycznych wykonanych na pikniku przez dzieci.

● W upalny piątek 9 września strażnicy miejscy uratowali psa rasy york pozostawionego w nagrzanym samochodzie na parkingu przy szpitalu w Orzepowicach. Mundurowych zaalarmowała anonimowa osoba. Podczas prób dostania się do auta strażnicy skruszyli jedną z szyb i uratowali wycieńczonego psa. Nieodpowiedzialne zachowanie właścicielki czworonoga znajdzie finał w prokuraturze.

● 29 sierpnia minął rok od momentu, gdy swoją działalność rozpoczęła Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, najpierw jako dział rybnickiego muzeum, a od stycznia tego roku jako Industrialne Centrum Kultury, które współtworzy z dzielnicowym domem kultury. — *W ciągu ostatnich 12 miesięcy odbyło się tutaj ponad 50 różnych imprez, a odwiedziło nas ponad 14 tys. osób. Pokazaliśmy siedem wystaw od skamieniałości karbońskich, przez pamiątki górnicze, fotografie, aż po kontrowersyjną sztukę współczesną. Kulturowaliśmy tradycję górniczą, ale też promowaliśmy niszwową, alternatywną kulturę. Kopalnia stała się również sceną kilku plenerów i sesji fotograficznych* — podsumowuje rok Ewa Mackiewicz-Polnik. Ignacy był miejscem koncertów, spektakli, targów i konferencji, a na terenie kopalni zamontowano koło szybowe, powstał mural przedstawiający górników i słynne już muralowe szczurki. Do 20 października na Ignacym można oglądać wystawę „Wielkie ssaki epoki lodowcowej”.

● Komandosi z gliwickiej jednostki specjalnej Agat ćwiczyli na wodach Zalewu Rybnickiego. O sprawie zrobiło się głośno bo nad zalewem latał biorący też udział w ćwiczeniach wojskowy helikopter.

## Prezydent w Śródmieściu

We wtorek 25 października o 17 w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul. Szafranka) prezydent Piotr Kuczera spotka się z mieszkańcami dzielnicy Śródmieście. Już tradycyjnie, godzinę wcześniej spotka się z radą dzielnicy. (WaT)

## Miasto w skrócie

- 17 września, w wieku 90 lat zmarł Longin Musiolik, zasłużony harcerz, kombatan, a także działacz społeczny i kronikarz miasta, szczególnie dzielnicy Smolna, z którą był związany. Był autorem m.in. publikacji „Nasza Mała Ojczyzna. Kronika gminy Smolna, od 1907 roku dzielnicy Rybnika” (1995), „Rybnicznie. Słownik biograficzny” (2000 r.), „Spacerkiem po Rybniku i okolicy” (2000 r.) i kilku innych. Sylwetkę i działalność pana Longina przypomnimy w kolejnej „GR”.
- 7 września w Warszawie poseł PO, rybniczanie Marek Krząkała odebrał z rąk ambasadora Niemiec Wielki Krzyż Zasługi Orderu Republiki Federalnej Niemiec. Przyznał mu go prezydent Niemiec Joachim Gauck, za dotychczasowe działania na rzecz budowania dobrych relacji polsko-niemieckich. Przyznawany od 1951 roku Wielki Krzyż Zasługi jest jedynym wyróżnieniem przyznawanym przez władze RFN cudzoziemcom. W Sejmie Krząkała jest wiceprzewodniczącym komisji spraw zagranicznych i polskim przewodniczącym Rady Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- 1 września Stowarzyszenie Orkiestra Dęta KWK Chwałowice rozpoczęło realizację projektu pt. „Dotknij dźwięku – cykl warsztatów muzycznych dla rybnickich szkół podstawowych”. W ramach dofinansowanego przez miasto projektu w podstawówkach zaplanowano cykl czterech interaktywnych warsztatów, które mają promować uzdolnionych muzycznie młodych ludzi, zachęcać ich do gry na instrumentach i podnieść ich wiedzę na temat muzyki. Projekt zakończy się 30 listopada.
- Plenerowa scena na Kampusie stała się miejscem popisowego występu mieszkańca Czerwionki-Leszczyn, który zaczął pisać po jej elewacji. Zdarzenie to wypatrzył operator monitoringu, który natychmiast zorientował się, że granice sztuki i porządku publicznego zostały przekroczone. Strażnicy miejscy wystawili należny mandat, a sprawca zadeklarował, że skontaktuje się z właścicielem obiektu i przywróci ścianę do stanu pierwotnego.
- 14 sierpnia objął parafię w Orzepowicach i został oficjalnie wprowadzony na urząd jej proboszcza pochodzący z Biertułtów ks. Krzysztof Brachmański (47 l.). Przez trzy ostatnie lata był rekoлекcjonistą w Archidiecezjalnym Domu Rekoлекcyjnym w Kokoszykach. Jest trzecim proboszczem w historii parafii. Jego poprzednik ks. Adam Łapuszek zmarł w połowie lipca.
- 29 sierpnia jeden z mieszkańców powiadomił straż miejską o dwóch koniach i kozie swobodnie przechadzających się w okolicy ulic Budowlanych i Żołędziowej. Gdy strażnicy na własne oczy zobaczyli klacz, źrebaka i kozę, szybko odnaleźli właściciela inwentarza i nakazali mu sprowadzenie zwierząt na teren gospodarstwa. Gospodarza ukarali też mandatem w wysokości 250 zł.

# Pożyczali by łupić

**7 października w rybnickim ośrodku zamiejscowym Sądu Okręgowego w Gliwicach odbędzie się pierwsza rozprawa w procesie kilkunastoosobowej grupy przestępczej, która pożyczala ludziom pieniądze na złośliwych warunkach, by przejmować ich domy i mieszkania. Jeden z pokrzywdzonych pożyczył kilka tysięcy na remont kuchni, a w konsekwencji stracił cały dom.**

Oskarżeni mają na sumieniu wiele ludzkich dramatów; ich trzy ofiary odebrały sobie życie. Jednym z oskarżonych jest 55-letni notariusz z Bielska-Białej, któremu zarzuca się popełnienie 93 przestępstw. To w jego kancelarii podpisywano tak niekorzystne dla pożyczkobiorców umowy, zawierające niedozwolone przez prawo zapisy. Notariusz, który jako przedstawiciel państwa winien stać na straży prawa, był, jak się okazało, współnikiem osób, zajmujących się przejmowaniem często dorobku całego życia swoich ofiar. Tymczasem fakt, iż umowę czy pełnomocnictwo podpisywano w kancelarii notariusza, był dla wielu okradzionych gwarancją bezpieczeństwa. Jak na ironię, w kilku przypadkach pokrzywdzeni pożyczali pieniądze właśnie po to, by uniknąć zajęcia domu bądź mieszkania przez komornika. Sporo tych osób, tracąc później dom lub mieszkanie, było przekonanych, że takie właśnie jest prawo, że tak ono działa.

Akt oskarżenia obejmuje 16 osób, zaś lista pokrzywdzonych ponad 150. Wśród oskarżonych jest trzech rybniczaniek, a po stronie tych, którzy padli ich ofiarą 14 mieszkańców Rybnika. Członkowie grupy działali w latach 2004-2009 praktycznie na terenie całego kraju, ale głównie w naszym regionie i na Śląsku. Działali w różnych konfiguracjach, zakładając kolejne pożyczkowo-kredytowe firmy, które pod pozorem restrukturyzacji zadłużenia albo pośrednictwa kredytowego doprowadzały swoich klientów do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. Klienci podpisywali notarialne umowy, podejmując zobowiązania i udzielając pełnomocnictw do sprzedaży swoich nieruchomości. W konsekwencji tracili domy, mieszkania i działki za długi stanowiące ledwie ułamek ich faktycznej wartości. Zakładane przez oskarżonych firmy często reklamowały się w lokalnych gazetach. Niestety, w przypadku części pokrzywdzonych prasowa reklama wystarczyła, by nabrali przekonania, że to legalnie, zgodnie z prawem działająca firma, która oferuje im rzetelną pomoc. — *Jeden z oskarżonych tak skutecznie restrukturyzował zadłużenie swoich klientów, że za każdym razem tracili oni swój dom albo mieszkanie* — mówi prokurator Jacek Pańczyk z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, zajmujący się odzyskiwaniem nieruchomości utraconych w wyniku opisanych przestępstw.

W czasie postępowania prokuratorskiego przesłuchano blisko 300 świadków; akt oskarżenia w tej sprawie liczy 1700 stron. — *Większość ofiar tej grupy to osoby, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, np. nie były w stanie spłacać zaciągniętego kredytu bankowego. Często nie rozumiały istoty umów, które podpisywały, bo ich język był dla nich zbyt trudny. A podpisywały m.in. pełnomocnictwa do sprzedaży swojej nieruchomości za ułamek jej wartości. Oskarżeni wykorzystywali te pełnomocnictwa, jeśli tylko ktoś dał ku temu pretekst, nie spłacając kredytu lub pożyczki. W świetle prawa cywilnego była to praktyka niedopuszczalna i dlatego prokuratorzy doprowadzili już do prawomocnego unieważnienia kilkudziesięciu czynności notarialnych* — mówi autor aktu oskarżenia prokurator Piotr Żak.

— *Wśród oskarżonych są osoby wyróżniające się dużym sprytem, ale tu każdy z nich dokładał swój kamyczek, dzięki któremu cały ten mechanizm działał* — dodaje.

W dużym uproszczeniu, podpisywane m.in. u notariusza umowy stanowiły, że jeśli ktoś spóźni się ze spłatą pożyczki jeden dzień, to lichwiarze mogą mu zabrać dom czy mieszkanie. Nie miał już żadnego znaczenia fakt, że ten ktoś pożyczył 50 tys. zł, a dom był wart 250 tys. zł. Czasem wystarczyło się spóźnić jeden dzień ze spłatą raty pożyczki, a dług rósł np. o 40 tys. zł. Oskarżeni przejmowane nieruchomości sprzedawali najpierw sobie nawzajem, a dopiero później na wolnym rynku często razem z lokatorami.

Typowa dla całej tej sprawy jest historia z sąsiedniego Radlina. W maju 2007 roku zadłużona w bankach kobieta, mieszkająca z dorosłymi dziećmi w domu jednorodzinnym wartym ok. 220 tys. zł, pożyczyła od zarejestrowanej w Katowicach spółki 27 tys. zł. Wszystko odbyło się w formie obrotu wekslami. Wystawione przez siebie weksle opiewające na tę kwotę miała wykupić za 33,5 tys. zł. Wystawiła też dwa karne weksle, każdy po 20 tys. zł, na wypadek, gdyby nie spłacała pożyczki. Tak faktycznie było i już w listopadzie 2007 roku spółka z Katowic, w oparciu o wystawione przez kobietę notarialne pełnomocnictwo do dysponowania jej nieruchomością, sama sobie sprzedała jej dom. Mimo nagabywań kobieta nie wyprowadziła się z niego, mieszka w nim do dziś. W kwietniu 2008 roku spółka sprzedała dom oskarżonej spod Wadowic, a ta z kolei w maju 2009 biznesmenowi z Rybnika, który traktował kupno tej nieruchomości jak inwestycję. W listopadzie 2012 roku zabezpieczając własne zobowiązania, obciążył on dom w Radlinie hipoteką w wysokości 180 tys. zł. Po drodze próbował pozbyć się lokatorów i wniósł do sądu pozew o eksmisję, ale dzięki pomocy Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, prawowita właścicielka domu wygrała sprawę o eksmisję w sądzie drugiej instancji. W końcu maja w rybnickim ośrodku zamiejscowym sądu okręgowego zapadł wyrok unieważniający wszystkie trzy umowy sprzedaży domu w Radlinie oraz hipotekę ustanowioną przez biznesmena z Rybnika, który jest jednym z oskarżonych w tej sprawie.

— *Wyrok nie jest prawomocny, ale jeśli się uprawomocni, odzyskamy dom i to nieobciążony hipoteką* — mówi prokurator Jacek Pańczyk.

**Wacław Troszka**

W wyniku działań cywilistycznych Prokuratury Okręgowej w Gliwicach prawomocnymi wyrokami odzyskano jeden dom i dwa mieszkania, a wyroki prowadzące do odzyskania trzech kolejnych domów są jeszcze nieprawomocne. Po drodze prokuratura skierowała do różnych sądów na terenie całego kraju dziesiątki powództw o unieważnienie umów pożyczek, hipotek je zabezpieczających, a także o unieważnienie pełnomocnictw do sprzedaży nieruchomości oraz samych umów ich sprzedaży.



Ledwie od kilku miesięcy w dwóch zmodernizowanych gruntownie małych, urokliwych familokach przy ul. Wolnej w dzielnicy Paruszowiec-Piaski mieszkają już nowi lokatorzy. Mieszkań jest tu teraz dwa razy więcej niż przed remontem.

# Dokończyli Wolną

Kompleks małych familoków liczy w sumie pięć budynków, pierwsze dwa zmodernizowano jeszcze w latach 90. za prezydentury Józefa Makosza. Wtedy urządzono tam małe, ale względnie komfortowe mieszkania z ogrzewaniem elektrycznym, do których, za namową m.in. prezydenta, i nieżyjącego już proboszcza i budowniczego kościoła w tej dzielnicy ks. Henryka Groborza, przeprowadzili się starsi lokatorzy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, którzy wcześniej mieszkali może i w większych mieszkaniach, ale np. bez ubikacji. Trzeci zmodernizowano w roku 2000. Na remont dwóch ostatnich trzeba było trochę poczekać, ale w końcu się udało.

W dwóch zmodernizowanych budynkach było wcześniej łącznie osiem mieszkań bez toalet. Teraz jest ich 16; mają powierzchnię ok. 30 m<sup>2</sup> każde i status lokali socjalnych. Są w nich już łazienki z ubikacjami. Remont był generalny i w budynkach wymieniono właściwie wszystko, co tylko można było wymienić, m.in. drzwi i okna, podłogi i posadzki oraz instalacje: elektryczną wodno-kanalizacyjną, a także centralnego ogrzewania. Każde z mieszkań jest wyposażone w dwufunkcyjny piec gazowy podgrzewający wodę i zasilający centralne ogrzewanie. Ponadto przeprowadzono kapitalny remont dachów budując też nowe kominy spalinowe i wentylacyjne, a także wykonano renowację elewacji i docieplono ściany.

Roboty, oczywiście nie wszystkie naraz,

rozpoczęły się w maju 2015 roku, a zakończyły w kwietniu 2016, krótko po tym wprowadzili się tu pierwsi lokatorzy. Jednym z nich jest 73-letni, chorujący na płuca, pan Edward. Ostatnich dziesięć lat mieszkał niedaleko stąd, w budynku przy ul. Ogrodowskiego 1. Jak mówi, tam nie było warunków do życia... — *Przeżyłem tam pięć pożarów i wybuch butli z gazem; w efekcie kilka razy wylądowałem w szpitalu* — opowiada. W starym mieszkaniu miał centralne ogrzewanie oparte na piecu węglowym z podkówną wodną, węgiel musiał więc wносить do mieszkania na drugim piętrze sam. Teraz ma centralne gazowe, więc wystarczy, że zaprogramuje piec. Jedno z małych mieszkań zajmuje małżeństwo z dwójką dorosłych dzieci. Wcześniej mieszkali w dzielnicy Maroko-Nowiny, blisko centrum, ale przewodniczka ze względu na mniejszy metraż i niższy czynsz okazała się koniecznością.

Jak informuje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku, w dwóch gruntownie odnowionych budynkach przy ul. Wolnej 14 i 16 mieszkają lokatorzy, którym prawo do lokalu socjalnego zostało przyznane albo przez społeczną komisję mieszkaniową, albo przez sąd.

Całkowity koszt modernizacji obu budynków wyniósł ponad 1,7 mln zł, ale 40 proc. kosztów (ponad 692 tys. zł) pokrył Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach rządowego programu wsparcia budownictwa socjalnego.

**Wacław Troszka**



Wacław Troszka

Dwa odnowione gruntownie budynki przy ul. Wolnej prezentują się bardzo okazale

- W tym roku powstanie lista osób, które w roku 2017 będą się kwalifikować do otrzymania lokalu socjalnego. Do tej pory tworzono tylko jedną listę obejmującą wszystkie osoby starające się o mieszkanie komunalne. Różnica polega na tym, że w przypadku mieszkania komunalnego lokator podpisuje z miejskim Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej umowę na czas nieokreślony, natomiast jeśli wprowadza się do mieszkania socjalnego, zawsze jest to umowa na czas określony.
- 21 września, już po zamknięciu tego wydania „GR” w Szkole Podstawowej nr 3 w dzielnicy Paruszowiec-Piaski miało się odbyć spotkanie mieszkańców z przedstawicielami spółki, która zamierza po znalezieniu inwestorów stworzyć kompleks energetyczno-wydobywczy i wydobywać węgiel zalegający w tzw. złożu Paruszowiec.
- 500 zł kary zapłacił za spalenie śmieci w piecu centralnego ogrzewania mieszkaniec dzielnicy Ligota-Ligocka Kuźnia. Rybniczan nomen omen został przyłapany na gorącym uczynku. Sprawę zgłosił inny czujny obywatel, który wyraźnie wyczuł, że palone są odpady. Interwencja przebiegła szybko i sprawnie. Co ciekawe, do reprimendy funkcjonariuszy swoją dołączyła żona sprawcy. Kobieta strofowała męża, że przecież kazała mu spalać śmieci w nocy, a nie w dzień...
- Podróżni posiadający smartfony z dostępem do internetu mogą już kupić bilet okresowy i korzystać z niego, rejestrując przejazdy w autobusach komunikacji miejskiej. Wystarczy mieć smartfon z dostępem do internetu i w zależności od posiadanego systemu pobrać darmową aplikację „zbiletem.pl” ze sklepu Google Play, App Store lub Windows Phone Store. Następnie za pośrednictwem strony internetowej „zbiletem.pl” należy kupić bilet okresowy obowiązujący na liniach organizowanych przez rybnicki Zarząd Transportu Zbiorowego. Po podaniu podstawowych danych i wybraniu rodzaju biletu trzeba też wskazać dzień, od którego ma on obowiązywać. Po dokonaniu i potwierdzeniu płatności należy uruchomić w smartfonie aplikację „zbiletem.pl” i wykonać operację „aktualizuj bilety”. Wtedy zakupiony bilet wyświetli się na ekranie smartfona. Rozpoczynając przejazd konieczna jest też rejestracja w autobusie, poprzez zbliżenie smartfona do znacznika NFC lub zeskanowanie specjalnego QR kodu na wyraźnie oznaczonych naklejkach znajdujących się w kilku miejscach w autobusie. Dopiero wtedy bilet jest ważny. Podczas kontroli biletów należy pokazać ekran smartfona z zarejestrowanym biletem okresowym i dokument tożsamości, a w przypadku biletu ulgowego – dokument potwierdzający prawo do korzystania z ulgi. Szczegóły na [www.zt.rybnik.pl](http://www.zt.rybnik.pl).

„Rybnik, co za noc. Perfekcyjne zakończenie cudownego weekendu. Dziękujemy wszystkim” – napisał na Facebooku Theo Hutchcraft, wokalista brytyjskiej grupy Hurts, po koncercie, jaki miał miejsce 28 sierpnia na Stadionie Miejskim w ramach pierwszego festiwalu Music&Water.

Dwudniowa impreza rozpoczęła się w sobotni wieczór na kąpielisku Ruda od świetlnolaserowego show. Pokaz wyświetlany na wodnych kurtynach współgrał z muzyką z musicalu „Upiór w operze” i filmu „Mission impossible”, ale też z rockowym brzmieniem gitary Konrada Jeremusa z zespołu Proletariat, grającego na żywo własne kompozycje i utwory Pink Floyd czy AC/DC. Po trzyczęściowym pokazie, na scenie obok basenu pojawił się duet laureatów ubiegłorocznego Fryderyka za najlepszy debiut roku – The Dumplings z Zabrze, a po nich – didżej DIO ze swoim sztandarowym projektem Ibiza.

Festiwalowa niedziela miała upłynąć pod znakiem wody i muzyki. Strefę muzyki wytyczono na stadionie, gdzie wieczorem miał się odbyć koncert głównych gwiazd festiwalu, zaś strefę wody na miejskim kąpielisku Ruda i sąsiadującym z nim ośrodku sportów wodnych Big Blue naszego olimpijczyka Mirosława Małka. Pogoda dopisała, na kąpielisku pojawiły się dodatkowe atrakcje wodne i muzyczne, czyli

# Festiwal dwa w jednym

stacjonarne i pływające stanowisko didżejów. Jednym z tych, którzy zagrali na wodzie był rybniczanie Tomasz Manderla, absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. To specjalista od wytwarzania dźwięków i instalacji dźwiękowych, konstruktor muzycznych zabawek i kompozytor, łączący swoją muzykę z multimediami, teatrem, tańcem oraz poezją.

Po południu na plenerowej scenie kąpieliska wystąpili wykonawcy zdobywający dopiero popularność i oddanych fanów: Novika i Mr Lex oraz XXANAXX, warszawski duet zaliczany do nowej fali polskiego elektronicznego popu. Zabrakło tylko względnie licznej publiczności, bo wstęp na kąpielisko kosztował dużo więcej niż zwykle, a miłośników samej muzyki pojawiło się na nim stosunkowo mało. Zabrakło też festiwalowej atmosfery, o co tak naprawdę nie było komu zadbać.

Wielką popularnością cieszyły się darmowe w tym dniu atrakcje proponowane przez Big Blue m.in. kajaki, rowery wodne czy wyciąg do wakeboardu, a że pływającego didżeja chcieli też posłuchać mali żeglarze z sekcji żeglarskiej TS Kuźnia, gdzie Mirosław Małek jest trenerem, sąsiadujący z Rudą staw przeżywał praw-

dziwe oblężenie. Jak ocenia sam właściciel Big Blue w ciągu całego dnia przez jego przystań przewinęło się ok. 600 osób.

Największe muzyczne atrakcje czekały jednak na Stadionie Miejskim, gdzie na dobry początek wystąpiła młoda wokalistka Natalia Nykiel. Po niej świetny koncert dał Dawid Podsiadło, który wykonał nie tylko swoje największe przeboje „W dobrą stronę” i „Trójkąty i kwadraty” i potwierdził swój wokalny kunszt, sceniczną osobowość i perfekcyjne podejście do muzyki i koncertów, czym dowiódł, że w pełni zasługuje na opinię jednego z najbardziej popularnych, cenionych i solidnych artystów polskiej sceny. Pozytywnie zaskoczył też zespół Hurts, którego występ okazał się doskonałym zakończeniem letniego festiwalu i tegorocznych wakacji. Brytyjski duet wraz z zespołem i wyrazistymi chórzystkami wykonał 14 utworów i dwa na bis. Zabrzmiały największe hity, jak „Some kind of heaven” i „Wonderful life”, który wokalista zadedykował polskiej publiczności, dziękując za to, że grupa znów mogła poczuć się, jak w domu. Fani, którzy w liczbie blisko 4 tys. zebrał się na stadionie w ten wyjątkowo ciepły wieczór, przygotowali

Na rybnickim stadionie po raz kolejny przed gwiazdą wieczoru koncertował Dawid Podsiadło, zasłużenie posiadający już liczne grono wiernych fanów

Zdjęcia: Wacław Trześka

Na plenerowej scenie rybnickiego kąpieliska wystąpił m.in. warszawski zespół XXANAXX



Twórczość zespołu Hurts można oceniać w zależności od muzycznych upodobań, ale nie ulega wątpliwości, że w czasie koncertu w Rybniku wypadli znakomicie



Na koncert Hurtsów dotarły również fanki zza granicy, m.in. z Rosji



dla zespołu dwie niespodzianki – kartki z napisami „Welcome back” oraz „We missed you” uniesione podczas pierwszego utworu oraz urodzinowe Sto lat! dla Theo, który niebawem 30 sierpnia miał obchodzić swoje 30. urodziny. Były też różowe i białe balony nawiązujące do kolorystyki okładki ostatniej płyty „Surrender”, a wokalista poprosił publiczność o włączenie latarek w telefonach komórkowych podczas utworu „Illuminated” i raz po raz wyrzucał w tłum białe róże. Publiczność była bardzo zadowolona z koncertu. „Było super, lepiej niż w Warszawie” – napisała na FB Adriana. „Niech żałuje ten, kto nie był” – oceniła Paulina. Nic dodać, nic ująć.

(WaT), (S)



Jedną z festiwalowych stref został sąsiadujący z kąpieliskiem Ruda staw. Można tam było posłuchać m.in. dryfującego didżeja



W wieczór świetlnolaserowego pokazu Ruda zyskała dodatkową iluminację

#### **Piotr Kuczera, prezydent Rybnika:**

— Fachowe wydawnictwa i przedstawiciele branży koncertowej zauważyli nasz festiwal i chwalią jego odważną formułę. Chwalono nas również za występy zespołów, uznawanych za nadzieję polskiej muzyki. Zależy nam na tym, by festiwal wpisali się w klimat naszego miasta – z jednej strony muzyka i nasze muzyczne tradycje, z drugiej woda, której nam nie brakuje, a której Rybnik zawdzięcza swoją nazwę. Debiut festiwalu uważam za udany. Ważne jest dla mnie, że w koncercie zespołu Hurts na stadionie wzięli udział rybniczanie, bo w przypadku wcześniejszych koncertów gwiazd było z tym różnie, np. na koncercie zespołu Linkin Park w 2015 roku było 18 tys. fanów, ale w samym Rybniku sprzedano tylko 1200 biletów.

Oczywiście, musimy wyciągnąć wnioski z kwestii, które wzbudziły kontrowersje. Bilety na festiwal były stosunkowo tanie, ale jego organizacja wiązała się z utrudnieniami w korzystaniu z samego kąpieliska. Musimy się zdecydować, czy chcemy takiego festiwalu, czy tylko otwartego przez całe lato kąpieliska. Zrobiliśmy wszystko, by informacja o tym wydarzeniu i utrudnieniach w korzystaniu z Rudy, dotarła do wszystkich mieszkańców.

Szukamy bardziej dogodnego terminu na drugą edycję, by nasz festiwal nie kolidował z innymi wydarzeniami muzycznymi w regionie i w województwie. Chciałbym, by Music&Water Festival objął również nasze rybnickie morze, by nad Zalewem Rybnickim też pojawiły się sceny muzyczne.

#### **Piotr Masłowski, wiceprezydent Rybnika:**

— Na imprezach zorganizowanych w ramach festiwalu bawiło się ponad 7 tysięcy osób. Wiem, że to mniej niż w poprzednich latach. Był to pierwszy rok nowej formuły, w której odchodzimy od koncertu w gruncie rzeczy przypadkowego wykonawcy, na rzecz własnej formuły mającej promować Rybnik, jako miasto atrakcyjne dla ludzi młodych. Gdyby te 7 tysięcy zgromadzić w jednym czasie i w jednym miejscu opinii na temat frekwencji byłyby inne. Tutaj stawiam czytelnikom pytanie: czy lepiej jeżeli za te same pieniądze bawią się półtorej godziny, czy może lepiej jeśli zabawa trwa dwa dni?

Specjaliści od marketingu dowodzą, że festiwal jest korzystniejszym rozwiązaniem dla miasta niż pojedynczy koncert. Efekt promocyjny jaki udało się nam uzyskać jest bardzo dobry. Po pierwsze, widzimy to w zainteresowaniu innych agencji pytających o możliwość zrealizowania czegoś w naszym mieście. Po drugie, zostaliśmy wykorzystani w kampanii promującej województwo śląskie. O wydarzeniach muzycznych napisano tak: „Swoje miejsce znalazły sobie tutaj także najważniejsze festiwale muzyczne w Europie – miłośnicy dobrego brzmienia mogą bawić się na OFF Festivalu, Rawie Blues czy podczas Tauron Nowa Muzyka. Co ciekawe, w Rybniku odbywa się jedyna w kraju impreza na obiekcie wodnym: Music&Water Festival”.

#### **Michał Wojaczek, dyrektor Teatru Ziemi Rybnickiej:**

— Biorąc pod uwagę fakt, że tak naprawdę machina przygotowań ruszyła dopiero 10 czerwca, a więc na organizację i sprzedaż biletów było niewiele ponad dwa miesiące, uważam festiwal za bardzo udany. Formuła połączenia wodnych walorów miasta z muzyką przypadła do gustu uczestnikom wydarzenia i była pozytywnie komentowana, szczególnie na portalach ogólnopolskich. Na naszym miejskim gruncie zdania były bardzo podzielone, jednak wśród osób, które uczestniczyły w imprezie usłyszeć można było jedynie pozytywne komentarze. Wydarzenie było bardzo dobrze zorganizowane pod względem techniczno-logistycznym, a zestaw artystów, którzy zostali zaproszeni na festiwal był naprawdę wyjątkowy. Na mnie ogromne wrażenie zrobił występ zespołu Hurts. Była to profesjonalna produkcja estradowa na najwyższym światowym poziomie. Świadczyła o tym reakcja publiczności, która euforycznie reagowała w każdej minucie show Brytyjczyków.

Festiwal o takim kształcie jest zupełną nowością i po pierwszej edycji nasuwa mi się kilka spostrzeżeń organizacyjnych, które pozwolą poprawić jakość kolejnych. Mam nadzieję, że władze miasta zdecydują się na kontynuację festiwalu i będziemy mogli w unikatowej formule wodno-muzycznej wysłuchiwać polskich i zagranicznych gwiazd.

## Drozsza kąpiel z didżejami

Za nami pierwsza edycja Music&Water Festiwalu, który ma być nową imprezą w festiwalowym kalendarzu miasta, regionu, województwa, a może i kraju. Festiwal zakładający połączenie muzyki z wodną rekreacją był jednym wielkim eksperymentem i trudno się dziwić, że nie obyło się bez kilku wpadek. Tą najpoważniejszą była festiwalowa niedziela na miejskim kąpielisku, a dokładnie drastyczna podwyżka cen biletów na Rudę z racji dodatkowych festiwalowych atrakcji. Cena biletu normalnego podskoczyła z 10 do 39 zł i choć do 7 lat podniesiono limit wieku dla wejść darmowych, to ostatnią niedzielę wakacji, wreszcie słoneczną i upalną, spędziło tam nieco ponad dwa tysiące osób. Gdyby nie festiwal, na Rudzie relaksu zażywałoby pięć, sześć, a może i siedem tysięcy osób, a zdaniem niektórych mógłby paść tegoroczny rekord frekwencji. Niestety, wiele osób z kąpieliska zrezygnowało, sporo już na miejscu, gdy dowiedzieli się, że muszą zapłacić znacznie więcej niż zwykle. Patrząc zaś na to, co działo się na samej Rudzie, trudno było nie zauważyć, że zdecydowaną większość stanowili tam jednak ci, którzy przede wszystkim chcieli spędzić ostatnią niedzielę wakacji na kąpielisku. Tych, którzy pojawili się tam ze względu na atrakcje muzyczne było zdecydowanie mniej. Oczywiście, ci którzy kupili droższe bilety, pewnie nie żalowali, bo tak luźno w słoneczną i upalną niedzielę na Rudzie jeszcze nie było. Pytanie tylko, czy miejskie kąpielisko powinno funkcjonować jak obiekt komercyjny? Gdyby więc za rok wodno-muzyczny festiwal miał się odbyć po raz drugi, warto go tak zorganizować, by połączenie muzyki z wodą odbyło się w sposób mniej bolesny dla mieszkańców. No i pytanie o jego ryzykowną formułę, tak bardzo uzależnioną od pogody. W tym roku dopisała; pytanie, co będzie, gdy zamiast fali upałów trafi się deszczowy weekend?

Wacław Troszka



Wodna ślizgawka, jedna z festiwalowych atrakcji w strefie „Wody”

## Festiwal z Ikrą i rybami

**W drugi weekend września (9-11) założone przez grupę rybniczian stowarzyszenie Instytut Społeczny „Silesia” z pomocą miasta zorganizowało pierwszy „Festiwal z Ikrą”.**

Zapału i owej ikry, która jest też jednym z motywów przewodnich promocyjnej strategii miasta, organizatorom z pewnością nie brakuje, o czym można się było przekonać odwiedzając kolejne miejsca, które stały się areną festiwalowych wydarzeń.

Rozpoczęło się od zorganizowanego na terenie dawnego szpitala Juliusza Animalium, którego inspiracją były pasje i zainteresowania dr. Juliusza Rogera, który nie tylko zainicjował budowę rybnickiego szpitala, ale też interesował się śląską fauną, a zwłaszcza owadami oraz folklorem, spisując śpiewane za jego czasów pieśni. Wszystko miało formę pikniku rodzinnego, więc najwięcej atrakcji było dla najmłodszych, począwszy od dużych rozmiarów modeli żuków i chrząszczy, narysowanych kiedyś przez Juliusza Rogera, przez różnego

rodzaju zajęcia warsztatowe, aż po plenerowe kino serwujące, a jakże, bajkę o mrówkach i robakach. Im było ciemniej, tym w Juliuszu panowała bardziej magiczna atmosfera, którą współtworzyło odpowiednie oświetlenie drzew i szpitalnych murów, a do tego pajęczyny, duże ważki i lampiony w kształcie owadzików kokonów. W tej scenarii pojawił się nawet sam dr Juliusz Roger, w którego postać wcielił się dobrze znany naszym czytelnikom antykwariusz Jacek Kamiński.

— *Stowarzyszenie Instytut Społeczny „Silesia” założyliśmy w ubiegłym roku z myślą o tym, że chcemy dać mieszkańcom Rybnika alternatywę, m.in. w sposobie spędzania wolnego czasu. Zaprosiliśmy do współpracy rybniczian, znajomych, znajomych znajomych, wszystko na zasadzie poczty pantoflowej i pospolitego ruszenia. Wiedzieliśmy bowiem, że są w Rybniku ludzie, którzy robią ciekawe i oryginalne rzeczy, że należy tylko skupić ich wokół jednej idei, zebrać ich w jedno miejsce. Taką możliwość dały nam organizowane od lipca pikniki w Kampusie i jak się*



W czasie Animalium w Juliuszu można było oglądać m.in. powiększone, oryginalne ryciny przedstawiające faunę i florę Śląska, sporządzone przez dr. Juliusza Rogera

Wręcz z nastaniem zmroku w szpitalnym parku zapanowała iście magiczna atmosfera





okazało, bardzo szybko zyskały sobie grono sympatyków. Pikniki pokazały naszą energię i społeczny zapał, co zostało dostrzeżone przez miasto. Zostaliśmy poproszeni o przygotowanie koncepcji na Animalium – imprezę odczarowującą strefę Juliusza. I tak oto z planowanej dwudniowej imprezy, zrobił nam się trzydniowy festiwal — mówi Monika Grzesik z Instytutu Społecznego „Silesia”.

Głównym punktem festiwalowej soboty była pierwsza rybnicka parada ryb. Najpierw na rynku odbyły się rybne warsztaty artystyczne, w czasie których dzieci tworzyły ryby w różnej postaci, później również z udziałem dzieci i młodzieży z rybnickich teatrów wyruszył z rynku barwny korowód rybniczian z rybami. Na jego czele poza prezydentem Rybnika Piotrem Kuczerą i przedstawicielami Instytutu Społecznego „Silesia” znalazł się też imponujących rozmiarów herbowa szczupak.

— Chcieliśmy odczarować nasz herb, by mieszkańcy nie traktowali go tak śmiertelnie poważnie, ale żeby dzięki temu bardziej się z nim utożsamiali. Swą działalnością chcemy doprowadzić do tego, by rybniczanie byli bardziej pogodni i częściej się do siebie uśmiechali —

mówi Marcin Stach ze stowarzyszenia „Silesia”.

W niedzielę w Kampusie, w ramach festiwalu, odbył się kolejny letni piknik rodzinny. Tym razem miał on bardziej obywatelski charakter, bo w jego trakcie prezentowano 13 ogólnomiejscowych projektów mieszkańców, zgłoszonych do przyszłorocznego budżetu Obywatelskiego. Zrealizowany zostanie tylko jeden z nich, więc pomysłodawcy kolejnych przedsięwzięć przekonywali mieszkańców, by oddali swój głos właśnie na ich projekt.

— Bardzo się cieszymy, że wymyślony przez nas festiwal spotkał się z tak żywym przyjęciem. Słyszeliśmy dużo życzliwych słów, głównie dotyczyły one oryginalności pomysłów, kreatywności i innego podejścia do wspólnej zabawy mieszkańców. Szczególnie dumni byliśmy słysząc: „Tego w Rybniku jeszcze nie było”, bo właśnie od takiego stwierdzenia wyszliśmy budując naszą ofertę. Cudowna jest energia płynąca z dawania, z widoku uśmiechniętych, zadowolonych twarzy. To wielka zapłata za wysiłek włożony przez każdego z nas. Chcemy bardzo podziękować tym wszystkim, którzy nam pomogli w przygotowaniach i organizacji. Dziękujemy, ponieważ robili to bezinteresownie i z wielkim zapałem. To doświadczenie pokazało

nam, że ludziom się chce, tak po prostu – chce się coś wspólnie robić, działać, tworzyć i z tej kumulacji powstają piękne rzeczy. Wydaje nam się, że stworzyliśmy nową jakość. Chcemy by Animalium, parada ryb oraz piknik stały się naszymi znakami firmowymi. Imprezami, które wpiszą się w życie miasta. Po drugie chcemy także przybliżyć mieszkańcom ich miasto. Trawnik na kampusie przez długi czas świecił pustkami. Pikniki to zmieniły. Strefa Juliusza okazała się kolejnym miejscem wartym oswojenia. Ale to nie koniec, mamy pomysły na kolejne zapomniane, a równie ciekawe zakątki naszego miasta — zapowiada Monika Grzesik z Instytutu Społecznego Silesia.

W ramach Festiwalu z Ikrą odbyło się też wiele imprez towarzyszących. Do końca września na deptaku można podziwiać śląskie Festfotografie rybniczianina Łukasza Kohuta; w Halo!Rybnik swoje plastyczne memy wystawia Magda Frej (finisaż wystawy, czyli jej zamknięcie 13 października), a w Żółtym Młynku wystawę swoich prac „Uwaga szkło” prezentuje Dominika Stach. Z kolei 30 września o g. 18 w Halo!Rybnik rozpocznie się spotkanie poświęcone historii huty Silesia.

**Tekst i zdj.: Wacław Troszka**



Rodzinny piknik w Kampusie. Na zdjęciu dziecięca orkiestra kuchenna



Rybnicka Parada Ryb, która 10 września przeszła ulicami ścisłego centrum ma pomóc młodemu pokoleniu bardziej przywiązać się do herbu Rybnika z rybą w roli głównej

## FESTIWAL Z IKRĄ

W postać Juliusza Rogera wcielił się architekt i antykwariusz Jacek Kamiński, a jego asystentką została inna miłośniczka historii Rybnika Małgorzata Płoszaj



W Juliuszu można było spotkać „robaczki” różnych gatunków. Na zdjęciu społecznicy z Instytutu Społecznego „Silesia” (od lewej): Dominika Stach, Monika Grzesik i Marcin Stach z Wojciechem Studentem (w środku), pełnomocnikiem prezydenta Rybnika ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej

# Rybnickie konsorcjum przejmie wszystkie śmieci

**Od początku roku 2017 do końca roku 2019 śmieci z terenu całego miasta będzie wywozić konsorcjum dwóch rybnickich firm EKO i Transgór.**

Stanowi o tym podpisana 5 lipca umowa, która jest efektem zorganizowanego przez urząd miasta przetargu nieograniczonego, do którego z ofertą wycenioną na 67.651.200 zł przystąpiło tylko rybnickie konsorcjum. Do końca tego roku będą obowiązywać aktualnie realizowane umowy. Obecnie miasto jest podzielone na cztery sektory; z trzech odpady wywozi konsorcjum EKO-Transgór, z czwartego obejmującego dzielnice Maroko-Nowiny, Smolną, Zamysłów i Zebrzydowice – Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i Bytowych z Gliwic, ale sądząc po interwencjach miesz-

Nowa trzyletnia umowa na odbieranie śmieci to niejedyna nowość w gospodarce śmieciowej naszego miasta. Od 21 lipca usytuowany w sąsiedztwie komunalnego składowiska przy ul. Kolberga zakład przetwarzania odpadów firmy Sego, ma już status Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). To właśnie do RIPOK-ów, zgodnie z ustawowymi wymogami, muszą trafiać śmieci zmieszane, odbierane z osiedli i prywatnych posesji, a że takiej instalacji do tej pory w Rybniku nie było, nasze odpady trafiały do instalacji regionalnych funkcjonujących w Knurowie i w Jastrzębiu Zdroju. Dopiero jeśli tam moce przerobowe były wyczerpane, mogły one trafić do tzw. instalacji zastępczej, a za taką uznawano dotąd właśnie tę należącą do firmy Sego.

uwalnianiu się biogazów i kompostowaniu składników biologicznych. Cały ten biologiczny proces jest monitorowany przy użyciu sond i sterowany komputerowo. Gdy cała masa osiągnie już odpowiednie parametry, trafia na otwarte przyzmy kompostowe, zaś gdy bakterie zakończą swoją aktywność, przewozi się ją na komunalne składowisko odpadów.

Drugi etap przetwarzania mechanicznego polega na wysortowaniu surowców wtórnych, choć tych dzięki wprowadzonemu w roku 2013 systemowi selektywnej zbiórki odpadów, jest w śmieciach z kubłów coraz mniej. Rozdzielenie tych dwóch strumieni – zmieszanych i selektywnie zbieranych sprawia, że tworzywa sztuczne, papier czy szkło są skuteczniej odzyskiwane, są też czystsze i lepiej nadają się do recyklingu.



Zamykane bioreaktory, to tu następuje tzw. stabilizacja tlenowa śmieci z naszych kubłów

Wacław Troszka

Zgodnie z ustawowymi wytycznymi śmieci powinny być przetwarzane i składowane jak najbliżej miejsca, w którym powstają, więc miasto i gminy, organizując przetargi decydują, gdzie trafiają śmieci mieszkańców. Do tej pory do instalacji zastępczej Sego trafiała tylko ta część rybnickich śmieci, której nie były w stanie przerobić instalacje regionalne. Teraz się to zmienia, choć wszystkie odpady zmieszane z Rybnika będą trafiać do RIPOK-a firmy Sego prawdopodobnie dopiero od początku 2017 roku, kiedy to kon-

kańców, jakość świadczonych przez nie usług budzi spore zastrzeżenia. W magistracie trwa analiza sprawozdań firm wywożących śmieci za pierwsze półrocze tego roku i kalkulowanie przyszłych wydatków, a konkretnie przełożenia kosztów, jakie będzie ponosić miasto na powszechną dla mieszkańców (bez względu na wiek) opłatę śmieciową. Od lipca 2014 roku przy segregowaniu odpadów wynosi ona 9 zł od osoby (wcześniej od lipca 2013 10 zł).

Jak zapewnia prezydent Piotr Kuczera, do końca tego roku stawka ta nie powinna ulec zmianie, ale później konieczna już będzie podwyżka opłaty śmieciowej, czyli dostosowanie jej wysokości do ponoszonych przez miasto kosztów.

Teraz także w Rybniku funkcjonuje jeden z czterech RIPOK-ów w naszym – trzecim – śmieciowym regionie (w województwie wytyczono cztery takie regiony), obejmującym 47 gmin i rozciągającym się od Knurowa przez Wisłę po Istebną i od Suszca po Racibórz (ok. 950 tys. mieszkańców).

W instalacji regionalnej odpady zmieszane są przetwarzane mechanicznie i biologicznie. Najpierw z naszych kubłów trafiają na sita, gdzie wytrząsane są poszczególne frakcje odpadów. Te najdrobniejsze (mniejsze niż 80 mm) trafiają do zamkniętych bioreaktorów, gdzie następuje ich stabilizacja tlenowa. W czasie co najmniej dwóch tygodni są tam odpowiednio napowietrzane i nawadniane, co ma sprzyjać

sorcjum rybnickich firm Eko i Transgór rozpocznie realizację trzyletniej umowy zawartej z urzędem miasta na wywóz śmieci z terenu całego Rybnika. Obecnie do sortowni Sego trafia większość odpadów segregowanych przez mieszkańców, czyli tych zbieranych do różnokolorowych worków. Tymczasem w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach trwają prace nad aktualizacją Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Plan określa m.in. limity przerobowe poszczególnych RIPOK-ów, czyli ilość odpadów, która będzie mogła trafić do poszczególnych instalacji przetwarzających opady oraz szczegółowe zasady, według których powinien działać system gospodarki odpadami na Śląsku.

**Wacław Troszka**

# Na Nowinach moc (leśnych) atrakcji

— *Brakowało takiego miejsca w dzielnicy. Najpierw powstała siłownia pod chmurką i plac zabaw dla najmłodszych dzieci. Mieszkańcom ten teren bardzo się spodobał, więc poszliśmy za ciosem. Dzisiaj mamy tu prawdziwy leśny kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy — cieszy się Jadwiga Lenort, przewodnicząca zarządu dzielnicy Maroko-Nowiny, podsumowując trzeci etap powstałej ze środków budżetu obywatelskiego inwestycji.*



W swoim założeniu, usytuowany przy ul. H.M. Góreckiego, zadrzewiony teren miał łączyć kilka pokoleń mieszkańców tego rejonu miasta. W pierwszym etapie projektu (2014) powstała tu siłownia na wolnym powietrzu oraz mały plac zabaw dla młodszych dzieci. W następnych latach doposażono plac zabaw, zamontowano kolejne urządzenia do ćwiczeń, ławki i kosze na śmieci, zainstalowano monitoring. Zbudowano też boiska do koszykówki i siatkówki, asfaltowy tor do jazdy na rolkach, a także kolejne atrakcje dla najmłodszych: zjazd linowy, sznurowe drabinki do wspinania, zamek i piaskownicę. 10 września członkowie grupy inicjatywnej stojącej za zagospodarowaniem tego terenu zorganizowali plenarne spotkanie podsumowujące trzeci, wart 210 tys. zł, etap zrealizowanej w ramach budżetu obywatelskiego inwestycji. Zgodnie z hasłem projektu było „Kulturalnie i sportowo”. Starsi i młodszy mieszkańcy Maroka-Nowin nie tylko testowali nowe urządzenia, ale też brali udział w konkursach i warsztatach pierwszej pomocy przygotowanych przez Pluszakowe Pogotowie. Zwieńczeniem imprezy było „kino pod gwiazdami”, którego pomysłodawcą był Radosław Knesz z Maroka-Nowin. Na boisku pobliskiego Zespołu Szkół nr 3 można było zobaczyć ciekawe filmy, a za pośrednictwem profesjonalnych teleskopów obserwować rozgwieżdżone niebo.

Dominiła Ingram-Nowaczyk

(D)

Mieszkańcy Maroka-Nowin chętnie korzystają z atrakcji powstałego ze środków budżetu obywatelskiego kompleksu przy ul. H. M. Góreckiego

## Limuzyna dla prezydenta

**Jeszcze w sierpniu magistrat zakupił nowy, służbowy samochód dla prezydenta miasta.**

To volkswagen passat limousine w wersji highline z dwulitrowym silnikiem benzynowym TSI BMT 162 kW o mocy 220 koni mechanicznych. To nie tylko pierwszy volkswagen, ale w ogóle pierwszy niemiecki samochód w historii taboru rybnickiego magistratu, choć w dzisiejszych realiach „narodowość” poszczególnych marek to sprawa względna; wystarczy przywołać tylko czeską z pochodzenia skodę, która dzisiaj czeskie ma już chyba tylko wycieraczki.

Poprzednicy prezydenta Piotra Kuczery jeździli francuskimi renówkami (19 i laguna) oraz skodą superB. Ten ostatni samochód kupiony przez urząd w 2007 roku, był już z racji wieku (ponad 92 tys. przejechanych kilometrów) coraz bardziej awaryjny i wymagał drogiej naprawy. Oferenci, uczestnicy ogłoszonego przez urząd przetargu, mieli więc go uwzględnić w rozliczeniu. Jeśli chodzi o wymogi dotyczące wyposażenia dodatkowego, magistrat zażyczył sobie jedynie przyciemnianych tylnych szyb, wbudowanej w kokpit nawigacji GPS, oraz ogrzewania postojowego oraz aktywnego tempomatu (urządzenie umożliwiające jazdę samochodem ze stałą, „zadaną” prędkością).

Do wymiany skody na volkswagena urząd

dopłacił ostatecznie 124.900 zł, przy czym nowa prezydencka limuzyna kosztowała 146.900 zł, zaś przyjętą w rozliczeniu skodę wyceniono na 22 tys. zł brutto. Zwycięską ofertę złożyła firma Porsche Inter Auto Polska z Warszawy, ale samochód podstawili jej rybnicki salon z ul. Brzezińskiej.

Jak informuje urząd miasta, z nowego sa-

mochodu będzie korzystał przede wszystkim prezydent Rybnika Piotr Kuczera, ale będzie on też wykorzystywany w ramach bieżących potrzeb magistratu.

Prezydencka limuzyna ma już swoją historię. W czwartym dniu „służby” prezydent Kuczera wybrał się nią na dożynki do Łukowa Śl., a tam tylny błotnik uszkodziła dorożka, której woźnica stracił panowanie nad zaprzężonym do niej koniem. Wgniecenie usunięto i nie ma już po nim śladu.

(WaT)



Wacław Trzaska

Nowy samochód służbowy prezydenta Rybnika

## ↑ Drogowiec rybnicki

Z końcem września planowane jest ogłoszenie przetargu na budowę rybnickiego odcinka drogi regionalnej Racibórz-Pszczyna, która będzie największą i najważniejszą inwestycją drogową od lat w historii rybnickiego samorządu.

**i** Nieco wcześniej ogłoszony został przetarg na inżyniera kontraktu, czyli koordynatora nadzoru inwestorskiego, stanowiska w przypadku dużych inwestycji niezbędnego. Wniosek o dofinansowanie (kwotą blisko 300 mln zł) budowy z pieniędzy unijnych uzyskał pozytywną opinię jednostki certyfikującej Jaspers. Teraz opinia ta zostanie formalnie skierowana do Komisji Europejskiej, by to gremium przekonać ostatecznie, że projekt jest wart finansowego wsparcia UE. Decyzja KE da „zielone światło” na zwarcie umowy beneficjenta i inwestora czyli miasta Rybnik z marszałkiem województwa.

**i** Zakończyła się modernizacja ul. Rudzkiej przebiegającej przez dzielnicę Stodoły (etap VI). Zakres robót był bardzo szeroki i obok nowej podbudowy i nawierzchni drogi, obejmował budowę kanalizacji deszczowej i oświetlenia, a także, w związku z poszerzeniem drogi, budowę chodników i drogi rowerowej, przekładkę sieci energetycznej i innych elementów infrastruktury. Wykonawcą robót, których koszt wyniósł 7,5 mln zł, była zadowolona już w Rybniku firma Skanska.

**!** Trwa natomiast kolejny, VII etap modernizacji ul. Rudzkiej na ponaddwukilometrowym odcinku leśnym do granic miasta.

Na przełomie września i października zaplanowano położenie docelowej, ścieralnej warstwy asfaltu na całej długości remontowanego odcinka. Obowiązuje tam ruch wahadłowy kierowany sygnalizacją świetlną; zakończenie prac planowane jest na koniec października.

**!** Na finiszu jest budowa mostu nad Nacyną na ul. Raciborskiej w ścisłym centrum miasta. Wykonana jest konstrukcja mostu i chodniki, na końcówkę września zaplanowano układanie warstwy bitumicznej. Obiekt mostowy wymaga jeszcze pozytywnej decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o dopuszczeniu go do ruchu, zatem most będzie przejezdny gdzieś w połowie października. Rewitalizacji poddane zostanie również jego otoczenie – po jego prawej stronie idąc od rynku powstanie skwer, a także ciąg rowerowy połączony z istniejącymi już odcinkami bulwaru nad Nacyną, znacząco poszerzony zostanie tuk u zbiegu z ul. Marii Skłodowskiej-Curie, dwukrotnie szerszy będzie też chodnik wzdłuż sklepów po stronie lewej idąc od rynku, co poprawi komfort i bezpieczeństwo przechodniów.

**!** Trwają prace chodnikowe, m.in. na ul. Skargi oraz ul. Powstańców Śl., gdzie wymieniane są również krawężniki, zaś na odcinku od świateł na skrzyżowaniu z ul. Bytych Więźniów Politycznych do ronda „z kulami” położona zostanie nowa nawierzchnia.

**i** Trwają prace nad dokumentacją techniczną ulic, które mają zostać zbudowane na osiedlach domków jednorodzinnych, m.in. Borki, Cyrana i Woryny, a także nowej drogi między ulicami Energetyków a Długą, za restauracją Europa. W fazie projektowania są również planowane modernizacje ulic Mikołowskiej i Kotuczka, wzdłuż których mają powstać drogi dla rowerzystów.

(r)



Modernizację mostu na ul. Raciborskiej poszerzono o lifting fragmentów dróg dojazdowych, gdzie położono nową nawierzchnię

Wadaw Troczka



# Rekord, ale nie frekwencji

„Lato było jakieś szare...” śpiewał przed laty zespół Pod Budą. Szare może nie było, ale na pewno niewiele było tegorocznego lata słonecznych i upalnych weekendów. To dlatego frekwencja na miejskim kąpielisku Ruda ułożyła się w dolnej strefie stanów średnich.

W tym roku odwiedziło ją 108.106 osób, tzn. tyle sprzedano biletów, z których część na pewno wykupili stali bywalcy miejskiego kąpieliska. Przed rokiem, gdy lato było wyjątkowo słoneczne, przez kąpielisko przewinęło się 191 tys. osób. W tym roku padł za to inny rekord – długości sezonu – Ruda była otwarta przez 114 dni! Od 21 maja do 11 września. Tegoroczny rekord dziennej frekwencji padł w niedzielę 2 lipca, gdy sprzedano 5940 biletów; w całym lipcu kąpielisko przy ul. Gliwickiej odwiedziło



Miechaw Trzeška

Po frekwencji na Rudzie widać najlepiej, że jeśli chodzi o plażowe klimaty, tegoroczne lato było zdecydowanie mniej udane od ubiegłorocznego

40.849 osób. Upałą ostatnią niedzielę wakacji – 28 sierpnia na Rudzie spędziło tylko około 2,5 tys. osób, ale wtedy odbywał się tam Music&Water Festival i bilety były znacznie droższe niż zwykle. Z kolei w niedzielę 11 września,

już po sezonie wakacyjnym, gdy obowiązywały nieco niższe ceny, Rudę odwiedziły 5.293 osoby. Wszystkie te wyliczenia nie obejmują dzieci do czwartego rok życia, bo te wchodziły na kąpielisko za darmo. (WaT)

## Statuetka już jest

Projekt statuetki Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” autorstwa Marka Powiecki i Ewy Jaremków zwyciężył w konkursie ogłoszonym przez miasto.

Jurorom spodobała się współczesna forma statuetki z motywem otwartej książki i logiem nagrody. Po raz pierwszy statuetka zostanie wręczona podczas październikowych Rybnickich Dni Literatury, a otrzyma ją któryś z trojga nominowanych pisarzy – Małgorzata Czyńska, Darek Foks lub Tomasz Wiśniewski. Autor zwycięskiego projektu otrzymał w nagrodę 2000 zł, zaś autor zwycięskiej książki wyjedzie z Rybnika ze statuetką i 40 tys. zł. (S)



UM Rybnik

## Tu zaszła zmiana

W ciągu ledwie kilku dni to miejsce zmieniło się nie do poznania.

Przez długie lata w południowo-zachodnim narożniku parku Bukówka, na pograniczu parku i szpitala miejskiego Juliusz stał nieduży charakterystyczny budynek, w którym mieściła się szpitalna kostnica i kaplica przedpogrzebowa. To tu rozpoczynała się większość pogrzebów zmarłych w latach 60., 70. i 80. minionego wieku rybniczian. Kostnicę zamknięto, według naszych informacji, na początku lat 90. choć szpital Juliusz funkcjonował tam jeszcze do roku 2000. To owej kostnicy park Bukówka zawdzięczał swą nieoficjalną, choć bardzo dosłowną to znacznie częściej używaną przez rybniczian nazwę – „park sztywnych”.

Zgodnie z deklaracją prezydenta Piotra Kuczery, który zapowiedział zburzenie murów dzielących dawny szpital i park, w sobotę 3 września rozpoczęto wyburzanie budynku kostnicy. Niespełna tydzień później, gdy w Juliuszu rozpoczynało się „Animalium”, otwierające Festiwal z Ikrą, w tym miejscu było już efektowne przejście gustownie zaaranżowane przez miejskich ogrodników. (WaT)

Zdjęcia: WebwTrzeška



3 września g. 9.02. Nieistniejący już budynek dawnej kostnicy



3 września g. 14.05. Prace wyburzeniowe



9 września g. 18.07. Z parku Bukówka na teren dawnego szpitala Juliusza prowadzi już szerokie przejście

# Z wizytą w Barze

Zastępca prezydenta Janusz Koper oraz radni Jan Mura oraz Jerzy Lazar wzięli udział w uroczystościach związanych z 615. rocznicą powstania miasta Bar i 25-leciem odzyskania przez Ukrainę suwerenności.

Pierwsze kontakty z oddalonym o ponad 800 km miastem na Podolu zostały nawiązane w 1998 r. za sprawą Stowarzyszenia Charytatywnego Pomocy Rodzinie Auxilium Familiare z Boguszowic, a rozwój współpracy Rybnika z Barem zapoczątkował podpisaniem w 2007 r. oficjalnej umowy partnerskiej. Rybnik wielokrotnie gościł oficjalne delegacje z Baru, a także dzieci i młodzież, głównie o polskich korzeniach, zaś przedstawiciele władz Rybnika oraz rybnickich placówek społecznych i kulturalnych brali udział w Dniach Kultury Polskiej, organizowanych przez Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków im. Konfederatów Barskich, prowadzone przez wiele lat przez Małgorzatę Miedwiediewą, dziś prezesa honorowego. W maju br. rybnicka delegacja wzięła udział w oddaniu do użytku Domu Polskiego, miejsca spotkań polskiej wspólnoty i nowej siedziby stowarzyszenia w jego budowie Rybnik ma niewielki udział.

W czasie niedawnej, wrześniowej wizyty delegacja z Rybnika uczestniczyła w jubileuszowych uroczystościach, w których nie zabrakło polskich wątków, jak barwna parada z królową Boną, zało-

życielką miasta, na czele. Wiceprezydent Janusz Koper był pod wrażeniem rozmachu historycznych obchodów, ale i podejmowanych wyzwań ważnych dla współczesności. Rybniczanie gościli w dobrze wyposażonej szkole średniej o profilu samochodowym, w centrum rehabilitacji osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz w Domu Polskim, gdzie spotkali się z aktualną prezes stowarzyszenia Heleną Czerniak. Dom ten jest szeroko otwarty nie tylko dla Polaków, ale wszystkich, których interesuje polska kultura i język, do uczenia się którego jest wielu chętnych.

Przypomnijmy, że w ub. roku merem Baru został wywodzący się z rodziny o polskich korzeniach Artur Cyciurski. Był on czynnym uczestnikiem wydarzeń na kijowskim Majdanie, gdzie został postrzelony w głowę, a następnie leczony w polskiej klinice. W życiu prywatnym mera Baru żywy jest też wątek rybnicki: jego córka Władka uczyła się w rybnickim liceum sióstr



Polska delegacja wraz z merem Baru (w ludowej koszuli) i jego zastępcą pod kierunkowskazem informującym o odległości do miast partnerskich, w tym Rybnika

urszulanek i w tym czasie mieszkała u rodziny byłego radnego z Golejowa Romualda Niewelta. Dziś studiuje w Polsce dziennikarstwo. (r)

## Halo! Rybnik, halo gadżet!

Wuruchomionym w czerwcu w pomieszczeniach dawnej Cepelii punkcie informacji miejskiej Halo! Rybnik, można nie tylko zasięgnąć informacji o mieście i aktualnych wydarzeniach, napić się kawy, skorzystać z internetu i zagrać w gry planszowe, ale też zaopatrzyć w jeden z ponad stu miejskich gadżetów.

Wybór upominków i pamiątek, w większości opatrzone logotypem lub herbem miasta jest naprawdę duży. Za darmo można otrzymać mapy turystyczne Rybnika i subregionu zachodniego, broszury i informatory traktujące o tutejszych atrakcjach oraz bieżące wydanie Gazety Rybnickiej.

Ceny innych pamiątek zaczynają się już od złotówki; za tyle można kupić widokówkę z aktualną fotografią Rybnika. Pocztówki z historycznymi zdjęciami miasta kosztują 2 zł. Wśród tańszych gadżetów znajdziemy smycze, długopisy, ołówki, plastikowe i wykonane z materiału breloki w kształcie szczupaka, a także kubki i popularne (na ogół na lodówkę) magnesy. Kto chce dowiedzieć się więcej o historii i turystycznych atrakcjach Rybnika i okolicy ma do dyspozycji wydawnictwa rybnickiego muzeum, przewodnik Aleksandra Żukowskiego „Rybnik na szlaku”, czy książkę Czesława Gawlika i Anny Małeckiej „Jazz w Rybniku”. Są też płyty CD i DVD folkowego zespołu Carrantuohill, a w przyszłości mają pojawić się również krążki innych, związanych z miastem artystów.

Pracownicy Halo! Rybnik nie zapomnieli też o gospodyniach domowych, które mogą zaopatrzyć się

w gustowne kuchenne fartuchy z napisem „Rybnik smak mojego miasta”, wielbicieli roślin (nasiona petunii w ozdobnych puszkach) oraz najmłodszych. — *Mamy kredki w ekologicznych pudełkach, drewniane domino, zakładki do książek, lampki rowerowe, paski odbłaskowe, wiatraczki, świnki skarbonki i bańki mydlane* — wylicza Andrzej Kieś z Halo! Rybnik. Są też poduszki, zagłówki w kształcie szczupaka oraz t-shirty w różnych rozmiarach: — *Oferujemy ponad 30*

*wzorów koszulek, m.in. z nazwami rybnickich dzielnic w cenie 35 zł dla dorosłych i 30 zł dla dzieci. Nie wszystkie wzory są dostępne na miejscu, ale z zamówieniem koszulki ze stosownym nadrukiem nie ma żadnego problemu. Jest też oryginalna koszulka z wizerunkiem szczerą kopalniowego z Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, którą przekazało nam Industrialne Centrum Kultury w Niwiadomiu. Ciekawą propozycją dla starszych i młodszych są warte 68 zł Ryboklocki, czyli drewniane klocki z których można ułożyć bazylikę; z kolei najdroższym gadżetem (165 zł) jest zapalniczka żarowa z wygrawerowanym logo miasta.*

Największym wzięciem wśród odwiedzających Halo! Rybnik cieszą się bezpłatne mapy subregionu oraz magnesy, kubki i koszulki. Rybniczanie chętnie kupują

Dzielnicowe koszulki kupują również rybniczanie znani z bardzo oryginalnych zachowań. Na zdjęciu Michał Piotr Jabłoński



Andrzej Kieś z Halo! Rybnik zachęca do odwiedzenia punktu i zakupu jednego z ponad stu miejskich gadżetów

też flagi Rybnika. Dodatkowo pracownicy Halo! Rybnik mogą oprowadzić jedną bądź kilka osób po mieście. — *Jesteśmy do dyspozycji naszych gości. Ceny takiej wycieczki z przewodnikiem, w zależności od trasy i jej długości zaczynają się od 50 zł* — wyjaśnia Andrzej Kieś. (D)



Włodaw Troszka



**W końcu sierpnia rybnicka straż miejska świętowała swoje 25-lecie. Przez ćwierć wieku mieszkańcy zdążyli się do strażników przyzwyczaić, a ich komendant Arkadiusz Kaczmarczyk, przekonuje, że i liczba, i rodzaj interwencji mieszkańców świadczą o rosnącym zaufaniu rybniczian do straży miejskiej.**

Zdarza się, że dyżurny SM odbiera np. telefon, który tak naprawdę powinien odebrać dyspozytor pogotowia ratunkowego, a przynajmniej jakiś lekarz. — *Mieszkańcy wiedzą, że w każdej sytuacji mogą na nas liczyć, że spróbujemy im pomóc* — komentuje komendant.

Z pewnością straż miejska nie jest formacją, którą mieszkańcy darzą powszechną miłością, ale dziś trudno wyobrazić sobie duże miasto bez niej. Trzeba też pamiętać, że poza bieżącą służbą, strażnicy są pomocni np. podczas organizowania przez magistrat wyborów, w czasie różnych imprez miejskich, nie wspominając już o sytuacjach kryzysowych.

— *Gdy w 1998 roku rozpoczynałem pracę w straży miejskiej, dyżurny przyjmował w ciągu dnia 10, może 12 zgłoszeń. Dzisiaj jest ich trzy, a czasem i cztery razy więcej. Poza rutynowymi interwencjami zajmujemy się też m.in. łapaniem różnego rodzaju zwierząt, a nawet duchami... Kiedyś sam pojechałem do mieszkania kobiety, która prosiła o pomoc w sprawie głosów, które miały dobiegać ze ścian jej mieszkania; była przekonana, że to duchy. Na miejscu okazało się, że to kwestia stanu umysłu* — mówi Arkadiusz Kaczmarczyk, komendant rybnickich strażników. Podkreśla, że strażnikom miejskim wciąż przybywa nowych zadań i uprawnień.

W ostatnim czasie tematem numer jeden jest niska emisja i spalanie śmieci. W ujawnianiu takich karygodnych praktyk, często z pomocą mieszkańców, strażnicy mają swoje konkretne zasługi. — *Interweniujący w takiej sprawie mieszkaniowiec często chce, by nasz patrol zjawiał się na miejscu od razu... Nasze możliwości kadrowe są jednak ograniczone. Na ulicy pracuje 20 strażników, pozostali w komendzie obsługują monitoring, który wciąż się rozrasta. Gdy powstawał w 2006 r. kamer było ledwie kilka, teraz łącznie z kamerami mobilnymi jest ich 71; jest na co patrzeć. Na szczęście wspomagamy się stażystami z urzędu pracy. Priorytetem jest obserwowanie miejsc, w których przebywa najwięcej ludzi* — mówi komendant. Zadziwiające, że nawet latem interwencji w sprawie spalania śmieci jest stosunkowo dużo, o czym można się przekonać przeglądając meldunki na stronie internetowej rybnickiej straży miejskiej.

Historia straży miejskiej to również historia zmieniających się przepisów i uprawnień. Zachodzące zmiany nie zawsze można było uznać za dobre, czy choćby tylko rozsądne, ale przysłowiowe wylewanie dziecka z kąpielą to już chyba polska ustawodawcza specjalność. Jeszcze kilka lat temu w Rybniku przy głównych drogach było kilka słupów na jeden przenośny fotoradar

## 25-lecie Straży Miejskiej w Rybniku

# Na straży

obsługiwanym przez straż miejską. Nawet jeśli nie było w nich urządzenia rejestrującego, to żółte maszty działały na kierowców prewencyjnie. Później ustawodawca uznał, że taka praktyka stresowania kierowców jest niedopuszczalna. Maszty najpierw owinięto czarną folią, a potem zlikwidowano. I to wszystko dzieje się w kraju, w którym po każdym tzw. długim weekendzie, ze względu na liczbę osób, które zginęły w wypadkach samochodowych, powinno się ogłaszać żałobę narodową. Jeszcze niedawno kamery straży miejskiej wylapywały kierowców przejeżdżających przez skrzyżowania na czerwonym świetle, ale i tego strażnikom zabroniono. Kamery zdemontowano i nikt już takich ciężkich wykroczeń na bieżąco, automatycznie nie rejestruje. Jak wyjaśnia Dawid Błażo, rzecznik prasowy rybnickiej SM, kamery te podglądają obecnie dwa ruchliwe pasaże w centrum miasta. — *Z ich pomocą próbujemy rozwiązać problem zakłócania ciszy nocnej i sikania, gdzie popadnie w ścisłym centrum, na co skarży się wielu mieszkańców. Ustawiliśmy je na wejściu i na wyjściu z pasażu, widzimy praktycznie wszystko i interweniuje tam znacznie częściej niż do tej pory. Dwie inne kamery zdjęte ze skrzyżowań zamontowaliśmy na pl. Jana Pawła II przed bazyliką św. Antoniego. Bardzo się przydały zwłaszcza w czasie niedawnych Świątowych Dni Młodzieży* — mówi komendant.

Z kolejnym absurdem mundurowi zetknęli się kilka lat temu, gdy w czasie interwencji w terenie zaczęli używać małych cyfrowych kamer rejestrujących ich przebieg. — *Dzięki tym kamerom wiedziałem, jak przebiegała interwencja i jak zachował się strażnik. Zresztą w czasie, gdy je stosowaliśmy liczba skarg na zachowanie strażników zdecydowanie zmalała. Ale kamery studziły też zapalczliwość osób, które popełniły wykroczenie i znacznie rzadziej strażnicy musieli słuchać niewybrednych komentarzy, nie wspominając już, iż w razie potrzeby, materiał dowodowy był gotowy. Niestety, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócili nam uwagę, że w ustawie O strażach gminnych jest zapis, zabraniający nam rejestrowania dźwięku w czasie interwencji* — opowiada Arkadiusz Kaczmarczyk.

Od lat problemem jest spora liczba strażników odchodzących głównie do pracy w policji, która oferuje przede wszystkim wcześniejszą emeryturę, ale komendant uspokaja, że sytuacja w tym względzie się ustabilizowała na rozsądnym poziomie. Okazuje się, że największej osób odeszło

z SM w 2012 roku, gdy w mieście nieskutecznie próbowano zorganizować referendum w sprawie likwidacji straży miejskiej. — *Ci, którzy wtedy postanowili zostać w straży, pracują z nami do dziś. Ale odejścia bywają różne, np. jeden ze strażników został żołnierzem, a jedna z funkcjonariuszek prawnikiem. W ciągu tych 25 lat ze straży w Rybniku zwolniło się w sumie 116 osób. Co ciekawe, w czasie kolejnych naborów o pracę w SM stara się więcej kobiet niż mężczyźni. — *Wszystkich kandydatów, bez względu na płeć traktujemy tak samo* — zapewnia komendant Kaczmarczyk. W całej straży jest już tylko dwóch*



Komendant Arkadiusz Kaczmarek jest przekonany, że mieszkańcy mają do straży miejskiej coraz większe zaufanie

funkcjonariuszy, którzy pracują w niej od samego początku, to Wojciech Jerc i Zdzisław Buczkowski, pracujący na stałe w urzędzie miasta.

Coraz rzadziej, co nie znaczy, że w ogóle, strażnicy miejscy interweniują w sprawie samochodów zaparkowanych z naruszeniem przepisów o ruchu drogowym. Co prawda jakiś czas temu wrócili do stosowania blokad na koła, ale zakładają je głównie po to, by w przypadku samochodów firmowych bądź na zagranicznych rejestracjach, przyłapać kierowcę na gorącym uczynku, zamiast później korespondencyjnie ustalać tygodniami, kto w danym dniu prowadził samochód, który jedna firma lizinguje od drugiej. A tak bywa, gdy interwencja kończy się zostawieniem „kwitka” za wycieraczką.

Najnowszy pomysł to planowany zakup dla SM kamery termowizyjnej. Strażnicy mieliby jej używać w czasie rutynowych kontroli prywatnych posesji. Jej właściciel zastanawiający się np. nad termomodernizacją budynku, mógłby dzięki pomocy mundurowych zobaczyć, np. które elementy powinien zwrócić szczególną uwagę.

Obecnie w straży miejskiej pracują 53 osoby – 43 mundurowych, w tym 10 kobiet oraz 10 kobiet na stanowiskach „cywilnych”. 22 osoby pracują w SM już ponad 7 lat. Najmłodszy wiekiem strażnik ma 24 lata, a emerytury w szeregach straży miejskiej doczekały jak dotąd 3 osoby.

**Wacław Troszka**

**MURAL W AKCJI.** W ramach akcji „Niewiadomskie środy dziecięce” na budynku Industrialnego Centrum Kultury powstał mural. Wykonały go dzieci z dzielnicy pod czujnym okiem rybnickiej grupy Graffiti Art, która specjalizuje się w naściennych malunkach. „Niewiadomskie środy dziecięce” zorganizowały wspólnie ICK w Niewiadomiu, Ośrodek Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie „17-tka”, fundacja: Super i Cylinder oraz policjanci i strażacy. W czasie dwumiesięcznej akcji dzieci nie tylko poznały tajniki graffiti, ale wzięły też udział w animacjach, zabawach, minigrze miejskiej, koncertach i projekcjach filmowych. Mural pod oknami Placówki Wsparcia Dziennego w Niewiadomiu, która również ma swoją siedzibę w budynku ICK, nie tylko pokazał kreatywność młodych ludzi, ale także ozdobił oszpeconą przez pseudokibiców elewację. Akcja „Niewiadomskie środy dziecięce” miała również zintegrować mieszkańców Niewiadomia, zachęcić ich do pracy w grupie, nauczyć wspólnego spędzania czasu i przybliżyć działalność placówek – organizatorów. Wszystko zakończyło się 31 sierpnia koncertem zespołu Grawitacja i pokazem tańca breakdance w wykonaniu dziecięcej grupy Crazy Monkeys z Zabrza.



Arch. org.



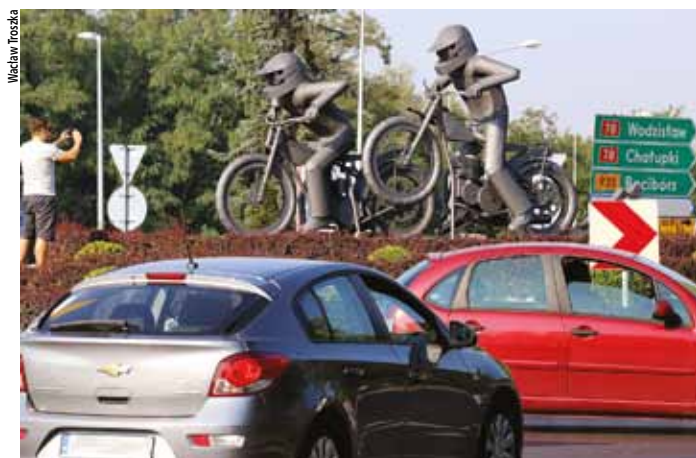
Sibina Horzala-Pikula

**MAJĄ ZRĘCZNE RĘCE.** Filia nr 18 rybnickiej biblioteki wspólnie z Placówką Wsparcia Dziennego na Nowinach prowadzoną przez rybnickie stowarzyszenie „17-stka”, realizują wspólnie projekt „Zręczne ręce dziecięce”. Bierze w nim udział 27 dzieci, w wieku od 6 do 15 lat. — *Przygotowałyśmy dla nich najróżniejsze zajęcia, które mają je rozwijać, uczyć, ale też zapewnić ciekawą rozrywkę; począwszy od warsztatów rękodzieła, przez zasady savoir vivre'u po zajęcia kulinarne. To pierwszy projekt, jaki realizujemy wspólnie z filią nr 18 rybnickiej biblioteki* — mówi Barbara Kasprzyk z PWD na Nowinach. W ramach zaplanowanych do stycznia zajęć, dzieci wezmą udział m.in. w warsztatach plastycznych, robótek ręcznych, wykonywania pacynek i dekoracji teatralnych. W rybnickiej „Zieleni” będą poznawać tajniki ogrodnictwa, w Zasadniczej Szkole Zawodowej Izby Rzemieślniczej – podstawy cukiernictwa, a w Bushido rozwijać swoje sportowe pasje. Projekt ruszył 7 września, a w czasie jednych z pierwszych zajęć w PWD na Nowinach dzieci uczestniczyły w warsztatach tworzenia teatralnych pacynek ze ... skarpetek. Z kreatywnym zadaniem oraz igłą i nitką znakomicie poradziły sobie Olaf, Wiktoria i Mateusz. Projekt „Zręczne ręce dziecięce” otrzymał dofinansowanie w ramach programu „Bank dziecięcych uśmiechów” Fundacji Banku Zachodniego WBK.

**CEGLA NA SZLAKU.** — *Gdy idziemy przez miasto rzadko podnosimy głowę, by popatrzeć na elementy architektoniczne na elewacjach mijanych budynków. Dlatego chcemy zwrócić uwagę rybniczan na wyjątkowe, ceglane detale zdobiące m.in. rybnickie kamienice* — mówi Adam de Sas Topolnicki, konserwator zabytków i członek Społecznej Rady ds. Dziedzictwa Kulturowego, który jest pomysłodawcą utworzenia w Rybniku szlaku detalu architektury ceglanej. Oprócz znanych większości rybniczan budynków z cegły: bazyliki św. Antoniego, szpitala Juliusza, wieży ciśnieni i innych budynków na terenie szpitala psychiatrycznego, w mieście wzniesiono wiele obiektów zdobionych ceglanymi motywami. — *Chcemy je opisać, skatalogować, wskazać gdzie się znajdują i wydać mapę z ich zdjęciami. Mnogość budynków z cegły lub takich, które posiadają ceglane detale pozwala na utworzenie takiego szlaku* — dodaje Adam de Sas Topolnicki. W przedsięwzięcie zaangażował się Instytut Społeczny „Silesia”. — *Fotografujemy i opisujemy te obiekty. Tworząc szlak architektury ceglanej pokazujemy też historyczną wielokulturowość miasta* — mówi Marcin Stach. O przedsięwzięciu dyskutowano 17 września w Halo! Rybnik. — *Takiego szlaku jeszcze w Rybniku nie było* — podkreśla Jacek Kamiński, znawca historii i architektury miasta.



Dominika Ingram-Nowaczyk



Włodaw Troszka

**ŻUŻLOWCY NA RONDZIE.** Na kilka dni przed finałem mistrzostw Europy na żużlu, który na Stadionie Miejskim odbył się 17 września, na rondzie Gliwickim pojawiły się nadnaturalnej wielkości figury dwóch żużlowców. Wykonała je firma Stalowe Anioły z Piekar Śląskich, ta sama, która wyprodukowała kolarski peleton, zdobiący rondo na ul. Rudzkiej w dzielnicy Wawok. Wracając do żużlowców, trzeba przyznać, że wykonawcy Jerzemu Tomalowi udało się znaleźć kompromis między realizmem, a sztuką użytkową. Podświetlane nocą efektowne, blaszane rzeźby mają też walor edukacyjny, bo młodzi kibice mogą zobaczyć, jak mniej więcej wyglądały motocykle, na których żużlowcy ścigali się od lat 70. do 90. minionego wieku. Cała instalacja kosztowała miasto 55 tys. zł, więc wychodzi po 27,5 tys. zł za żużlowca. Niewykluczone, że jakiś bardziej zamożny kibic czarnego sportu, zechce zamówić sobie takiego żużlowca np. do prywatnego ogródka. Nie ulega wątpliwości, że dla sympatyków żużla z Rybnika i okolic rondo Gliwickie to w tej chwili najpiękniejsze rondo w mieście. W internecie pojawiły się już propozycje by np. przed meczami rybnickiej drużyny ubierać pomnikowym żużlowcom klubowe palstrońki ROW-u Rybnik.



Wacław Troška

**INWAZJA FUTERTRAKÓW.** Oczywiście „futertrak” to zręczny, śląski odpowiednik angielskiego „foodtracka”, czyli ciężarówki serwującej jedzenie. W drugi weekend września takie właśnie pojazdy z kaloriami opanowały pl. Jana Pawła II przed bazyliką św. Antoniego i na brak klientów raczej nie narzekały. Pytanie tylko, czy to na pewno dobre miejsce na takie gastronomiczne atrakcje? Miejsce to i tak tętni życiem i ma swój urok, który jednak trudno poczuć, gdy zmienia się je w parking dla futertraków.



Wacław Troška

**Z ZUS-em o ZUS-ie.** 8 września w auli rybnickiego ośrodka Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach odbyła się debata, poświęcona przyszłości i wydolności systemu emerytalnego. Zorganizował ją rybnicki oddział ZUS-u. Prof. dr hab. Radosław Pacud z Uniwersytetu Ekonomicznego przekonywał np., że po podniesieniu wieku emerytalnego, załamanie się całego systemu i bankructwo państwa jest całkiem realnym scenariuszem. Mówił też o spadku zaufania do ZUS-u, co będzie konsekwencją malejących emerytur oraz o międzypokoleniowej niesprawiedliwości.



Wacław Troška

**RYBNICKI DRAPACZ CHMUR,** czyli Business Center K1 zostanie oficjalnie otwarty 28 września. Prywatny inwestor gruntownie zmodernizował dawny 11-kondygnacyjny biurowiec Kombinatora Budownictwa Ogólnego oraz zagospodarował całe jego otoczenie. Obecnie to bez wątpienia najefekowniejszy, współcześnie zbudowany obiekt w mieście. Choć wzniesiono go w dobie PRL-u i na niestabilnym gruncie, dzięki zastosowanemu rozwiązaniu konstrukcyjnemu nie odchylił się od pionu nawet o 1 cm. Część powierzchni już wynajęto, inne w tzw. stanie deweloperskim czekają na najemców.



Wacław Troška

**KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ** zainaugurował kolejny rok formacyjny. W środę 14 września członkowie KIK-u spotkali się na mszy w Kościółku Akademickim. Homilię będącą swoistym wykładem inauguracyjnym wygłosił ks. Rafał Borkowy, wikary z parafii św. Antoniego. Na pierwszy z cyklu wykładów otwartych KIK zaprasza do swej siedziby w domu katechetycznym parafii św. Jadwigi na Nowinach, w czwartek 13 października na 16.30. Swoimi refleksjami po tegorocznych Świątynych Dniach Młodzieży podzielił się ks. prałat Stanisław Gańczorz.



Wacław Troška

**ZMOBILIZOWANI.** W IV LO w Chwałowicach i w „Mechaniku” odbyły się warsztaty, których tematem były m.in. kwestie związane z dojazdami uczniów z domu do szkoły i ze szkoły do domu. Podzieleni na zespoły robocze młodzi ludzie m.in. szukali optymalnego miejsca na szkolną przechowalnię rowerów i próbowali ją zaprojektować. Zebrane w szkołach informacje zostaną wykorzystane w opracowywanym Planie mobilności dla Rybnika. Jeśli wszystko będzie przebiegać zgodnie z planem, w październiku dokument ten przyjmie rada miasta.



Wacław Troška

**JESIENNY JARMARK.** 10 września na deptaku odbył się ostatni letni jarmark starości i rękodzieła. Te odbywają się tam w każdą drugą sobotę miesiąca, więc kolejny już 8 października. Tymczasem na ul. Rynkowej (w sąsiedztwie Focus Parku) do 1 października trwać będzie jarmark jesienny, na którym dla odmiany można zaopatrzyć się m.in. w różnego rodzaju wyroby garmazeryjne, pieczywo, sery i nietuzinkowe trunki oraz przedmioty i precjoza znakomicie nadające się na prezenty i upominki.

# Wojskowe święto i jubileusz

**9 września rybnicka Wojskowa Komenda Uzpełnień świętowała jubileusz 65-lecia istnienia. Uroczystości połączone z obchodami przypadającego na 15 sierpnia Święta Wojska Polskiego.**

Choć w Rybniku nie stacjonują jednostki wojskowe, miasto, za sprawą obecnej tu od kilkudziesięciu lat Wojskowej Komendy Uzpełnień zajmującej się administracją wojskową, jest istotnym elementem w systemie bezpieczeństwa państwa. — *Dzisiejsza uroczystość jest okazją do podsumowania tych lat oraz prezentacji tradycji wojskowych regionu. Czcimy też rocznicę Bitwy Warszawskiej, w którą ustanowiono Święto Wojska Polskiego* — mówił ppłk Andrzej Sygulski, szef rybnickiej jednostki, która swym zasięgiem obejmuje Rybnik, Żory, Jastrzębie-Zdrój oraz powiaty: raciborski, rybnicki i wodzisławski.

W trakcie apelu z udziałem m.in. żołnierzy z 6. batalionu powietrzno-desantowego i jednostki „Agat” z Gliwic, batalionu repre-

zentacyjnego Wojska Polskiego z Warszawy, weteranów, władz samorządowych i parlamentarzystów, przedstawicieli służb mundurowych, organizacji kombatanckich, stowarzyszeń i przedsiębiorstw współpracujących z rybnicką WKU, prezydent Piotr Kuczera podkreślał znaczenie jednostki dla zapewniania poczucia bezpieczeństwa: — *Wojskowa Komenda Uzpełnień wpisała się w pejzaż miasta zaznaczając swą obecność podczas obchodów świąt państwowych i uroczystości patriotycznych oraz współpracując z samorządem, lokalną społecznością i tutejszymi instytucjami. Dziękuję za sprawną realizację polityki obronnej państwa, administrowanie wojskowymi rezerwami osobowymi, działania promujące obronność i służbę wojskową oraz inicjatywy popularyzujące patriotyzm i zaangażowanie w sprawy Ojczyzny* — podkreślał prezydent.

W trakcie uroczystości na rynku wręczono odznaki pamiątkowe oraz medale okolicznościowe, którym uhonorowany został m.in. Piotr

Kuczera. Srebrny medal za zasługi dla obronności kraju odebrała Janina Ignatz z Brzeźnicy koło Raciborza, której pięciu synów służyło w armii, a akt mianowania na stopień starszego kaprala Emil Uran, poszkodowany uczestnik wojskowej misji zagranicznej, związany z rybnicką komendą.

Jubileuszowe spotkanie wzbogaciły występy orkiestry wojskowej z Bytomia, pokazy musztry paradnej w wykonaniu pododdziału z batalionu reprezentacyjnego Wojska Polskiego, sprzętu i wyposażenia jednostek wojsk specjalnych i powietrznodesantowych oraz grup militarnych. Nie zabrakło też młodych rybniczank z Dziecięcej Kompanii Reprezentacyjnej. — *Chcemy, by to święto utrwaliło, szczególnie wśród młodzieży wartości obywatelskie i patriotyczne. W dobie formowania oddziałów obrony terytorialnej, wasze zaangażowanie z pewnością zaowocuje w służbie ojczyźnie i lokalnej społeczności* — mówił Andrzej Sygulski.

**Dominika Ingram-Nowaczyk**



Podczas uroczystości 65-lecia istnienia WKU w Rybniku i obchodów Święta Wojska Polskiego na rynku stawili się m.in. oficjalni goście, żołnierze oraz młodzież z klas mundurowych



Janina Ignatz, matka pięciu służących w armii synów, odebrała srebrny medal za zasługi dla obronności kraju z rąk Andrzeja Sygulskiego, szefa rybnickiej Wojskowej Komendy Uzpełnień

Zdjęcia: Wacław Troszka



Atrakcją jubileuszowych uroczystości były m.in. prezentacje sprzętu i wyposażenia będącego w dyspozycji polskiej armii



Dziecięca Kompania Reprezentacyjna zebrała największe owacje uczestników wojskowego święta na rynku

# Młodzi są ciekawi wojska

**Swój jubileusz pracownicy Wojskowej Komendy Uzpełnień uczcili wydaniem albumu „Wojskowość na terenie subregionu zachodniego województwa śląskiego”, który został zaprezentowany podczas drugiej części uroczystości w Teatrze Ziemi Rybnickiej. O publikacji, działalności jednostki i stojących przed nią wyzwaniach rozmawiamy z Andrzejem Sygulskim, komendantem WKU w Rybniku.**

**Przewodniczył Pan zespołowi redakcyjnemu, który przygotował książkę. To swoiste kompendium wiedzy na temat dotychczasowej działalności komendy?**

Chcieliśmy przedstawić bogatą historię wojskowości oraz obronności miast i powiatów znajdujących się na terenie administrowanym przez WKU w Rybniku. Odwołujemy się do tradycji i współczesności, mówimy o działaniach militarnych jakie miały tu miejsce, wspominamy wizytę Józefa Piłsudskiego w Rybniku, czy działalność batalionu 75. Pułku Piechoty, który bronił naszego miasta we wrześniu 1939 roku. Album zawiera też informacje o zmianach w strukturze i zadaniach WKU oraz sytuacjach kryzysowych, jak powodzie i pożary, w które wojsko było zaangażowane. Nad książką pracowali: Marzena Skupień, Tomasz Górecki, dr inż. Jan Kania i mjr Adrian Klimek. Dr Ewa Kulik z rybnickiego muzeum objęła publikację opieką naukową, a prof. Marek Walancik i dr Bogdan Kloch ją zrecenzowali. Do współpracy zaprosiliśmy też prezydentów i starostów z obszaru działania komendy.

**W ciągu tych 65 lat zmieniały się zarówno warunki polityczne i społeczne, jak i kwestie związane z bezpieczeństwem międzynarodowym. To nie pozostało bez wpływu na działalność komendy i zadania, jakie przed nią stawiano?**

Kiedyś głównym zadaniem jednostki było rejestrowanie mężczyzn, nadzorowanie poboru do wojska, kwalifikowanie kandydatów do szkół wojskowych, a także planowanie i organizowanie uzupełnienia oddziałów wojskowych w ludzi i sprzęt, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Po zmianach politycznych 1989 roku i wejściu Polski do NATO, musieliśmy przestawić się na działanie w innych realiach, zmienić sposób myślenia. Ogromną zmianą było przejście z obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej na służbę zawodową. To był trudny moment, choć powołania „z przymusu” też nie były łatwe, bo trzeba było np. spojrzeć młodemu rybniczninowi w oczy, wręczyć kartę powołania i powiedzieć: Szczecin. Niedawno pojawili się współcześni weterani misji poza granicami kraju i weterani poszkodowani. Wcześniej mieliśmy do czynienia jedynie z kombatantami II wojny

światowej. Dzisiaj, we współpracy z samorządami i różnymi organizacjami nadal budujemy społeczne zaplecze sił zbrojnych. Ściśle współpracujemy gdy powołujemy ludzi na ćwiczenia albo organizujemy akcję kurierską. Stale rekrutujemy żołnierzy do służby zawodowej, promujemy służbę ochotniczą. Uświadamiamy mieszkańcom, że również oni są odpowiedzialni za bezpieczeństwo państwa. Reagujemy na zagrożenia kryzysowe. Bezpośrednio w nich nie uczestniczymy, ale gdy dzieje się coś złego zajmujemy się logistyką, organizacją pomocy, łącznością, dokumentacją, kontaktami z wojewódzkim sztabem wojskowym. Przed nami wiele nowych wyzwań, ale tych się nie boimy. Żołnierz musi być twardy, cierpliwy i zawsze, bez względu na okoliczności wykonać rozkaz, bo dobro Ojczyzny jest najważniejsze.

**Czy dzisiaj, w związku z mniej, niż jeszcze kilka lat temu, stabilną sytuacją w Europie i na świecie, komenda musi być jeszcze bardziej aktywna?**

Aktywni byliśmy zawsze. Rezygnowaliśmy ze służby zasadniczej, tworzyliśmy Narodowe Siły Rezerwowe i służbę przygotowawczą, uzupełnialiśmy jednostki mobilizacyjne. Przed nami kolejne poważne wyzwanie, czyli obrona terytorialna. Na „ścianie wschodniej” tworzone są pierwsze jednostki. W przyszłym roku rozpoczniemy działania na naszym terenie, ale już dzisiaj współpracujemy z młodzieżą, tworzymy

bazy danych. Pracujemy w dobrych warunkach, bo wyremontowaliśmy budynek komendy, który został dostosowany do obsługi osób niepełnosprawnych, jest bezpieczny pod kątem teleinformatycznym i ochrony danych osobowych. Trzeba było wiele lat pracy, by jednostka dobrze funkcjonowała i wyglądała, a przede wszystkim by była pozytywnie postrzegana, dlatego dziękuję moim poprzednikom.

**Niedawno pojawił się pomysł powrotu do szkół zajęć wychowania wojskowego, kiedyś przysposobienia obronnego. Czy WKU będzie zaangażowana w te działania?**



Dominika Ingram-Nowaczyk

W trakcie jubileuszowych uroczystości komendant WKU Andrzej Sygulski zaprezentował publikację poświęconą m.in. dotychczasowej działalności rybnickiej jednostki

W szkołach jesteśmy obecni cały czas. Z placówkami w regionie mamy podpisane porozumienia, na podstawie których udzielamy pomocy merytorycznej, prowadzimy zajęcia z uczniami, organizujemy spotkania z weteranami misji zagranicznych. Coraz więcej szkół chce z nami współpracować, powstają klasy mundurowe. Młodzi są ciekawi wojska.

**Rozmawiała  
Dominika Ingram-Nowaczyk**

# Zostawił po sobie wiele „śladów”

## Wspomnienia o Cezarym Kaczmarczyku

**28 sierpnia po długiej chorobie, w wieku niespełna 51 lat zmarł Cezary Maciej Kaczmarczyk, były dyrektor Domu Kultury w Boguszowicach i zapalony, niezłomny harcerz.**

Był absolwentem II LO w Rybniku oraz Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Dyrektorem boguszowickiego domu kultury był od początku roku 2000 do pierwszych dni lutego tego roku. Na dłużej nie pozwoliła choroba. Wcześniej pracował m.in. w Szkole Podstawowej nr 16 jako nauczyciel-bibliotekarz, w Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 1, gdzie prowadził koło turystyczne, w Zespole Ognisk Wychowawczych oraz jako pedagog w Szkole Podstawowej nr 31.

— *Cezary Kaczmarczyk, dyrektor, szef... dla znajomych Maciek. Między sobą mówiliśmy o nim „dyrektor Maciek”. Pierwsze skojarzenia to kolory ziemi, lniane ubrania, zabawne nakrycia głowy, oryginalny kubek i butelka coca-coli. Miał dystans do siebie i swoich słabości. Wszystko co w życiu robił, traktował jak misję. Człowiek i to, co wokół niego, stanowiło dla Maćka najwyższą wartość. Miał artystyczną duszę, z zamiłowania plastik kochający słowo. Uwielbiał mówić. Mówił pięknie, starannie dobierając słowa, przytaczając różne anegdoty, które czasami wydawały nam się przydługie. Ale wtedy czas dla niego nie istniał. Zatapiał się w słowie. Przytaczał w swoich mowach to, co według Niego najważniejsze: Bóg, Honor, Ojczyzna. I tu pojawia się nam „druh Maciek”.*

*W 2000 roku skrzyżowały się nasze drogi w Domu Kultury w Boguszowicach. W pracy nigdy nie ograniczał nas twórczo. Mogłyśmy rozwijać swoje pasje, a co za tym idzie, tworzyć zupełnie nowy charakter placówki. Byliśmy świetnym zespołem, nie tylko w pracy, ale i poza nią. Wspólnie realizowaliśmy wiele imprez kulturalnych, niektóre z nich przetrwały do dziś.*

*Był otwarty na inicjatywy i wspierał lokalną działalność. Można powiedzieć, że był wielkim społecznikiem. Rozumiał potrzebę współpracy z różnymi ludźmi i instytucjami. Wtedy było to wręcz nowatorskie. Wpoił nam zasadę, że każda osoba przekraczająca próg naszego domu kultury ma się w nim poczuć jak we własnym domu. Zostawił po sobie wiele śladów... — wspominają Iza Karwot, jego następczyni na stanowisku dyrektora domu kultury i Zofia Paszenda.*

Cezary Kaczmarczyk był harcerzem z przekonania. W latach 1991-1994 był zastępcą komendanta rybnickiego hufca ZHP, ale później poświęcił się wyłącznie rozwojowi harcerstwa w Boguszowicach, gdzie jeszcze w 1990 roku założył Niezależną Drużynę Harcerzy Starszych. W roku 2008 jako prezes i szczerpomy stanął

na czele harcerskiego Boguszowickiego Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego „Ślady”. Był jego inicjatorem i twórcą. Dziś w jego ramach działają: 17. Męska Drużyna Harcerska im. Jana Karola Chodkiewicza, 20. Żeńska Drużyna Harcerska „Trakt” i Niezależna Drużyna Harcerzy Starszych oraz zastęp „Starego Wygi”. Drużynowym tej ostatniej był do roku 2010.



### Czuwaj! Druhu Maćku

*Daleś mi Panie łaskę – abym ślad zostawił.  
Kosławy może – śmieszny – ale własny.*

**Adam Ziemianin**

Pierwszy skaut świata Robert Baden-Powell powiedział: „Czyńcie świat lepszym zawsze kiedy to możliwe. Spróbujcie zostawić tę Ziemię nieco lepszą niż ją zastaliście, a kiedy wasza godzina śmierci wybije – umrzecie szczęśliwi, wiedząc, że nie straciliście czasu i zrobiliście co do was należało.”

Odchodząc pozostawiliście świat lepszym i piękniejszym. Nie straciliście czasu, zrobiliście to, co do ciebie należało. Wskazałeś nam jak dokonać tego, czego dokonanie było niemożliwe. Nauczyłeś nas wybierać zawsze tę trudniejszą drogę. Zrozumieliśmy, co znaczy służba bliźniemu, bezinteresowność. Pokazałeś, że serca nasze biją tym samym rytmem, stając się naszym bratem i przyjacielem. Odchodząc, pozostawiasz nas z plecakiem Twoich zapisanych myśli, słów, gawęd, praw. Pozostawiasz „Ślady”, za którymi wędrować będziemy do cudownych nieba wrót, zmieniając świat na lepszy.

To wszystko przypominać nam będzie naszego Druhu Komendanta – Jego gawędy i „krótkie słowa wstępne”, opowieści, nastrojowe spotkania niosące radość i uśmiech, wspólne podróże i wędrowki. Na zawsze pozostaniesz z nami ilekroć krąg będziemy wiązać, ilekroć zaplonie harcerska watra, ilekroć zabrzmi obozowy hejnał.

**Czuwaj! Instruktorzy BSSK „Ślady”.**

## Dni młodych w Boguszowicach Spotkania

**14 października w Domu Kultury w Boguszowicach rozpoczyna się 15. Boguszowickie Dni Młodych. Trzydniową interdyscyplinarną imprezę zainauguruje wernisaż prac nadesłanych na II Konkurs Fotograficzny „Koncert”.**

— *Konkurs okazał się trafionym pomysłem – do dziś ubiegłoroczna wystawa pokonkursowa jeździ po różnych śląskich miastach. W tym roku liczba i jakość prac powinna przebić ubiegłoroczny sukces — zapewnia Robert Pior z DK w Boguszowicach, organizator imprezy. 15 października o 18.00 rozpocznie się koncert Metrowego, hip-hopowca pochodzącego z Boguszowic oraz gwiazdy tegorocznych BDM – zespołu Vavamuffin. Na ostatni dzień (g. 18) zaplanowano przegląd najlepszych filmów z polskich festiwali kina niezależnego (program BDM w kulturalnym informatorze).*

(S)

Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości zaprasza na spotkanie z Piotrem Pałką, politologiem, redaktorem naczelnym portalu Rebelya.pl i zastępcą redaktora naczelnego pisma „Frona Lux”. Temat: „Amber Gold – złote żniwa w III RP”. Spotkanie rozpocznie się 28 września o g. 18 w budynku B Kampusu przy ul. Rudzkiej 13 C. Wstęp wolny!

13 października o g. 17 w sali konferencyjnej hotelu Przy Młynie rozpocznie się spotkanie z redaktorem Bogdanem Doboszem, wieloletnim korespondentem z Paryża, autorem książki „Emiraty Francuskie”. Spotkanie odbywa się w ramach Rybnickiej Akademii Tradycji prowadzonej przez Klub „Polonia Christiana” Rybnik i Klucz „Pobudki” Rybnik. Wstęp wolny!

(WaT)



# Nowy rok, nowe wyzwania

— *Ślubuję dbać o dobre imię swojej klasy i szkoły. Będę starać się być dobrym uczniem, a swoim zachowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom* — ślubowali pierwszoklasiści z Golejowa, którzy 1 września po raz pierwszy przekroczyli próg swojej szkoły.

W naszym mieście pierwszoklasistów jest 564, czyli znacznie mniej niż przed rokiem, gdy było ich 2063. Ten spadek jest konsekwencją zniesienia przez Sejm obowiązku szkolnego dla sześciolatków. W efekcie wzrosła liczba rybnickich przedszkolaków – z 4169 w poprzednim roku szkolnym do 4759 w bieżącym, wliczając w to dzieci uczęszczające do nowego 39. przedszkola wybudowanego w dzielnicy Boguszowice Stare (więcej o nowym przedszkolu na s. 24). Ostatecznie pierwszoklasistami zostało ponad 290 sześciolatków, których rodzice zdecydowali się jednak posłać swoje pociechy do szkoły. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Golejowie, w pierwszej klasie uczy się tylko 12 dzieci, w tym pięcioro sześciolatków. — *W ubiegłym roku mieliśmy dwie klasy pierwszaków liczące po 18 uczniów. Teraz jest ich zdecydowanie mniej – rodzice postanowili zostawić swoje dzieci w przedszkolu, które zresztą funkcjonuje w ramach naszego zespołu. Przedszkolaków mamy setkę* — mówi Bożena Szymura, dyrektorka ZS-P nr 4. Dla rybnickich pierwszoklasistów 1 września był dniem szczególnie również ze względu na wyprawki

z przyborami szkolnymi, jakie otrzymali. Ufundowało je miasto, a znalazły się w nich m.in. bloki rysunkowe, zeszyty, ołówki, cienkopisy, kredki, a także worek na obuwie z logo miasta. Wyprawki i słodkie rogi obfitości wręczył pierwszoklasistom z Golejowa prezydent Piotr Kuczera, który wspólnie ze swoim zastępcą odpowiedzialnym za szkolnictwo Wojciechem Świerkoszem i wiceprzewodniczącym rady miasta Andrzejem Wojaczkim 1 września odwiedził golejowską placówkę. Prezydent życzył uczniom otwartych umysłów i wakacji w sercach. — *Aby czas szkolny był tym, który zawsze będziecie dobrze wspominali* — mówił. Dla ZS-P nr 4 będzie to rok pełen wyzwań, nie tylko dlatego, że zgodnie z ministerialnymi zapowiedziami, placówkę czeka reforma oświatowa i ewentualne przekształcenie w ośmioklasową podstawówkę, ale też ze względu na nowy projekt, który będzie realizowała. — *W tym roku szkolnym przystąpiliśmy do europejskiego programu Erasmus+, który pozwoli na doształcenie naszej kadry. Nauczyciele będą korzystać z cyklu warsztatów w różnych miastach Europy, które pozwolą im wymienić i zdobyć nowe doświadczenia. Poza tym wspólnie z Gintem Zaikiem, radnym z Golejowa i tutejszą radą dzielnicy zabiegamy o rozbudowę naszej szkoły, co staje się ważne w dobie zapowiadanej reformy oświatowej* — mówi Barbara Szymura, dyrektorka golejowskiej szkoły, w której w tym roku szkolnym uczy się 201 uczniów. W całym mie-

ście w różnych typach placówek jest ich 21 635 (przed rokiem – 22.053); najwięcej w 27 podstawówkach – 8014 (8796). W 15 rybnickich gimnazjach uczy się 3361 gimnazjalistów (3366), w 5 liceach ogólnokształcących – 1705 licealistów (1805), w 5 technikach – 3076 uczniów (3084), a w 5 zawodówkach – 463 (566).

O edukację uczniów w golejowskim zespole szkolno-przedszkolnym dba 26 nauczycieli. W całym Rybniku na pełnych etatach pracuje ich 1955, najwięcej jest tych dyplomowanych – ponad 68 proc., najmniej stażystów, nieco ponad 3 proc. W stosunku do roku poprzedniego wzrosła liczba etatów administracji i obsługi do 1054. Z powodu braku miejsca pracy z dwoma nauczycielami rozwiązano stosunek pracy – przewidziano dla nich odprawy (w 2015 r. również dwie osoby). Dla pięciu kolejnych osób też zabrakło pracy w szkołach, ale że nabyły prawa emerytalne, więc przeszły na emeryturę. Jeden nauczyciel, również z powodu braku pracy wybrał tzw. stan nieczynny (przez sześć miesięcy będzie pobierał wynagrodzenie zasadnicze nie pracując w szkole, po czym jego stosunek pracy wygaśnie). 14 osób przeszło na emeryturę, 15 etatowych nauczycieli zwolniło się na własną prośbę (w 2015 r. – 3), a 19 osób przeniosło się do innych placówek. 13 nauczycielom, pracującym dotąd na pełnym etacie, wygasły umowy czasowe i nie podpisano z nimi nowych, ale pięcioro z nich zostało zatrudnionych w innych placówkach na terenie miasta. 11 nauczycieli nie pracuje w pełnym wymiarze godzin, a 42 – uzupełnia etat w innej szkole, czyli pracuje w dwóch szkołach.

(S)



Wyprawki i słodkie tyły wręczył pierwszoklasistom z Golejowa prezydent Piotr Kuczera, który wspólnie ze swoim zastępcą Wojciechem Świerkoszem i wiceprzewodniczącym rady miasta Andrzejem Wojaczkim 1 września odwiedził golejowską placówkę

# Nowe przedszkole dla Boguszowic Starych

**Nowe przedszkole nr 50 w Boguszowicach Starych służy już dzieciom. Budynek jest parterowy, a korytarze oraz sale, w których przebywają dzieci, duże, przestronne i jasne. Każda z nich ma swoje zaplecze sanitarne i z każdej dzieci mogą wyjść wprost na równie przestronny plac zabaw.**

Oczywiście zdecydowana większość z 250 przedszkolaków nie ma zielonego pojęcia, że ich przedszkole wybudowano w rekordowym czasie sześciu miesięcy. Sztuki tej dokonała rybnicka firma Erbud, której pracownicy po przekazaniu obiektu inwestorowi z pewnością odetchnęli z ulgą. Większych niespodzianek w czasie budowy nie było, a największym problemem okazały się ulewy, które dwukrotnie zamieniły plac budowy w kałużę.

— *Budowę udało się ukończyć na styk i bez wątplenia była to jedna z najszybszych realizacji w historii naszej firmy. Zresztą część kolegów z branży budowlanej nie wierzyła, że uda nam się dotrzymać terminu. Gdy dwukrotnie przedszkole zalały nam ulewy musieliśmy ściągać profesjonalne osuszacze i nagrzewnice, więc bogate zaplecze jakim dysponujemy miało tu również swoje znaczenie* — mówi Dawid Bednarczyk, dyrektor ds. techniki i realizacji inwestycji Erbud.

Przypomnijmy, że przedszkole zbudowano według gotowego projektu, który zaadaptowano do lokalnych warunków. Ze względu na bardzo krótki czas budowy zmieniono też tech-

nologię budowy stropów i zamiast zaplanowanej wcześniej klasycznej wylewki, zbudowano je z gotowych betonowych klocków.

Gdy odwiedziłmy przedszkole 8 września, do nowej placówki przypisanych było 250 przedszkolaków, ale trwał jeszcze ruch kadrowy. W przedszkolu najwięcej jest trzylatków – aż 5 oddziałów, czyli 125 dzieci, w tym 11 dwuipółlatków. Jednak tylko trzy grupy trzylatków leżą, bo jedna grupa jest w przedszkolu do g. 13, inna do g. 14. Wszystko to związane jest z taryfą opłat za pobyt w przedszkolu (taką samą dla wszystkich miejskich przedszkoli). Nieodpłatna podstawa to pięć godzin (od 8 do 13), za każdą kolejną rozpoczętą godzinę rodzice bądź opiekunowie dzieci płacą złotówkę. Tak samo, jak w innych przedszkolach, przyprowadzając i odbierając dziecko, jego rodzice „odbijają” przy drzwiach elektroniczną kartę. Nowe przedszkole jest czynne do g. 16.30, a pierwsze maluchy pojawiają się w nim już o 6.30.

Jedna prawie cała grupa czterolatek przeszła tu z P nr 39, a jedna grupa pięciolatek z P nr 18. Z kolei jeden oddział sześciolatek

należący formalnie do P nr 50, funkcjonuje jako filia w Gimnazjum nr 7.

Kadra liczy 39 pracowników, a na jej czele stoi doświadczona dyrektorka Gabriela Froehlich, która już 15 rok pracuje na tym stanowisku. Przez dziesięć lat była dyrektorką Przedszkola nr 18 w Boguszowicach Starych, a przez ostatnie cztery Przedszkola nr 39 (z oddziałami integracyjnymi) w Boguszowicach Osiedlu. Naturalną kolejną rzeczą prawie połowa pracowników (25) nowej placówki przeszła tu z tych dwóch boguszowickich przedszkoli, a dla jednej z nauczycielek to pierwsza praca w życiu.

Kuchnia przedszkolna rozpocznie pracę z małym poślizgiem. Obecnie posiłki dla dzieci są dowożone, ale docelowo w nowoczesnej kuchni będzie je przygotowywać szefowa kuchni i trzy kucharki.

Przedszkole posiada dwa gabinety logopedyczne, w których w ramach tzw. godzin prezydenckich, przez siedem godzin w tygodniu będą się odbywać indywidualne i grupowe (góra dla czterech przedszkolaków) zajęcia logopedyczne. Przy przedszkolu powstał też parking oraz podjazd dla osób poruszających się na wózku bądź z wózkiem.

Oficjalne otwarcie przedszkola zaplanowano na 13 października, w przededniu Dnia Edukacji Narodowej. (WaT)



W nowym przedszkolu sale są przestronne i jasne

Z każdej sali dzieci mogą wyjść wprost na plac zabaw



Zdjęcia: Wacław Trzcinka

Rok szkolny przedszkolaki z Boguszowic Starych rozpoczęły od spotkania z prezydentem Rybnika i jego współpracownikami



Huśtawka „bocianie gniazdo”, jedna z największych atrakcji placu zabaw

# W nowej siedzibie

Po wakacjach do swoich dotychczasowych placówek przy ul. Orzepowickiej i Mikołowskiej nie wrócili już uczniowie dwóch społecznych szkół prowadzonych przez Stowarzyszenie Oświatowe „Rodzice–Dzieciom”.

Spółeczna Szkoła Podstawowa i Dwujęzyczne Społeczne Gimnazjum, którym patronuje himalaista Jerzy Kukuczka, przeprowadziły się do jednego z budynków kompleksu „Ekonomika” przy ul. Św. Józefa 30, zajmowanego dotychczas przez Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, które z kolei przeniosło się do Kampusu, przejmując pomieszczenia Politechniki Śl. 1 września w otwarciu nowej siedziby dwóch społecznych placówek wziął udział m.in. Wojciech Świerkosz, wiceprezydent odpowiedzialny za sprawy oświaty w mieście, a uroczystość poprowadziła Anna Rycman, nowa dyrektor szkół społecznych. — *Dwujęzyczne Społeczne Gimnazjum i Społeczna Szkoła Podstawowa im. J. Kukuczki od września funkcjonują we wspólnym budynku, dzięki czemu można je uznać za placówki pilotażowe we wdrażaniu zapowiadanej reformy oświaty. Zależy nam na utrzymaniu wysokiego poziomu wyników dydaktycznych (Społeczna Szkoła Podstawowa zdobyła pierwsze miejsce w województwie z pierwszej części sprawdzianu szóstoklasisty), ale także na silniejszym zaakcentowaniu profilu społecznego szkół i kształto-*



Szóstoklasiści ze społecznej podstawówki w nowo otwartej pracowni ekologicznej

*waniu postaw obywatelskich. W myśl idei „korzenie i marzenia”, szkoły społeczne mają też podjąć wyzwanie wychowawcze – łączenia szacunku dla tradycji z inspirowaniem swoich wychowanków do odkrywania własnej drogi — mówi Anna Rycman.*

Do tej pory społeczna podstawówka mieściła się przy ul. Orzepowickiej w sąsiedztwie Zespołu Szkół nr 3 na Nowinach, a gimnazjum zajmowało pomieszczenia domu katechetycznego przy ul. Mikołowskiej 4.

1 września już w nowej siedzibie otwarto też pracownię ekologiczną urządzoną ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach projektu „Zielona pracownia”.

(S)

Tadzio wprost nie mógł się doczekać pierwszego dnia w przedszkolu. Szczególnie, że jego wychowawczynią jest pani Grażynka, którą polubił w czasie zajęć w zespole Przygoda. Czteroletni Tadzio jest jednym z 13 dzieci, które od września uczęszczają do nowego artystycznego przedszkola w mieście. Uruchomiono go w siedzibie Zespołu „Przygoda” w dzielnicy Meksyk, ale formalnie placówka jest oddziałem Przedszkola nr 4 w Ligockiej Kuźni.

Jak mówi Anita Geratowska, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Zespół „Przygoda”, pomysł uruchomienia przedszkola zrodził się już przed czterema laty, kiedy to placówka przeprowadziła się ze Smolnej do nowej siedziby przy ul. Świerkłańskiej, do budynku „Budowlanki”. Jednak wówczas przeszkodą w realizacji planów było

## „Przygodziaki” są wśród nas

prawo oświatowe. Miasto wróciło do pomysłu, gdy okazało się, że w efekcie nowelizacji ustawy i zatrzymania w przedszkolach sześciolatków, dla najmłodszych rybniczanie może zabraknąć miejsc w miejskich przedszkolach. W placówce odpowiednio przystosowano więc dwa „przygodowe” pomieszczenia i toaletę, a przychylnym okiem na pomysł spojrziała też Bożena Stafarczyk, dyrektorka Przedszkola nr 4 z Ligockiej Kuźni, którego częścią jest właśnie grupa „Przygodziaki”. Tak nazwano nowy oddział, który na razie liczy 13 dzieci, w wieku do czterech lat. Na liście oczekujących jest jeszcze kilkoro maluszków, które we wrześniu skończą dopiero wymagane 2,5 roku. Do końca 2016 r. grupa może liczyć 25 dzieci. — *Zapotrzebowanie jest duże, bo rodzice*

*starają się jak najszybciej wrócić do pracy, dlatego chcą postać swoje dwuipółlatki do przedszkola, co oczywiście nas cieszy, bo wówczas ich pociechy zostaną z nami dłużej — mówi Anita Geratowska. Do „Przygodziaków” trafiły dzieci z całego miasta, a rodzice wybierając tę placówkę niekoniecznie kierowali się jej artystycznym profilem. W przedszkolu, w którym pracują dwie nauczycielki i pomoc nauczycielska, typowe zajęcia przedszkolne wzbogacone są o plastykę, rytmikę, taniec i muzykę. — W tym roku nastawiamy się głównie na dodatkowe zajęcia plastyczne i rytmiczne, w tym muzyczno-wokalne, więc maluszki będą dużo śpiewać. Dzieci mają szczęście, bo zajęcia umuzykalniające prowadzą fachowcy. Panie są wykwalifikowanymi muzykami, a dodatkowo mają wykształcenie z wychowania przedszkolnego. To fantastyczne osoby. Widzimy sporą szansę, by „Przygodziaki” zostały w Przygodzie na dłużej — mówi Anita Geratowska o artystycznym „narybku”. Przedszkolaki będą oczywiście korzystać z potencjału placówki, w której spędzają kilka godzin dziennie. — To miejsce daje o wiele więcej możliwości niż typowe przedszkole. Mamy przecież scenę do występów, salę do rytmiki, a chcemy też stworzyć plac zabaw. Kiedy „Przygodziaki” na dobre się zadamowią będziemy je wciągać również w naszą działalność — mówi Anita Geratowska i podkreśla, że w tej pracy również ważna jest życzliwość rodziców. W tych relacjach również przydaje się „przygodowe” doświadczenie. — Jeżeli rodzic czuje, że zawsze stoimy po stronie dziecka, wówczas nam ufa, a zaufanie to podstawa dobrej współpracy — mówi.*

Warto dodać, że to niejedynie artystyczne przedszkole w mieście. Od 2013 r. przy rybnickiej szkole muzycznej działa „Muzyczna kraina” o takim właśnie profilu. Od września w tej niepublicznej placówce uczy i bawi się 12 dzieci.

(S)



Sabina Horzela-Piskula

Od września 13 maluszków uczęszcza do nowego artystycznego przedszkola, które uruchomiono w siedzibie Zespołu „Przygoda”

### Konkurs dla młodych dziennikarzy

Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu organizuje 15. Regionalny Konkurs Dziennikarski „Świat według ciebie”, adresowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz do gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Na prace – artykuły, wywiady lub reportaże – organizatorzy czekają do 31 października. Tekst powinien dotyczyć aktualnych problemów młodych ludzi i środowiska w którym żyją, a tematem może być coś czego sami doświadczyli, czym się interesują lub co zaobserwowali. Tekst wraz z ewentualnymi zdjęciami nie powinien przekroczyć pięciu stron formatu A4 (czcionka nr 12, dokument programu Word). Należy go dostarczyć na adres e-mail: dziennikarski@onet.pl (szczegóły w placówce i na stronie internetowej). Uroczyste ogłoszenie wyników, wręczenie dyplomów i bonów upominkowych dla najlepszych zaplanowano na 29 listopada, a w grudniu laureaci konkursu wezmą udział w warsztatach dziennikarskich.

### Ręka w rękę z seniorem

W połowie sierpnia w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych ruszył współfinansowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, projekt mający na celu zaangażowanie w szkolne działania osób w wieku 60+. Projekt realizuje stowarzyszenie na rzecz promocji kształcenia zawodowego i technologii informatycznych „SPEC”, działające przy szkole. Uczestniczą w nim uczniowie „Mechanika” i kolejarze-seniorzy, którzy w jednej z sal zbudują wspólnie miasteczko kolejowe, z trakcjami kolejowymi, dworcami, tunelami i pasażerami. — *Doświadczenie osób z długoletnim stażem jest najlepszym źródłem wiedzy, szczególnie praktycznej* — tak dyrektor placówki Marek Holona tłumaczy powody przystąpienia do projektu, i dodaje, że skorzysta nie tylko młodzież, która chce w przyszłości pracować w branży kolejowej, ale i seniorzy, którzy zyskują poczucie, że ich wiek i doświadczenie stają się atutami. Grupa będzie razem budować makietę, a w listopadzie pojedzie na wycieczkę do Muzeum Kolejnictwa w Jaworzynie Śląskiej. — *Ten projekt to innowacja, którą szkoła wdraża pilotażowo. Spodziewamy się dobrych efektów i potwierdzenia, że był to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”. Wówczas będziemy tworzyć podobne projekty dla kolejnych uczniów, pozyskując następnych fachowców-seniorów* — planuje dyrektor.

### Kulinarni mistrzowie

Uczniowie rybnickiego „Ekonomika” najlepsi w III Kulinarnym Pucharze Śląska dla szkół gastronomicznych. 13 września w Chorzowie odbył się finał ogólnopolskiego konkursu – III Kulinarnego Pucharu Śląska dla szkół gastronomicznych. Zakwalifikowało



się do niego tylko sześć zespołów. ZSE-U z Rybnika reprezentowali: Beata Kuźnik i Mariusz Jasiński, którzy wykonali trzy autorskie potrawy, składające się z przystawki, dania głównego i deseru, oparte na sezonowych produktach, ze śląskimi akcentami. Oceniało je jury, złożone ze znakomitych szefów kuchni, m.in. Kurta Schellera, Wiesława Ambrosa i Thierrego Ayela, którzy orzekli, że najlepsze potrawy wykonał właśnie zespół z rybnickiego „Ekonomika”.

### Gość z Persji

Od 5 do 9 września w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 15 w Chwałęcicach gościli wolontariuszki z Iranu i Kirgistanu, które do



Rybnika przyjechały w ramach międzynarodowego projektu wolontariackiego „Global Citizen Schools”. Była to ich pierwsza wizyta w Polsce. Roshanak z Iranu i Asel z Kirgistanu w interesujący sposób przybliżyły chwałęcickim uczniom historię, geografii i kulturę swoich krajów, opowiadały o bogactwach i atrakcjach turystycznych oraz uczyły podstawowych zwrotów w języku perskim i rosyjskim. Ich wizyta była dla dzieci świetną okazją by doskonalić język angielski i poznać inną kulturę. W czasie pobytu panie zwiedziły m.in. Rudy i muzeum w Oświęcimiu oraz Rybnik, który oczarował je swoją architekturą, zielenią oraz ścieżkami rowerowymi.

### Gotowali z szefem kuchni

12 września w rybnickim „Ekonomiku” odbyły się warsztaty kulinarne z udziałem mistrza



kuchni Kurta Schellera. Uczniowie pracowali pod czujnym okiem szefa i wspólnie wykonali potrawy z różnych stron świata m.in. hummus – arabską pastę z cieciorki, tabouleh – marokańską sałatkę z naci pietruszki, kuskusu, cebuli i oliwy z oliwek, minestrone – włoską zupę z warzyw, filet z pstrąga z sosem holenderskim oraz mus czekoladowy. Uczestnicy warsztatów otrzymali też certyfikaty z rąk mistrza i zrewanżowali się Kurtowi Schellerowi zabawnym portretem.

### Nakręć i wygraj

Strefa WzW w ramach kolejnej edycji współfinansowanego przez miasto projektu „Blokowisko to nie wszystko” ogłasza konkurs „Zaraż nas swoją pasją”. Adresatem jest młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Konkurs polega na przygotowaniu ciekawego filmiku na temat swojej lub czyjejś pasji, zainteresowań lub hobby. Film nie może trwać dłużej niż 5 minut, powinien być dobrej jakości i wykonany w technice cyfrowej (kamerą cyfrową lub telefonem komórkowym). Należy go dostarczyć do 14 października pocztą elektroniczną (na adres: strefawzw@op.pl) lub tradycyjną (szczegóły: www.strefawzw.pl). Finał konkursu zaplanowano na 4 listopada.

### Ekspresem przez szkoły

3 września w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Boguszowicach Osiedlu odbył się pełen najróżniejszych atrakcji festyn „Pożegnanie lata” • 20 października Mariusz Jasiński i Zuzanna Sałbut z „Ekonomika” wezmą udział w półfinale Mistrzostw Młodych Kucharzy w Warszawie.

## PRZEDSZKOLAK POTRAFI

### Eksperymentowali

Przedszkole nr 21 w Kłokocinie otrzymało krajową odznakę jakości e-twinning za realizowany w placówce międzynarodowy projekt „Mali naukowcy odkrywają niebo”. Kłokocińskie przedszkolaki współpracowały z dziećmi i ich nauczycielami z dziesięciu placówek z całej Europy. Wspólnie wybierano eksperymenty do wykonania, porównywano ich wyniki i choć niektóre doświadczenia były trudne, bo związane m.in. fizyką lub chemią, dały one dzieciom okazję do odkrywania fascynującego świata przyrody i nauki.

### O bezpieczeństwie

W Przedszkolu nr 15 w Boguszowicach Osiedlu uczono zasad bezpieczeństwa na drodze. W ramach projektu „I maluchy i starszaki to bezpieczne przedszkolaki” dzieci spotkały się policjantem i przedstawicielką jednej z firm, która podarowała im kolorowanki, odbłaskowe opaski i kamizelki. Przedszkolaki obejrzały też film edukacyjny „Bezpieczna droga”, bawiły się w „samochody i pieszych”, poznały rodzaje znaków, a zdobytą w czasie projektu wiedzę sprawdziły w praktyce. (S)





# Regionalizm w czwartej klasie

**Od września w rybnickich podstawówkach czwartoklasiści uczą się obowiązkowo szeroko rozumianej historii, geografii i kultury Rybnika oraz regionu. W ich planie lekcji w wymiarze jednej godziny tygodniowo pojawiła się, finansowana przez miasto, edukacja regionalna i cykl lekcji pod wspólnym tematem „Rybnik na Górnym Śląsku”.**

— *Chcemy dać młodym rybniczantom szansę na zainteresowanie się historią i tradycjami naszego miasta, regionu i całego Górnego Śląska* — mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera. — *Długo zastanawialiśmy się, który moment będzie najlepszy na wprowadzenie takiej edukacji regionalnej, zdecydowaliśmy, że okres nauki w szkole podstawowej, bo dzieci są wtedy jeszcze bardzo otwarte na świat. Oczywiście treści, które chcemy im przekazać trzeba im podać w ciekawej, atrakcyjnej, a czasem też wesołej formie, tak by obudzić ich naturalną ciekawość, która powinna procentować w kolejnych latach ich edukacji, gdy już może na własną rękę będą próbowały ją zaspokoić* — mówi odpowiedzialny za funkcjonowanie rybnickiej oświaty wiceprezydent Wojciech Świerkosz. Jeżeli będzie zainteresowanie ze strony szkół gimnazjalnych, regionalizm pojawi się również tam, ale już w formie zajęć pozalekcyjnych. Miasto chce też pozyskać spore pieniądze na uatrakcyjnienie takich lekcji poprzez organizację wycieczek czy zajęć warsztatowych, odbywających się poza szkołą.

Regionalizm pojawił się w rybnickich podstawówkach dzięki staraniom stowarzyszenia DURŚ, czyli Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich. — *Założyłem to stowarzyszenie właśnie po to, by zająć się tak potrzebną naszym dzieciom edukacją regionalną na całym Górnym Śląsku. Dzięki przychylności prezydenta Piotra Kuczery zaczynamy od Rybnika. Co będzie dalej zobaczymy* — mówi Józef Porwoł z Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich.

Fachowym przygotowaniem nauczania edukacji regionalnej w rybnickich szkołach zajęli się konsultanci Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku — Maria Stachowicz-Polak i Alojzy Zimończyk.

Tam już przed rokiem powstał Klub Regionalisty. Dzięki jego inicjatywie nauczyciele zbierają też teksty gwarowe z myślą o przekazaniu ich uniwersytetom, które zajęłyby się ich badaniem i porównywaniem, bo przecież gwarą to żywy język.

W kwietniu 65 nauczycieli z Rybnika i okolic rozpoczęło 85-godzinny kurs, zorganizowany przez rybnicki WOM, przygotowujący ich do nauczania edukacji regionalnej. W trakcie trzymiesięcznych zajęć, w ramach wykładów, ćwiczeń i warsztatów, nauczyciele poznali nie tylko dzieje miasta, jego socjologiczne aspekty, czy dziedzictwo kulturowe, ale też m.in. florę i faunę, małą architekturę sakralną, czy sposób zapisu tekstów gwarowych. Sporo miejsca poświęcono etnografii miasta. Uczestnikom kursu przybliżono m.in. obrzędy i graczki śląskie, współczesną twórczość

ludową, stroje, kuchnię oraz muzykę. Nauczyciele samodzielnie stworzyli gałgankowe laleczki, których stroje ozdobili śląskimi motywami, w siedzibie zespołu Przygoda pod okiem Anity Geratowskiej uczyli się śląskich tańców, a wspólnie z Gabrielą Kuśką z Gotartowic warzyli śląskie specjały. Po *Hazynehajdzie* oprowadził ich Alojzy Zimończyk, po Niewiadomiu — Andrzej Adamczyk, a po Śródmieściu — Piotr Polak. Nauczyciele wzięli też udział w warsztatach florystycznych i ciekawych zajęciach w rybnickim muzeum. Jak przedstawić historię Górnego Śląska na tle dziejów Polski pokazała z kolei nauczycielom Krystyna Kiereta, emerytowana nauczycielka Gimnazjum nr 4 w Rybnickiej Kuźni i jedna z prekursorów nauczania regionalizmu.

— *Nauczyciele byli bardzo zadowoleni z organizacji i przebiegu kursu. Podkreślali, że zdobyli w jego trakcie cenną wiedzę i umiejętności, które*

kląda współpracę ucznia z rodziną i środowiskiem lokalnym np. z sąsiadami. — *Nauczyciele muszą sobie zdawać sprawę z faktu, że uczniowie inaczej postrzegają swój region, okolice, małą ojczyznę i te ich wyobrażenia trzeba szanować* — mówił dr Adam Hibszer.

Innowacja zakłada trzy kręgi tematyczne: W mojej rodzinie — w moim domu; W mojej dzielnicy — w moim mieście Rybniku oraz W moim regionie — Górnym Śląsku. W ramach lekcji regionalizmu uczniowie będą poszukiwać ciekawych tematów, uczestniczyć w wycieczkach i zabawach. Będą odkrywać „Rybnik na Górnym Śląsku” z Kluską Wandruską, postacią przewodniczką po tym programie. — *Naszym uczniom bardzo spodobały się te zajęcia, podobnie zresztą, jak sama postać Kluski Wandruski zilurowana przez Kazimierę Drewniak. Dzieci cieszy różnorodność tych lekcji i warto ich entuzjazm wykorzystywać do tego, by jeszcze lepiej poznały swoje miasto*



Lekcja edukacji regionalnej z Kluską Wandruską w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Boguszowicach

*z pewnością wykorzystają w pracy z uczniami* — mówi Maria Stachowicz-Polak z WOM, koordynatorka kursu. Obecnie i nauczyciele, i uczniowie korzystają z przygotowanych przez nią scenariuszy lekcji oraz kart pracy rysowanych przez dobrze znaną naszym czytelnikom Kazimierę Drewniak. Szkoły otrzymują je na bieżąco przez internet i już we własnym zakresie drukują dla uczniów i nauczycieli. Ci ostatni realizują we wszystkich rybnickich podstawówkach tzw. programową innowację pedagogiczną pt. „Rybnik na Górnym Śląsku”, autorstwa Marii Stachowicz-Polak.

Na konferencji naukowej, która w marcu odbyła się w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” pojawił się dr Adam Hibszer z Uniwersytetu Śląskiego, jeden ze współautorów programu edukacji regionalnej „Górny Śląsk”, którego elementy wykorzystano w rybnickiej innowacji pedagogicznej, będącej formą programu nauczania. Zaznaczył on m.in., że program ten za-

*region. Zajęcia odbywają się w sali, w której mieści się nasza regionalna izba pamięci. Zgromadziliśmy tutaj przedmioty подарowane nam przez rodziców i dziadków naszych uczniów. Izba zawsze budziła ich zaciekawienie, więc doskonale sprawdza się w czasie lekcji regionalizmu. Uczniowie mają okazję, czasem po raz pierwszy, wziąć do ręki choćby starą maszynkę do mięsa. Zresztą czwartoklasiści już nie mogą doczekać się warsztatów kulinarnych, na których nauczą się, jak przygotować śląskie kluski i szpajzę. Na kolejną lekcję regionalizmu mają przynieść zdjęcia swoich dziadków i pradiadków. Będziemy poznawać rybnickie rody i poszukiwać śladów historii. Zabawimy się w nietypowych detektywów — zdradza Gabriela Kozaczko, nauczycielka regionalizmu w Społecznej Szkole Podstawowej w Rybniku.*

**Wacław Troszka  
Sabina Horzela-Piskula**



# Kulturalny informator

## 25 września

NIEDZIELA

- 11.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Familijna Niedziela** – „A niech to gęś kopnie” (spektakl dla dzieci w wieku od pięciu lat).
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: koncert zespołu **Kozacy Podola**.

## 26 września

PONIEDZIAŁEK

- 19.00 – Bazylika: **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – recital organowy Marii Terleckiej.

## 27 września

WTOREK

- 10.30 – Kościół pod wezw. Matki Boskiej Bolesnej: **XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej** – koncert organowy „Dzieci – dzieciom” w wykonaniu uczniów i absolwentów rybnickiej Szkoły Muzycznej.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert akordeonisty Marcina Wyrostka** z zespołem Tango Corazon.

## 29 września

CZWARTEK

- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Wyczarowane z plamy barwnej**” – wernisaz wystawy prac dzieci uczestniczących w zajęciach plastycznych w TZR.

## 30 września

PIĄTEK

- 17.00 – Biblioteka w Paruszowcu-Piaskach: Spacer w poszukiwaniu dawnego Paruszowca, w ramach projektu „Odczytajmy Paruszowiec”.
- 19.00 – Centrum Chrześcijańskie Winnica: film „The Ultimate Life” w ramach kampanii społecznej „Poczuj miętę do zmiany!”.
- 20.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Spektakl „Być jak Elizabeth Taylor” (występują: Małgorzata Foremniak, Paweł Deląg, Martyna Kliszewska i Sambor Czarnota).

## 1 października

SOBOTA

- 12.00 – Centrum Sztuki i Rekreacji „Movyta”: dzień otwarty (warsztaty tańców latynoamerykańskich i tańca współczesnego, szczegóły: [www.movyta.pl](http://www.movyta.pl)).
- od 15.00 – Plac Jana Pawła II: Deptak Pelen Sztuki – „**Po pustyniach i puszczach – Afryka w Rybniku**” (spektakl plenerowy, potańcówka, warsztaty i popisy bębniarskie

w wykonaniu członka kabaretu Mumio).

- 19.00 – Klub Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert zespołu Cortege, support: Vitamins i Attack.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Joyce Moreno z zespołem** (koncert brazylijskiej gitarzystki i piosenkarki).

## 2 października

NIEDZIELA

- od 15.00 – Plac Jana Pawła II: Deptak Pelen Sztuki – „**Po pustyniach i puszczach – Afryka w Rybniku**”.
- 17.30 – Fundacja EDF Polska: **Szałas Kobiet** – spotkanie dla pań pod hasłem „Rozśpiewany głos i roztańczone biodra” (zapisy tel.: 503 070 813).

## 4 października

WTOREK

- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **4. Festiwal Muzyczny im. Henryka Mikołaja Góreckiego „U źródeł slawy”** – koncert „Na jazzową nutę” (występują: Henryk Miśkiewicz Kwintet, Dorota Miśkiewicz, Wiesław Pięgorółka i Filharmonia Rybnicka).

## 6 października

CZWARTEK

- 18.00 – Herbaciarnia Małpa: wystawa fotografii industrialnych.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Śniadanie na trawie w porze Ostatniej Wieczery**” – wernisaz wystawy malarstwa prof. Tadeusza Rusa.

## 7 października

PIĄTEK

- od 15.00 – Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: **Międzynarodowy Konkurs Fotografii Industrialnej i Przemysłowej FOTOPEIN 10** – zwiedzanie i fotografowanie obiektów kopalni Ignacy, wykłady i performance.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Kilar, Hadyna – dwa serca, jeden Śląsk**” – występ Zespołu Piosenki i Tańca „Śląsk”.

## 8 października

SOBOTA

- od 8.00 – Deptak (ulica Jana III Sobieskiego i Powstańców Śląskich): **Jarmark staroci i rękodzieła**.
- 14.30 – Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych: **Przewodnik znowu czeka** (prowadzenie: Krzysztof Kutryb i Małgorzata Płoszaj; zbiórka przed bramą szpitala).
- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Międzynarodowy Konkurs Fotografii Industrialnej i Przemysłowej FOTOPEIN 10** (prezentacja multimedialna, koncert, wernisaz

wystawy pokonkursowej i wręczenie nagród laureatom).

- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Tristan i Izolda**” (transmisja spektaklu operowego Richarda Wagnera z Metropolitan Opera w Nowym Jorku).
- 19.00 – Klub Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert zespołu The Farsk.

## 9 października

NIEDZIELA

- 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **XXI Vinyl Swap** (gielda płyt winylowych, kompaktowych, książek, gramofonów i sprzętu muzycznego).
- 17.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Inauguracja 47. Rybnickich Dni Literatury** – wręczenie Honorowej Złotej Lampki Górniczej oraz spektakl „Lilka, cud miłości” (występują: Paulina Holtz, Krystyna Tkacz, Magdalena Zawadzka, Joanna Żółkowska).

## 10 października

PONIEDZIAŁEK

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Rybnickie Dni Literatury** – spotkanie autorskie z Martą Abramowicz, autorką książki „Zakonnice odchodzą po cichu”.

## 11 października

WTOREK

- 18.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Rybnickie Dni Literatury** – spotkanie autorskie z Danutą Wałęsową, poświęcone jej książce „Marzenia i tajemnice”.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Rybnickie Dni Literatury** – spektakl dla dzieci „Pinokio, chłopiec z drewna” w wykonaniu Aktorów Teatru Zagłębia w Sosnowcu.

## 12 października

ŚRODA

- 10.00 i 12.00 – Biblioteka, filia nr 8 na Smolnej: „**Zrób sobie potwora**” – warsztaty plastyczne dla dzieci prowadzone przez rysownika, ilustratora książek Daniela de Latoura.
- 11.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: wykład dr. Jacka Kurka pt. „Sen brat śmierci (świat szaleństw i absurdu)”.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Rybnickie Dni Literatury** – spektakl „Danuta W.” (monodram w wykonaniu Krystyny Jandy na podstawie książki Danuty Wałęsowej).

## 13 października

CZWARTEK

- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **12. Rybnik Blues Festival** (występują: Acoustic, Sekcja, The Blues Experience,

Blueset oraz Martin Chik Blues Band z Pragi).

- 17.00 – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Rybnickie Dni Literatury** – spotkanie autorskie z Agatą Tuszyńską biografistką, pisarką i reportażystką.
- 18.00 – Halo! Rybnik: **Rybnickie Dni Literatury** – finał wystawy merów Marty Frej (spotkanie z autorką, a po nim Rybnicki maraton poetycki: Henryk Ciemiak, Adam Marek, Leszek Sobeczko, Grzegorz Tokarczyk, Marian Lech Bednarek i Robert Rybicki).
- 20.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Spektakl „**Na pełnym morzu**” w wykonaniu Teatru Rondo TZR.

## 14 października

PIĄTEK

- 17.00 – Urząd Miasta Rybnika: **Rybnickie Dni Literatury** – spotkanie z pisarzami nominowanymi do Górnos Śląskiej Nagrody Literackiej Juliusz – Małgorzatą Czyrską, Tomaszem Wiśniewskim i Darkiem Foksem oraz członkami kapituły nagrody.
- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **12. Rybnik Blues Festival** – przesłuchania konkursowe i występ gwiazdy wieczoru grupy Forsal. 22.00 – jam session.
- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: **Boguszowickie Dni Młodych** – wernisaz wystawy prac nadesłanych na II Konkurs Fotograficzny „Koncert”.
- 18.00 – Ambrozja Club: **Broodny Pionteck** (występują: Pih, Polska Wersja, Malach/Rufuz, Sarius, Sietki/JNR. Support: Shagzi & Bombersky).
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Rybnickie Dni Literatury** – spektakl satyryczno-muzyczny „Dużo kobiet, bo aż trzy” (występują: Magda Umer, Hanna Śleszyńska i Artur Andrus wraz z zespołem).

## 15 października

SOBOTA

- od 9.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: warsztaty artystyczne przy kawie „**Jesienny patchwork**”.
- 10.00 – Aula Politechniki Śląskiej CKI: inauguracja Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego (immatrykulacja młodych studentów i występ zespołu wokalnego Zefir z OPP „Przygoda”).
- 16.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **V Śródowniskowy Festiwal Piosenki „Śladami Juliusza Rogera”**.
- 17.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **12. Rybnik Blues Festival** (koncert laureatów i gości: Bandaband oraz gwiazdy festiwalu Earla Thomasa z USA).
- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: **Boguszowickie Dni Młodych** – koncert Metrowego i zespołu Vavamuffin.
- 18.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Finał 47. Rybnickich Dni Literatury – gala Górnos Śląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” i multimedialny koncert „Fortuna plays Szymborska”.



- 19.00 – Klub „Stara Gazownia Czar Nocki”: koncert zespołu Regres z Częstochowy. Support: On2b, Nihilizm, Vicius i Reality.

## 16 października NIEDZIELA

- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: **Boguszowickie Dni Młodych** – przegląd najlepszych filmów z polskich festiwalu kina niezależnego.

## 17 października WTOREK

- 18.00 – Muzeum: **Festiwal Muzyczny im. H.M. Góreckiego „U źródeł sławy”** – koncert „Z rybnickiego rynku” (w programie m.in. słynne operowe duety miłosne).
- 19.00 – Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** (cykl spotkań modlitewnych z muzyką na żywo).

## 18 października WTOREK

- 16.00 – Halo! Rybnik: Spotkanie z Aleksandrem Żukowskim, autorem książek z cyklu „Szlakami zielonego Śląska” i „Rybnik na szlaku”.

## 21 października PIĄTEK

- 18.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Gabon, Sao Tome – góry, goryle, szympansy, mandryle” – spotkanie z podróżnikiem Robertem Gondkiem, w ramach cyklu „Podróże małe i duże”.
- 19.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: **Duet Pieprzyk i goście** (koncert promujący płytę „Pieprzyk”).
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: spektakl „Klimakterium... i już”.
- 19.00 – Centrum Chrześcijańskie Winnica: projekcja filmu „Ogniodopomi” w ramach kampanii społecznej „Poczuj mięcie do zmiany”.

## 22 października SOBOTA

- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Alternatywnie** – koncert litewskiego zespołu Colours of Bubbles w ramach nowego cyklu koncertów dla młodzieży.

- 18.55 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Don Giovanni**” transmisja z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.
- 19.00 – Klub Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert zespołu Minority, support: GLO.

## 23 października NIEDZIELA

- 16.30 – Przystań Kajakowo-Rowerowa „Aktywni”: **Wierszowanie nad Rudą** (w programie m.in. koncert zespołu EKT GDYNIA i biesiada przy ognisku, szczegóły: www.aktyni.net.pl).
- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa Niedziela**: spektakl dla dzieci „Król Maciuś Pierwszy” w wykonaniu teatru Szydelko z Wodzisławskiego Centrum Kultury.
- 18.00 – Zabytkowa Kopalnia Ignacy: **Orient Flamenco Fusion** Miguel Czachowski&Friends – koncert łączący muzykę indyjską i flamenco.

## 25 października WTOREK

- 18.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: spektakl „Lalka” w wykonaniu Teatru Polskiego z Bielska-Białej.
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **4. Festiwal Muzyczny im. H. M. Góreckiego „U źródeł sławy”**: koncert „Maksymalnie... Górecki” z okazji 20-lecia Towarzystwa im. Braci Szafranków i 80. urodzin dyrygenta Jerzego Maksymiuka.

## 26 października ŚRODA

- 10.00 – Zabytkowa Kopalnia Ignacy: „**Dzień Anioła**” – występy artystyczne wychowanków Warsztatów Terapii Zajęciowej „Latarnia” i wystawa ich prac.
- 17.30 – Zakątek Pod Teatrem: **XXI Rybnicka Jesień Kabaretowa** (One Ryj Show: Magdalena Mleczak, Wojciech Fiedorczuk, Jacek Noch, Rafał Pacześ).
- 19.00 – Herbaciarnia Małpa: **Środowe Jam Session**.
- 20.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **XXI Rybnicka Jesień Kabaretowa** – premierowy spektakl Mumio „Welcome home boys”.

## 27 października CZWARTEK

- 16.45 – Fundacja EDF Polska: **XXI Rybnicka Jesień Kabaretowa** (konkurs główny – kabarety: Chyba, Czołowka

- Piekła, Fair Play Crew, Jurki, Łowcy. B, OTTO, Rewers, Zachodni. Konkurs filmowy o Złotą Kasotę).
- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: cykl „**Podróże w nieznane**” – Marek Mencil opowie o Nurkowaniu na Filipinach.

## 28 października PIĄTEK

- 16.45 – Fundacja EDF Polska: **XXI Rybnicka Jesień Kabaretowa** (konkurs główny i konkurs o Melodyjną Nagrodę im. Artura).
- 17.00 – Dom Kultury w Niedobczycach: zabawa dla dzieci z okazji Halloween.

## 29 października SOBOTA

- 19.00 – Klub Stara Gazownia „Czar Nocki”: koncert zespołu Tester Gier.
- 19.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **XXI Rybnicka Jesień Kabaretowa** – finał i koncert laureatów.
- 20.00 – Herbaciarnia Małpa: **Koncert PerDuo Vnc**.

## 30 października NIEDZIELA

- 18.30 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert jubileuszowy**: 20 lat Grupy MoCarta (wystąpią: Grupa MoCarta, Piotr Bałtroczyk, Kabaret Młodych Panów, Ireneusz Krosny, Włodzimierz Korcz, Alicja Majewska, Piotr Bukartyk, Krzysztof Kawalko, Marylka z Kabaretu Jurki, Agnieszka Kowaluk).

## impreszy cotygodniowe

### Poniedziałki:

- 13.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** („Ziemia Maryli” – 3 października, „Płknik z niedźwiedziami” – 10 października, „Wojna” – 17 października, „Łowcy miodu” – 31 października).
- 19.00 – Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** („Julietta” – 10 października, „Ja, Daniel Blake” – 17 października, „Wróble” – 24 października, „Komuna” – 31 października).

### Poniedziałki i czwartki

- 10.30 – Fundacja EDF Polska: „Pomagam sobie i innym – razem jest nam po drodze” (zajęcia plastyczno-teatralne dla seniorów, zapisy tel.: 604 426 858).

### Środy

- 12.00 – Dom Kultury w Boguszowicach: „**W samo południe – środa z dobrym kinem**” (cotygodniowa projekcja filmowa).
- 17.00 – Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **Czas na kino – seanse dla dzieci**.
- 17.00 – Budynek garderób scenicznych na Kampusie: **Laboratorium „Trzaskodźwięków”** (warsztaty budowania instrumentów z materiałów przeznaczonych do recyklingu, zapisy tel.: 663 622 922).
- 20.00 – Kulturalny Club: **Wieczory z salsą** (cotygodniowa nauka salsy i pokazy tańca).

### Czwartki:

- 18.00 – Dom Kultury w Chwałowicach: **Plajada Dobrych Filmów** – filmy z cyklu „Niesamowity Russell Crowe” (6 października i 20 października).
- 20.00 – Celtic Pub: **Jam session** – noc z muzyką na żywo (spotkanie sympatyków muzyki – blues, jazz i rock).

## wystawy

- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki – „**Śniadanie na trawie** w porze Ostatniej Wieczery” – wystawa malarstwa prof. Tadeusza Rusa (od 6 października do 6 listopada).
- Muzeum w Rybniku: wystawa „**Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce**” (do 30 listopada).
- Dom Kultury w Chwałowicach: **Międzynarodowy Konkurs Fotografii Industrialnej i Przemysłowej FOTO-PEIN 10** (od 8 października do 12 listopada).
- Biblioteka na Paruszowcu-Piaskach – wystawa „**Tydzień książek zakazanych**” (od 3 do 10 października).
- Galeria Smolna, Biblioteka, filia nr 8 – wystawa ilustracji do książki „**Księga potworów**” (od 10 października do 30 listopada).
- Industrialne Centrum Kultury: wystawa fotografii Roberta Garstki „**Świat obok nas**” (od 5 października do 4 listopada).
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”: „**Wielkie ssaki epoki lodowcowej**” wystawa skamieniałości (do 20 października).
- Galeria w autobusach miejskich: wystawa prac w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu i „**Baśnie świata**” Mateusza Świstaka.

## Kulturalne adresy

### PLACÓWKI KULTURY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej, plac Teatralny 1, tel. 32 42 22 132; (www.rck.rybnik.pl);
- Dom Kultury w Boguszowicach, Pl. Pokoju 1, tel. 32 42 52 016; (www.dkboguszowice.pl);
- Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23, tel. 32 43 31 065; (www.dkniedobczyce.pl);
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu, ul. I. Mościckiego 15, tel. 32 42 13 755; (www.dkniewiadom.eu);
- Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, ul. Mościckiego 3

- Muzeum w Rybniku, Rynek 18, tel. 32 42 21 423; (www.muzeum.rybnik.pl);
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Szafranka 7, tel. 32 422 35 41 (www.biblioteka.rybnik.pl)
- Biblioteka, filia nr 2, Maroko-Nowiny, ul. Zebrzydowska 30, tel. 32 422 53 17.
- Biblioteka, filia w Paruszowcu-Piaskach, ul. Za Torem 3 b
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Broniewskiego 23, tel. 32 422 40 88.

- Galeria Smolna (biblioteka filia nr 8, ul. Rey-monta)
- Klub Energetyka Fundacji EDF Polska, ul. Podmiejska 1, (tel. 739 11 74)
- Biblioteka, filia w Chwałowicach (ul. 1 Maja 59)
- Estrada na kampusie, Rudzka 13
- Halo! Rybnik (dawna Cepelia) ul. Sobieskiego 20, tel. 32 439 22 00.
- Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Gliwicka 33
- Przystań Kajakowo-Rowerowa „Aktywni”, ul. ks. Szramka 11.

### LOKALE I KLUBY:

- Celtic Pub, Rynek 8, tel. 32 423 77 17
- Kulturalny Club, Rynek 3, tel. 32 42 27 864
- Stara Gazownia „Czar Nocki”, ul. 3 Maja 14 (dawna „Hala Mięsna”)
- Centrum Chrześcijańskie Winnica, Paruszowiec-Piaski, ul. Sosnowa 7
- Centrum Sztuki i Rekreacji „Movyta”, ul. Kominka 43 B
- Herbaciarnia Małpa, ul. Kościuszki 62
- Ambrozja Club, ul. Korfańtego 6
- Zakątek Pod Teatrem, Plac Teatralny 1

Przygotowano na podstawie materiałów Biura Kultury Urzędu Miasta Rybnika

## Młodzi przedsiębiorcy z kartą ulg

Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku zachęca lokalnych przedsiębiorców, aby przystąpili do programu „Karta Młodego Przedsiębiorcy”. Zakłada on, że osoby przed 30. rokiem życia, prowadzące własne firmy, otrzymają kartę, która pozwoli im skorzystać z ulg i zniżek oferowanych przez lokalne firmy i instytucje.

Rybnicki PUP wzoruje się na pośredniku w Nysie, który w 2013 r. wprowadził taką właśnie kartę dla młodych osób z powiatu nyskiego. Corocznie beneficjentami Karty Młodego Przedsiębiorcy jest tam kilkuset młodych osób przed trzydziestką rozpoczynających lub prowadzących już własne firmy, którzy mogą korzystać z najróżniejszych zniżek i rabatów na zakup produktów lub usług. Autorski projekt Nysy podchwyciły też powiaty jarosławski i wodzisławski, a od końca sierpnia z kampanią informacyjną ruszył rybnicki PUP, który zachęca lokalne firmy, aby przystąpiły do programu

w charakterze partnera. — *Dzięki temu zdobędą nowych klientów, zyskają wizerunek firmy wspierającej młodych przedsiębiorców, ale również bezpłatną promocję* — wylicza Anna Michalczyk, dyrektor PUP w Rybniku. Informacje o firmach i wysokości oferowanych przez nie zniżek znajdują się bowiem w katalogu partnerów oraz na stronach internetowych rybnickiego PUP-u i nyskiego portalu karty.

Porozumienie dotyczące wprowadzenia w naszym mieście Karty Młodego Przedsiębiorcy podpiszą wkrótce prezydent Rybnika i starosta nyski podczas konferencji, jaką 16 listopada na Ignacym zorganizuje rybnicki pośrednik. Jednak lokalne firmy już teraz decydują się przystąpić do programu. — *Do tej pory udział zgłosiło 22 przedsiębiorców reprezentujących m.in. finanse, czyli biura rachunkowe i banki, ale też sektor usług: fryzjerskich, prawnych, rehabilitacyjnych, instalatorskich i szkoleniowych oraz handel. Kolejne firmy są w trakcie wypełniania formularzy zgłoszeniowych. Zależy nam na*

*tych, aby partnerów było jak najwięcej, bo w ten sposób młodzi przedsiębiorcy będą mieli w czym wybierać* — mówi Anna Michalczyk. Najpierw więc powstanie baza firm i oferowanych przez nie ulgowych usług, a dopiero później — z początkiem nowego roku — przedsiębiorcy przed 30. rokiem życia, mieszkający w Rybniku i na terenie powiatu rybnickiego, będą mogli odbierać w rybnickim PUP karty identyfikacyjne. Sprzęt do ich drukowania już w urzędzie pracy jest. Karta Młodego Przedsiębiorcy będzie ważna jedynie z dowodem tożsamości. — *Młody przedsiębiorca korzystający z karty będzie mógł zaoferować ulgi również innym młodym przedsiębiorcom* — wyjaśnia dyrektor PUP. Anna Michalczyk mówi, że powodzenie KMP w Rybniku wymaga czasu, a jako dobry przykład podaje rybnicką kartę seniora, która dziś cieszy się sporą popularnością.

Więcej informacji na temat tego, jak zostać partnerem programu „Karta Młodego Przedsiębiorcy” można znaleźć na stronach [www.kmp.nysa.pl](http://www.kmp.nysa.pl) i rybnickiego PUP [www.pup-rybnik.pl](http://www.pup-rybnik.pl) lub w siedzibie urzędu (pok. 108, 105, 205, tel. 32 422 60 95, wew. 233, 226, 209). (S)

Mijamy je codziennie, ale rzadko zastanawiamy się, w jakim stylu zostały wzniesione, jaką pełniły funkcję i dlaczego ich okna, balkony, czy gzymsy mają takie, a nie inne kształty. Co innego podczas spaceru, kiedy możemy uważnie przyrzeć się otaczającej nas architekturze. Okazała nadarzyła się 4 września, kiedy to architekt i miłośnik Rybnika Jacek Kamiński poprowadził ponad 70-osobową grupę spacerowiczów szlakiem architektury funkcjonalizmu.

Na trasie spaceru z cyklu „Przewodnik znów czeka...” znalazło się 13 budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej wzniesionych w Rybniku w latach 30. XX w. zgodnie z zasadami funkcjonalizmu. Hołdował on idei wyższości funkcji budynku nad jego formą. — *To była architektura „rewolucyjna”, która zmieniła spo-*

*sób myślenia. Projektant miał w pierwszej kolejności projektować funkcję, a więc zwrócić uwagę przede wszystkim na sposób użytkowania budynku* — opowiadał Jacek Kamiński. Budynki takie były więc funkcjonalne i proste, bez zbędnych zdobieni i dekoracji, o regularnych kształtach, prostych dachach, z narożnymi, ale często też z okrągłymi oknami. — *Ktoś może powiedzieć, że*

*budynki te są zwyczajne, „ajnfachowe”, by nie powiedzieć prostackie, ale byłaby to ocena krzywdząca* — mówił Jacek Kamiński, prezentując funkcjonalistyczne kamienice przy ul. Gliwickiej i okazałe wille przy ul. Na Górze, św. Antoniego i Ligonii. Na trasie rybnickiego spaceru znalazły się też budynki dzisiejszych szkół: muzycznej, „Urszulanek”, „Mechanika” i II LO przy ul. Mikołowskiej, które sukcesywnie modernizowane tracą niestety na swoim oryginalnym uroku. — *Zmieniono cokolwiek i okna, posadzki lastrykowe o ciekawym układzie kwadratów zastąpiono chińskim granitem, wewnętrzne dwuskrzydłowe drzwi z mosiężnymi relingami wymieniono na typowe*

## O architekturze z architektem



W czasie spaceru „Przewodnik znów czeka” architekt Jacek Kamiński pokazał mieszkańcom m.in. wille przy ul. Ligonii i św. Antoniego wzniesione zgodnie z zasadami funkcjonalizmu

## Przewodnik znów czeka, ale...

Kolejny spacer w ramach cieszącego się sporym zainteresowaniem rybniczanki cyklu „Przewodnik znów czeka” zaplanowano na 8 października. Tym razem poprowadzi ciekawych miast mieszkańców do Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej 33. Dlatego piechurzy muszą pamiętać o kilku istotnych zmianach.

Tym razem spacer odbędzie się w sobotę, a nie, jak zazwyczaj w niedzielę. Początek zaplanowano też nieco wcześniej niż zwykle, bo o godzinie 14.30, a zbiórkę uczestników zarządzono przed wejściem głównym do szpitala psychiatrycznego przy ul. Gliwickiej (obok portierni). Warto dodać, że w tym roku rybnicki szpital psychiatryczny obchodzi jubileusz 130-lecia swojego istnienia.

*aluminiowe, niezapomnianą stalową balustradę – piękny przykład ślusarstwa z lat 30. – zastąpiono systemową. Teraz wymieniane jest ogrodzenie. Nie twierdzą, że ono jest złe, bo jest estetyczne, ale dlaczego niszczymy coś, co przetrwało 80 lat i stanowi pamiątkę naszej kultury i techniki?* — zastanawiał się przewodnik. Jacek Kamiński opowiadał o budynkach i ich historii, ale też o architektach wiernych funkcjonalizmowi i samemu stylu, którego popularność skończyła się w 1939 r. — *Obiekty, które dziś oglądamy wznoszone były w Rybniku po 1935 r., czyli stosunkowo późno. Najwcześniejszy jest ten z 1930 r., zajmowany obecnie przez szkołę muzyczną. Funkcjonalizm pojawił się u nas później niż gdzie indziej, a wynikało to z wielu czynników, m.in. z ekonomii, ale też z faktu, że do pewnych rozwiązań trzeba było dojrzeć* — mówił spacerowiczom. (S)



# To był dobry rok

# Plon wieziemy plon

**Dożynkowa suma w kościele, korowód i festyn to obowiązkowe punkty programu uroczystości dożynkowych, jakie co roku organizowane są w Popielowie i Radziejowie.**

— *To był niezły rok. Chyba po raz pierwszy rolnicy zebraли aż dwa pokosy siana. W poprzednich latach z biedą zbierali jeden, teraz nawet drugi był wyjątkowo udany. Niestety, ostatni grad narobił szkód na niewymłóconych jeszcze polach* — mówi Wiktor Adamczyk, prezes kółka rolniczego w Popielowie, które zrzesza popielowskich i radziejowskich rolników. Huczne zakończenie żniw zainaugurowała 4 września msza w kościele Trójcy Przenajświętszej w Popielowie. Po południu ulicami obu dzielnic przejechał korowód dożynkowy, do którego stało się 25 udekorowanych pojazdów: traktory, wozy strażackie i przystrojone bryczki, a w nich m.in. prezydent Piotr Kuczera i wiceprzewodniczący rady miasta Andrzej Wojczek. Panie z popielowskiego koła gospodyń wiejskich przygotowały sporych rozmiarów wieniec dożynkowy. — *Od wczesnego lata chodzimy po polach i zbieramy kłosa różnych zbóż, kwitnące trawy, kwiaty, jarzębinę. W wiencu nie może ich zabraknąć. Na metalową konstrukcję w kształcie korony nakładamy bukszpany i inne zielone rośliny, a potem kłosa i ususzone kwiaty* — opowiadają Halina Kolorz, Danuta Mika oraz Danuta Błanik, starościna dożynek, która wspólnie z Wiktorem Adamczykiem wręczyła Piotrowi Kuczerze chleb wypieczony z tegorocznych zbóż: — *W tym bochenku zawarty jest trud ciężkiej, mozolnej i odpowiedzialnej pracy rolnika* — mówił Wiktor Adamczyk, a Piotr Kuczera zapewniał, że jako gospodarz miasta, będzie dzielił go sprawiedliwie. — *Spotkanie przy dożynkowym stole to ważny moment dla społeczności obydwu dzielnic* — podkreślał. Święto plonów tradycyjnie przygotowało kółko rolnicze w Popielowie przy współpracy miasta, koła gospodyń wiejskich, rad obydwu dzielnic, domu kultury w Niedobczycach oraz tutejszej parafii. Uroczystość zakończyła dożynkowa zabawa, a rozstawione w plenerze stoły zapelnily się słodkimi przysmakami. (D)

Danuta Błanik i Wiktor Adamczyk, starostwie dożynek w Popielowie i Radziejowie przekazali prezydentowi Piotrowi Kuczerze chleb wypieczony z tegorocznych zbóż

— *Nakarmiłem kurki, świnki, teraz pora na dożynki!* — przekonywali uczestnicy dożynkowej parady, jaka 11 września przejechała ulicami Gotartowic i Boguszowic Starych.

Tradycyjnie już korowód barwnie przystrojonych pojazdów wyruszył spod OSP w Gotartowicach do kościoła w Boguszowicach Starych, gdzie ks. proboszcz Krzysztof Błotko odprawił dziękczynną mszę za tegoroczne plony. Starostami tegorocznych dożynek byli Zofia Paweła z Gotartowic i Andrzej Zniszczoł z Boguszowic Starych, a wśród uczestników byli też prezydent Piotr Kuczera oraz radni Mirela Szutka i Łukasz Kłosek. — *Pierwszy korowód w Gotartowicach odbył się w 1983 roku. Zapoczątkowało go tutejsze koło gospodyń, ale tamten korowód trudno nawet porównywać z dzisiejszym. Wtedy był to bardzo skromny przemarsz z udziałem tylko jednej fury, na której wieziona była dożynkowa korona. Za wozem szedł ksiądz i mieszkańcy Gotartowic. Do końca lat 90. Gotartowice same organizowały dożynki, a mieszkańcy Boguszowic Starych dbali o odświętne przystrojenie kościoła. Później połączyliśmy siły i od 2008 roku wspólnie jeździmy w korowodzie. Rolników należących dziś do tej parafii jest w naszej dzielnicy troje – to państwo Pawełowie, Sobikowie i Janiszewscy* — mówi Urszula Stajer, przewodnicząca zarządu Rady Dzielnicy Gotartowice. W tym roku oprócz bryczek, barwnie przystrojonych wozów z zabawnymi hasłami typu: „Dawniej w żniwa śpiewał rolnikom skowronek, a teraz samolot dwa razy lata w każdą stronę”, pojawiły się

też samochody policji i straży miejskiej. Największą uwagę przykuwał okazały wieniec dożynkowy wykonany tradycyjnie ze zbóż, kwiatów i ziół przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Gotartowic, ale największą furorę w korowodzie zrobili strażacy, którzy tego wyjątkowo upalnego dnia, na trasie przejazdu nie szczędzili wody, przynosząc ulgę wielu obserwującym przejazd mieszkańcom.

Tradycyjnie już po południu w Ogródzie Farskim w Boguszowicach odbył się festyn dożynkowy, w czasie którego zaprezentowało się wielu pasjonatów z obu dzielnic. Rozstrzygnięto też tradycyjne konkursy na najpiękniej udekorowaną posesję na trasie korowodu, najlepiej przystrojony pojazd rolniczy i najsmaczniejsze ciasto. Wystąpiły też dzieci ze szkoły w Boguszowicach i przedszkola w Gotartowicach, zespół Przygoda, a gwiazdą wieczoru była grupa Chrząszcze. Dożynkowy festyn zakończył się widowiskowym pokazem Bractwa Ognia „Spaleni”.

W organizację święta plonów i festynu włączyły się rady dwóch dzielnic, boguszowicka parafia, tamtejszy dom kultury i harcerze ze stowarzyszenia Ślady. (S)



Okazałą koroną dożynkową wykonały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Gotartowic

Zdjęcia: Sabina Horzala-Piskula



Sabina Horzala-Piskula



Zanim korowód z udziałem rolników, mieszkańców i gości wyruszył spod OSP w Gotartowicach, dożynkowej tradycji musiało stać się zadość

Jeszcze nie zdążyli ochłonąć po festiwalowych wyjazdach, a już planują kolejne. Nowy sezon w Zespole „Przygoda” to także czas przygotowań do przyszłorocznego jubileuszu 45-lecia istnienia zespołu.

## Przygoda wojażuje

Jeszcze w czerwcu grupa Krople, jedna z trzydziestu ośmiu grup tańca ludowego działających w Przygodzie, na zaproszenie chorwackiej Polonii spędziła tydzień w Zadarze, gdzie występowała i spotkała się z konsulem. Następnie grupy ludowe Krople i Iskierki wspólnie z wokalnym zespołem Zefirek wzięły udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Placówek Wychowania Pozaszkolnego „Opole Artis” w Opolu. W lipcu na 27 Międzynarodowym Festiwalu Folkloru

koncerty, ale pobyt wykorzystaliśmy również na zwiedzanie — opowiada dyrektorka. Młodzież zobaczyła m.in. azteckie piramidy Słońca i Księżycy w Mexico City i bazylikę Matki Boskiej z Guadalupy oraz odwiedziła stan Michoacan. Cykl wakacyjnych wojaży Przygoda zakończyła w czeskim Pisku na kolejnym międzynarodowym festiwalu folklorystycznym.

Ognisko Pracy Pozaszkolnej – Zespół „Przygoda” liczy obecnie 1259 osób, najmłodszy mają

Arch. Przygody



Pobyt w Meksyku członkowie Zespołu „Przygoda” wykorzystali też na zwiedzanie

inimilor w rumuńskiej Timiszoarze, talentem zablysła najstarsza grupa Przygody. — *To był doskonale zorganizowany festiwal, transmitowany przez Rumuńską Telewizję, który codziennie oglądało kilka tysięcy osób. Po naszym pierwszym koncercie jego szef zaproponował nam występ na żywo w rumuńskiej telewizji śniadaniowej. Na festiwalu poznaliśmy również grupę z Kostaryki, która, mamy nadzieję, przyjedzie do Rybnika na przyszłoroczny jubileusz Przygody* — mówi Anita Geratowska, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Zespół „Przygoda”. Świętowanie 45-lecia zespołu zaplanowano na sierpień przyszłego roku. Z okazji tego jubileuszu odbędzie się w naszym mieście Międzynarodowy Festiwal Folkloru, w którym uczestniczyć będą zespoły z Meksyku, Kolumbii, Indii, Gruzji i Czech.

W lipcu Przygoda zaangażowała się w organizację rybnickiej odsłony Światowych Dni Młodzieży, występując na kampusie oraz na scenach pod bazyliką i na deptaku. W sierpniu trzy tygodnie na festiwalu Hala Kin w Meksyku spędziła grupa Owce. Był to trzeci pobyt „Przygody” w tym kraju. — *Tym razem gościła nas grupa, z którą zaprzyjaźniliśmy się podczas festiwalu w Czechach. Mieszkaliśmy u rodzin i czuliśmy się jak w domu. Co dwa dni dawaliśmy długie*

*placówki, bo wtedy lepiej się rozwijają i łatwiej znajdują swoją artystyczną drogę. Chociaż bywamy czasem „przechowalnią”, szczególnie dla tych dzieci, których rodzice pracują lub są za granicą, mamy poczucie, że ta „przechowalnia” coś im daje. Nasi wychowankowie osiągają sukcesy, uczą się samodzielności i otwartości. Poprzez wyjazdy, zajęcia, uczestnictwo imprezach i w koncertach nasze dzieci stają się samodzielne, dobrze zorganizowane, kreatywne, dają sobie radę w różnych sytuacjach i nie mają kompleksów* — ocenia Anita Geratowska.

Nabór do ogniska odbywa się również w czasie roku szkolnego. Nie ma przesłuchań, bo z doświadczenia wynika, że pracowitość, systematyczność i zaangażowanie często dają więcej niż talent. Na uprzywilejowanej pozycji są chłopcy, których bez względu na wiek zawsze wita się tutaj z otwartymi ramionami. Obecnie Przygoda prowadzi nabór do koła fotograficzno-dziennikarskiego, kapeli (preferowane instrumenty to: skrzypce, kontrabas, flet i klarnet) oraz do dorosłej grupy tańca ludowego (wymagania: ukończone 18 lat, poczucie rytmu i sprawność fizyczna). Szczegóły na [www.przygoda-rybnik.pl](http://www.przygoda-rybnik.pl)

## Duszpasterstwo

Pochodzący z Rudy Śl. ks. Krzysztof Nowrot (32 l.) został nowym kapelanem Duszpasterstwa Akademickiego Rybnik, zastąpił w tej roli ks. dr. Rafała Śpiewaka, który prowadził je przez dziesięć ostatnich lat.

Po maturze, którą zdał w liceum znajdującym się na terenie parafii katedralnej w Katowicach, wstąpił do seminarium duchownego. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 2009, a posługę wikarego rozpoczął od parafii Matki Boskiej Piekarskiej na osiedlu Tysiąclecia w Katowicach. Od 2012 roku pracował w najmłodszej rybnickiej parafii Matki Bożej Częstochowskiej, położonej na skraju osiedla Nowiny.

— *Kościół Akademicki to prawdziwa architektoniczna perelka, ale wyjątkowe jest też skupione wokół niego środowisko – to ludzie bogaci doświadczeniem, wykształceniem, a przy tym bardzo aktywni. Rewolucji w duszpasterstwie akademickim nie będzie. W dalszym ciągu będzie funkcjonować m.in. stworzone przez mojego poprzednika hospicjum domowe i będzie kontynuowana akcja charytatywna... Zapowiedziałem, że 25 września w czasie dwóch niedzielnych mszy w kościółku podam do wiadomości, wcześniej poddany konsultacjom, plan*

## Na dworcu,

„Wybieram kolej” śpiewał w rybnickim muzeum muzyk i miłośnik kolei Michał Jurkiewicz. „Wybieramy kolej” powiedzieli zwiedzający oraz pomysłodawcy wystawy, jaką od 12 września można oglądać w tutejszym muzeum. Poświęcono ją architekturze kolejowej.

— *Jeżeli idzie o lata przed I wojną światową, to unikalny jest dworzec kolejowy w Gdańsku reprezentujący niezwykle styl – noemanieryzm niderlandzki. Niewiele osób wie, że identyczny dworzec wybudowano w Alzacji we Francji, a kilka lat temu Japończycy wzniesli u siebie pałac ślubów wzorowany na tym właśnie budynku. W okresie PRL-u również powstały doskonale obiekty i gdyby o nie odpowiednio zadbać, byłyby piękne, bo taki właśnie jest modernizm. Absolutną stratą jest dworzec kolejowy w Katowicach, jedyny w tej skali polski przykład brutalizmu Le Corbusiera, eksponującego estetykę surowego betonu* — mówi dr Michał Pszczołkowski, autor scenariusza wystawy „Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce i na świecie”. Trzydziestą ekspozycję można oglądać w rybnickim muzeum do 30 listopada. W pierwszej części – pod hasłem „Piękne” – poznamy inżynierów, architekturę dworców kolejowych i to, jak zmieniała się ona na przestrzeni lat, w drugiej – „Użyteczne” – dowiemy się



# Trudne tematy literatury dziecięcej

**Warto niestrudzenie powtarzać tę prostą prawdę, że książki są ważne w wychowaniu dziecka, że dobór lektur dla pociechy jest istotnym zadaniem, ale i wyzwaniem dla rodzica, że rynek literatury dziecięcej wciąż notuje nowe, ciekawe tytuły. Serią godną polecenia są „Poczytajki-Pomagajki”, które podpowiadają jak pokonać własne lęki i stawić czoło przeciwnościom.**

W najdawniejszych kulturach podstawową funkcją opowieści, baśni i podań było kształtowanie charakterów, uczenie właściwych postaw, oswojenie strachu przed czymś nowym i nieznanym, zachęcanie do pokonywania osobistych słabości lub ograniczeń. Krótko mówiąc, dydaktyczno-moralizatorski charakter literatury dla dzieci jest czymś, co jej towarzyszy od zarania dziejów. Żeby jednak zdać egzamin u najmłodszego czytelnika nie wystarczy historia z morałem. Wyobraźnia, intuicja, otwartość i gotowość do przyjmowania fantastycznych fabuł stanowią nie lada wyzwanie dla autorów: bawiąc uczyć i uczyć bawiąc trzeba w taki sposób, by opowieść była zajmująca i ciekawa, a jednocześnie osadzona w rzeczywistym, znanym dziecku świecie (choć, rzecz jasna, nie idzie tu o realizm w znaczeniu konwencji literackiej). Kolejnym ważnym elementem udanego przedsięwzięcia w tym zakresie jest traktowanie serio młodego czytelnika, próba

zrozumienia oraz opisanie jego doświadczeń i przeżyć. Z takich właśnie założeń powstała interesująca seria książek dla dzieci „Poczytajki-Pomagajki”, która od kilku lat ukazuje się nakładem Wydawnictwa Muza SA. — *Wśród autorów znajdziemy nazwiska czołowych współczesnych twórców polskiej literatury dziecięcej, m. in. Grzegorza Kasdepke, Elizę Piotrowską czy Barbarę Kosmowską, jest także debiutująca jako autorka dla dzieci Sylwia Chutnik. Powstała seria naprawdę warta uwagi, której dodatkowymi atutami są piękny język, nowatorska szata graficzna i dbałość o edytorskie detale. Chociaż omawiane tytuły są w pierwszej kolejności adresowane do dzieci, jestem przekonana, że nie tylko najmłodsi czytelnicy powinni po nie sięgnąć. To propozycja także dla dorosłych — wyjaśnia Małgorzata Wojacek, instruktor-metodyk z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku. Historie są proste i krótkie – w sam raz na jedno spotkanie z książką. Koncentrują się na wejściu dziecka w nowe środowisko (przedszkole lub szkoła), gdzie bohaterom przychodzi się mierzyć z różnymi przeciwnościami. Wiadomo – zmiany nie są łatwe, rówieśnicy nie zawsze sympatyczni, a co dopiero jeśli do tego wszystkiego dochodzą jeszcze dodatkowe zmartwienia, jak problemy rodzinne, choroba czy utrudniające wejście w grupę wady i złe nawyki. Podstawowymi kwestiami, jakich uczą „Poczytajki-pomagajki”, są empatia i życzliwość wobec świata, szczególnie w sytuacjach problemowych, kiedy nie wszystko idzie po myśli malucha. — To rola literatury, którą można by na-*

*zwać terapeutyczną. Oswaja i pomaga przepracować przykre doświadczenia, uczy właściwych postaw, wskazuje, że z każdego kłopotu jest dobre wyjście. Utrwala także podstawowe zasady: nie krzywdzimy innych, uczymy się rozpoznawać własne emocje i odpowiednio na nie reagować, szanujemy normy*



Czytanie dzieciom i z dziećmi to ważny element wychowania oraz wspaniała okazja, by zacieśniać rodzinne więzi i przekazywać wartości. Rybnicka biblioteka wielokrotnie już zapraszała rodziców i dzieci do wspólnej lektury – na zdjęciu spotkanie Bajkowego Ogrodu Malucha z ubiegłorocznych wakacji

*społeczne* — dodaje Małgorzata Wojacek. I tu pojawia się kolejna ważna kwestia – dzieci nie potrafią same czytać. Dosłownie, bo dopiero się tego uczą, i w przenośni, bo literatura potrzebuje wsparcia w rodzicu, opiekunie, pedagogu – czyli kimś, kto nie tylko przekazuje daną historię, ale również podejmie z młodym człowiekiem rozmowę na jej temat. To dopowiadanie, rozwijanie wątków wydaje się być kluczowe w budowaniu relacji z dzieckiem, uczeniu go rozmowy, poznawaniu obecnych w jego życiu osób, wydarzeń czy przeżyć. Szczególne podziękowania autorom cyklu należą się za nieidealizowanie świata dorosłych – to często wspaniali, kochający rodzice, lecz także ludzie, którzy nie radzą sobie z rozpadem związku, nie są wystarczająco obecni w życiu swoich dzieci, wykazują się bezradnością wobec spraw, które ich przerastają, popadają w zgubne nałogi. Zobaczenie, jak w trudnych sytuacjach próbuje sobie radzić dziecko, jest także zobaczeniem siebie – czy przyjęliśmy właściwą, odpowiedzialną wobec wyzwania postawę. W „Samej. Listach z piwnicy” Grzegorza Kasdepke poznajemy Karinę, której rodzice właśnie się rozstają. Mama dziewczynki tak bardzo stara się uporządkować życie swoje i córki, że pomimo dobrych chęci nie zauważa, czego dziecko naprawdę potrzebuje i co jest dla niego ważne. W tej sytuacji zabawki okazują się lepszymi przyjaciółmi... Na uwagę zasługuje ciekawy zabieg narracyjny – większa część książki, ujawniająca prawdziwy świat przeżyć bohaterki, to listy pisane przez Karinę do zabawek i otrzy-  
 Arch. PNBPR w Rybniku

wane od nich odpowiedzi. Trudno o wymowniejszy sygnał poczucia osamotnienia. Brak taty to podstawowy problem Pawła z książeczki „Zmyślacz” Elizy Piotrowskiej. Chłopiec znakomicie opowiadał wspaniałe, nieprawdopodobne historie o bohaterstwie i dzielności swojego ojca. Każdy zazdrościł mu takiego taty, dopóki nie okazało się, że Paweł tak naprawdę swojego taty wcale nie zna... Dziecku zrobiło się smutno, a jego nadmierna wyobraźnia stała się tematem kpin, a on sam pośmiewiskiem. Do czasu, aż trzeba było stworzyć scenariusz

szkolnego przedstawienia. Fantazja Pawła, która dotąd pomagała mu radzić sobie z brakiem ojca, okazała się niezwykle przydatna, a dzieci przekonały się, że warto dać komuś drugą szansę. Witek – „Chorowitek” z opowieści Agnieszki Kalugi to chłopiec chorujący na raka. Po trudnym leczeniu wraca do szkoły. W czasie pobytu w szpitalu założył bloga, w którym opisał swoją klasę i ważne szkolne wydarzenia. Zbiór ten okazał się bardzo przydatny, kiedy ogłoszono konkurs na najlepszą klasową kronikę. „Nowa w przedszkolu” Katarzyny Pruchnickiej uczy tolerancji. Dzieci dziwi kolor skóry nowej koleżanki i to, że jej mama pochodzi z innego kraju, do tego jeden kolega wciąż wyśmiewa

Nową przy całej grupie. Mądra pani znalazła jednak sposób, by pokazać, że różnorodność potrafi wspaniale wzbogacać naszą wiedzę i daje możliwość poznania innej kultury i obyczaju. Utemperowania charakteru i lekcji pokory doczekała się „Dokuczalska” Amelka z książeczki Joanny Fabickiej, a „Gaduła” Barbary Kosmowskiej przekonuje, że potok słów może czasem być wadą, ale bywa także zaletą – szczególnie wtedy, gdy można pomóc nieśmiało koledze, który nie potrafi odnaleźć się wśród rówieśników. Warto też sprawdzić, jak sobie radzi „Arcybolek” Joanny Olech, który ma ojca alkoholika. — *Rybnicka biblioteka systematycznie gromadzi te i podobne tytuły. Zachęcam rodziców, by wraz z dziećmi odwiedzali wypożyczalnię i szukali książek na ważne w ich życiu tematy. Omawiana literatura służy nie tylko dzieciom, lecz również uczy i uwarściwia dorosłych na przeżycia najmłodszych — mówi Małgorzata Wojacek. A przynajmniej szczerze: niektóre opisane historie dzieją się w naszym życiu, a inne tuż za ścianą. Warto, by dziecko trudną i dotkliwą rzeczywistość poznawało nie wtedy, gdy bezpośrednio się z nią spotyka, ale już wcześniej miało pojęcie o różnorodności świata i mocno wpojone przez rodziców przekonanie, że w każdej sytuacji da sobie radę.*

**Małgorzata Tytko**

*Tekst powstał we współpracy z Małgorzatą Wojaczką z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku.*



# Narodowe Czytanie na rybnickim rynku

3 września rybniczanie wzięli udział we wspólnym czytaniu tegorocznej narodowej lektury – powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis”. Ogólnopolska akcja Narodowe Czytanie odbywała się pod honorowym patronatem pary prezydenckiej.

Historyczną powieść wybrano w internetowym głosowaniu. Historia miłości pięknej Ligii i Marka Winicjusza, rozgrywająca się w trudnych czasach prześladowania pierwszych chrześcijan, zyskała największą popularność – tym samym w ramach akcji po raz drugi sięgnięto po powieść Henryka Sienkiewicza (w 2014 roku lekturą była „Trylogia”). Gościem specjalnym tego wydarzenia w naszym mieście był aktor teatralny i filmowy Marcin Troński, który czytał fragmenty wraz ze znanymi rybniczaniem: prezydentem miasta Piotrem Kuczera, jego zastępcami Piotrem Masłowskim, Janu-

szem Koperem i Wojciechem Świerkoszem, asystentką prezydenta Agnieszką Skupień, byłym wicewojewodą śląskim Andrzejem Waliszewskim oraz księdzem Markiem Bernackim. Łacińskie sentencje z kart powieści zaprezentowała Grupa Teatralna „Nieposkromieni” z Gimnazjum nr 3 w Rybniku, a w czytaniu finałowego fragmentu z podziałem na role wzięła udział także dyrektor rybnickiej biblioteki – Stanisława Adamek. Prowadzący spotkanie Arkadiusz Żabka z Radia 90 pytał gości o okoliczności pierwszej lektury „Quo vadis” (przeważnie padała odpowiedź wskazująca na spis lektur szkolnych) oraz opinię na temat lektury. — *To uniwersalna książka, pokazująca świat w momencie przemiany, która musi nastąpić, bo takie jest życie. A zmiana jest istotą historii* — mówił prezydent Piotr Kuczera. Agnieszka Skupień zwróciła uwagę na cechy pisarstwa Sienkiewicza, które zagwarantowały mu

popularność: przystępność, ciekawa i wartka akcja, pociągający bohaterowie. Piotr Masłowski podkreślił natomiast, że akcja Narodowego Czytania zachęca do sięgania po lekturę, ponieważ literatura dosłownie „wychodzi do ludzi”. Publiczność obecna na rynku miała również okazję przekonać się, że Marcin Troński jest wspaniałym lektorem – w prezentowanych fragmentach potrafił oddać wszystkie emocje postaci, przekazać atmosferę sytuacji, w których znaleźli się bohaterowie oraz ukazać wartość profesjonalnej interpretacji tekstu: — *Czytać należy obiektywnie, to słuchacz ma się postawić po którejś ze stron literackiego świata. Z rozmowy z aktorem dowiedzieliśmy się, że jest nie tylko odtwórcą, ale i twórcą słuchowisk radiowych; zdarzało mu się spotykać z widzami nierozróżniającymi filmowej fikcji od rzeczywistości (co bywało kłopotliwe, jeśli dotyczyło kreowania tzw. „czarnych charakterów”); Marcin Troński przyznał również, że chętnie wróciłby do Rybnika, najlepiej z występem teatralnym. Podczas Narodowego Czytania nie zabrakło także atrakcji dla dzieci. Najmłodsi mogli wziąć udział w grach, zabawach, animacjach i zajęciach plastycznych – tworzono m.in. starożytne tarcze, które były elementem stroju rzymskiego żołnierza. — *Biblioteka ponownie postanowiła „wyjść w miasto” i zaaranżowała wspólne czytanie na rynku. Miejmy nadzieję, że tego typu akcja zaowocuje modą na czytanie i wypożyczanie książek* — mówi Karolina Doliba z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej – instytucji, która już po raz czwarty przygotowała rybnicką odsłonę tej ogólnopolskiej akcji.*

Arch. PMBP w Rybniku



Narodowe Czytanie na rybnickim rynku. Fragmenty „Quo vadis” zaprezentowali m.in. aktor Marcin Troński i młodzież z Grupy Teatralnej „Nieposkromieni” z Gimnazjum nr 3 w Chwałowicach

(m)

## Creatio w Hong Kongu

Pracownia Plastyczna Creatio z Młodzieżowego Domu Kultury znalazła się w gronie dziesięciu najlepszych szkół artystycznych i reprezentowała Polskę w Hong Kongu na międzynarodowym lipcowym plenerze. To właśnie tam podsumowano międzynarodowy konkurs plastyczny,



na który napłynęło ponad 11 tys. prac z 38 krajów. Jury wyłoniło dziesięć zwycięskich szkół z całego świata, które zostały zaproszone do Chin (od 9 do 16 lipca). Wśród laureatów było troje wychowanków rybnickiej pracowni Creatio – Martyna Staneczek, Klara Kaczmarczyk i Antoni Litera z opiekunką Aldoną Kaczmarczyk-Kołodę. Spotkania i wspólne artystyczne działania nastoletnich twórców z wielu krajów, m.in. Malezji, Rosji, Tajlandii czy Iranu były niezapomnianym przeżyciem. Wszyscy uczestnicy

codziennie malowali w różnych miejscach Hong Kongu, próbując ukazać fascynującą mieszankę tradycji i współczesności, ale też prezentowali swoje kraje i tradycje. Polska grupa spotkała się z naszym konsulem generalnym Mirosławem Adamczykiem, który umożliwił im również wycieczki poza miasto.

## Skandynawska saga

Dwudziesty plener artystyczny pracowni Creatio prowadzonej przez Aldonę Kaczmarczyk-Kołodę zainaugurował kilkuletni projekt interdyscyplinarny.

Czterdziestka wychowanków pracowni spędziła dwa tygodnie w środkowej Szwecji nad jeziorem Vattern, a przestrzeń i przyroda Skandynawii były



inspiracją i tłem codziennych działań z dziedziny plastyki, muzyki, filmu, grafiki, teatru i sportu.

Młodzi artyści z Creatio malowali w plenerze rybackie miasta, tworzyli filmy i teledyski, eksperymentowali z drukiem, poznawali tajemnice rysunku perspektywicznego i tworzyli wielkie mandale. Jak zawsze nie zabrakło też wycieczek i zwiedzania różnych regionów Szwecji. Wernisaż poplenerowej wystawy zaplanowano na październik.



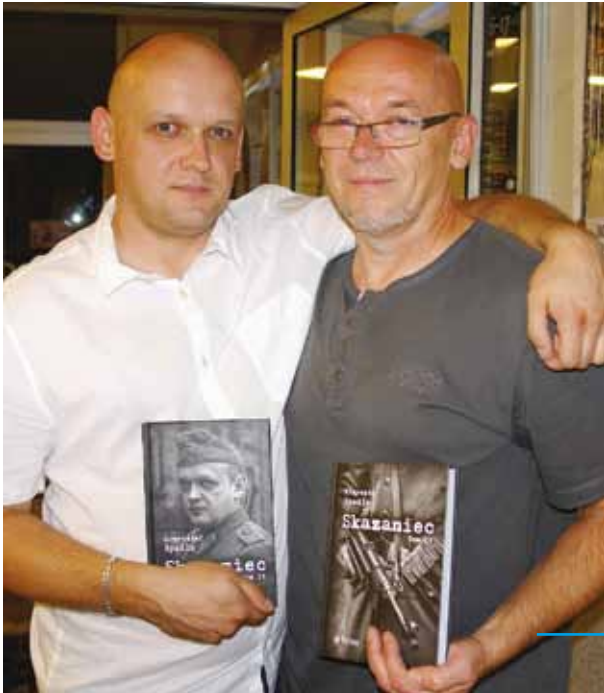
## Tacy właśnie są

4 września w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się wernisaż prac wychowanków pracowni Walor prowadzonej przez Ewę Tomas-Modlich. Wystawa nosi tytuł „Tacy jesteśmy, czyli kolorowa melancholia”.

Kolorowe prace wykonano w różnych technikach plastycznych, a tytułową melancholią napawały te przywiezione z wakacyjnego pleneru, który odbył się w Przybysławicach koło Sandomierza. Prace graficzne, rysunkowe, malarskie i ceramiczne o różnej tematyce ustawiono w kilku miejscach – w samej pracowni, ale też poza budynkiem. Towarzyszyła im postać Melancholii, a właściwie Melanochii, bo taką nazwę nadały dzieci tajemniczemu kobiecie, która pojawiła się w wielu miejscach, m.in. w instalacji fotograficzno-malarskiej.

(S)

W krótkometrażowych filmach, jakie realizuje pisarz Krzysztof Spadło, aby zachęcić czytelników do lektury swoich książek, zagrał już dwukrotnie. Najpierw był więźniem w centralnym więzieniu we Wronkach, teraz – wehrmachtowcem. Rybniczanie Remigiusz Michalik nie tylko wystąpił w najnowszym filmie „Skazaniec IV. Czapki z głów”, ale pomógł też w jego realizacji.



Sabina Horzela-Piskula

Remigiusz Michalik z wyjątkowym egzemplarzem IV tomu książki „Skazaniec” autorstwa Krzysztofa Spadło

## Skazaniec w teatrze

Premiera filmu, ale przede wszystkim wyczekiwanej przez czytelników czwartej części powieści o tematyce więziennej „Skazaniec”, odbyła się 15 września w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Wzięli w niej udział nie tylko miłośnicy twórczości Krzysztofa Spadło, ale też aktorzy amatorzy i członkowie grup rekonstrukcyjnych, którzy w lutym tego roku na terenie byłego szpitala Juliusz wcielili się w role więźniów i hitlerowców. W promującym najnowszą książkę piętnastominutowym filmie „zagrało” też gotartowickie lotnisko i książki z rybnickiej biblioteki, które dla głównego bohatera – więźnia skazanego przez sąd II Rzeczypospolitej na karę dożywocia – stały się ucieczką od okrucieństw wojny i więzienia, które zmieniło się w obóz. — *Nie ma w Polsce autora, który do swoich powieści kręci filmy promujące, trwające kilkanaście minut. Nawet w światowej literaturze nie spotkałem się z tym, by*

*były to materiały dłuższe niż kilkunasostosekundowe. Robię filmy i pokazuję je zanim książka pójdzie w obiegi, zanim zaczną się sprzedawać ebooki i audiobooki, po to żeby podziały na wyobraźnię czytelnika. Film jest moją sugestią, jak wygląda świat przedstawiony w książce. Dzięki temu mam nadzieję, że odbiór czytelników jest inny, niż gdyby mieliby wchłonąć książkę bez tego dodatkowego efektu wizualnego* — wyjaśnia Krzysztof Spadło. Tym razem film i książka „Skazaniec IV. Czapki z głów” zabiera czytelnika w czasy II wojny światowej, w których więźniowie pracują ponad siły, a kara śmierci wymierzana jest za cokolwiek. W realizacji filmu pomógł rybniczanie Remigiusz Michalik, miłośnik historii, szczególnie czasów II wojny światowej, który współpracuje z różnymi grupami rekonstrukcyjnymi, specjalizującymi się właśnie w tym okresie. — *Skrzyknąłem chłopaków i udało się* — mówi rybniczanie, który zagrał w filmie rolę dobrego Niemca. Za bezinteresowną pomoc i zaangażowanie

## Górecki i radzieccy jeńcy

R-218 to nazwa obozu jenieckiego, który w czasie II wojny Światowej funkcjonował przy ówczesnej kopalni Hoym w Niewiadomiu. R-218 to również tytuł spektaklu, jaki 17 września pokazano w Zabytkowej Kopalni „Ignacy”. W surowych murach nadszybia szybu Kościuszko wystąpiła również orkiestra szkoły muzycznej Szafranków.

Okazją były 24. Europejskie Dni Dziedzictwa, których tegoroczne motto brzmiało „Gdzie duch spotyka się z przestrzenią – świątynie, arcydzieła, pomniki”. — *Europejskie Dni Dziedzictwa to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej, mająca na celu promowanie zabytków. Polska włączyła się do niej w 1993 r.* — wyjaśniła Kamila Paradowska, dyrektorka Industrialnego Centrum Kultury. Licznie zebrana publiczność wysłuchała koncertu w wykonaniu orkiestry rybnickiej szkoły muzycznej i solistów – skrzypka Adama Mokrusa, pianisty Artura Hesa i sopranistki Gabrieli Ciołek-Sitter. W tak wydawałoby się niekoncertowych wnętrzach utwory Fryderyka Chopina, Henryka Wieniawskiego, Wojciecha Kilara i Mikołaja Henryka Góreckiego nabrały jednak nowego wyrazu. — *To niesamowite miejsce i dzięki organizatorom za odważną propozycję zagrania takiego koncertu w tak nieoczywistym wnętrzu* — mówiła Romana Kuczera, dyrektorka szkoły muzycznej, która poprowadziła koncert. Jeszcze większe wrażenie na publiczności zrobił spektakl „R - 218” w wykonaniu Teatru Safo i przyjaciół tej rydułtowskiej grupy teatralnej. Wyreżyserowany przez Katarzynę Chwałek-Bednarczyk mocny, momentami brutalny, ale



Zajęcia Sabina Horzela-Piskula

Orkiestra rybnickiej szkoły muzycznej zagrała w niecodziennej sali koncertowej

również niepozabawiony zabawnymi akcentami spektakl, poruszył temat niemieckiego obozu dla jeńców radzieckich, którzy w czasie wojny pracowali na ówczesnej kopalni Hoym. — *Informacji o tym obozie praktycznie nie ma, więc długo zastanawialiśmy się jak ten temat przedstawić. Stworzyliśmy więc spektakl, w którym widzowie są świadkami próby teatralnej, w czasie której aktorzy wychodząc i wchodząc w role próbują rozprawić się z przeszłością i ocenić kto był gorszy: Sowietów czy Niemców. Spotkaliśmy się z opiniami, że żołnierze radzieccy wcale nie byli tacy źli, ale wiemy też o dramatach, jakie niesli „wyzwalając” nasze ziemie. Jest wiele niedomówień, więc nie próbowaliśmy przekonać innych, że wiemy, jak było. Stąd taka forma spektaklu, w którym aktorzy wyrażają też własne zdanie* — mówi reżyserka, która napisała również scenariusz przedsta-

zowanie otrzymał od Krzysztofa Spadło wyjątkowy egzemplarz IV tomu powieści, z okładką inną niż oryginał. Jest na niej sam rybniczaniec w scenie z filmu. — *Niesamowita niespodzianka* — nie krył zaskoczenia Remigiusz Michalik. — *To niepowtarzalny egzemplarz. Mam nadzieję, że za parę lat okaże się białym krukiem* — mówił Spadło. Panowie poznali się podczas pracy nad poprzednią częścią powieści. — *Współpracowaliśmy przy tomie „Za garść srebrników”, gdzie jednym z bohaterów był Ślązak. Jako, że sam jestem z krwi i kości Ślązakiem, więc pomogłem Krzyszkowi z gwarą. Tak się zaprzyjaźniliśmy* — mówi Remigiusz Michalik, który rok temu w filmie promującym trzeci tom zagrał więźnia zakładu karnego we Wronkach. Michalik jest pracownikiem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku, ale też przewodniczącym koła terenowego „Rybnik” Stowarzyszenia „Pro Fortalicium”, które działa na rzecz ochrony zabytków fortyfikacji. — *Opiekujemy się schronem na*

*Wawoku i zabiegamy o uzyskanie pozwolenia od właściciela gruntów na renowację schronu bojowego z 1939 r., przy rondzie Liévin. Na razie bezskutecznie* — mówi Remigiusz Michalik, który ostatnio zagrał też w kilku teatralnych produkcjach sygnowanych przez reżyserkę Katarzynę Chwałek-Bednarczyk. Wystąpił w powstańczym spektaklu na Ignacym pt. „Za mało na wojnę, za dużo na pokój”, brawurowo wcielił się w rolę komendanta Kurta Kirchnera w przejmującym przedstawieniu „92 dni” opowiadającym o obozie koncentracyjnym, który hitlerowcy stworzyli w Rydułtowach, a ostatnio zagrał w spektaklu „R 218” o niemieckim obozie dla jeńców radzieckich działającym na kopalni Hoym (więcej poniżej). Jest też fanem powieści Krzysztofa Spadło. — *Nikt tak jak on, nie potrafi zakończyć książki. Robi to tak ciekawie, że wprost nie można się doczekać kolejnego tomu* — mówi Remigiusz Michalik.

(S)



**PAŻUBR W NIEWIADOMIU.** Żebro mamuta włochatego, fragment czaszki jelenia olbrzymiego, zęby trzonowe pażubra i kość udowa nosorożca włochatego – to tylko część szczątków pradawnych ssaków pochodzących z różnych części Polski, jakie zaprezentowano na wystawie w Zabytkowej Kopalni „Ignacy”. Ekspozycja pt. „Wielkie ssaki epoki lodowcowej”, którą otwarto 15 września pochodzi ze zbiorów Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Jest ona poświęcona ssakom, które żyły na terenach Polski w czwartorzędzie, podczas plejstocenu nazywanego też epoką lodowcową. Okazuje się, że zachowało się wiele szczątków roślin i zwierząt, a wśród nich liczne kości dużych ssaków, które pozwalają odtworzyć przebieg dramatycznych zmian klimatu i trasy wędrówek zwierząt. Z wystawy dowiemy się, że dorosłe mamuty włochate osiągały ok. 3 metry wysokości w kłębie i nieznacznie przewyższały dzisiejszego słonia indyjskiego, a z rogu jednego z ostatnich turów, jakie żyły w Puszczy Jaktorowskiej na Mazowszu, wykonano pięknie zdobiony róg myśliwski podarowany Zygmuntovi III Wazie. Warto też poznać inne ciekawostki. Wystawę można oglądać do 20 października.



Wnętrze nadszymba szybu Kościuszkowscy stanowili znakomite tło dla opowieści o obozie jenieckim sugestywnie przedstawionej przez Teatr Safo i przyjaciół tej grupy

wienia. W jego powstaniu pomogli jej historycy – Adam Grzegorzek i Patrycja Tomiczek, która również zagrała w spektaklu. Wiadomo, że radzieckim jeńcom katorżniczo pracującym na Hoymie pomagali też miejscowi. — *Górnicy zostawiali im w kopalni jedzenie, a dzieci przerywały przez płot swoje drugie śniadania. W zamian Rosjanie strugali dla nich drewniane zabawki. Wiemy też, że jacyś jeńcy tutaj zostali i założyli rodziny. Ci, którym udało się wrócić do domu, często trafiali do więzień lub na zsyłkę, bo żołnierz radziecki, który dostał się do obozu był przez swoich traktowany jak zdrajca* — opowiada Barbara Chwałek-Bednarczyk. Obóz R-218 działał przy kopalni Hoym od 1942 r. do stycznia 1945 r. Szacuje się, że przewinęło się przez niego ok. 700 jeńców.

(S)



**MOTOROCKOWISKO PO RAZ PIERWSZY.** 7 i 18 września w Kampusie odbyła się pierwsza rybnicka edycja Motorockowiska, które dotąd odbywało się w Bogunicach. To generalnie impreza dla miłośników motocykli, motoryzacji czterokołowej i ostrej zazwyczaj muzyki rockowej. Pierwszego dnia z udziałem czterech zespołów odbył się konkursowy przegląd kapel rockowych, w którym zwyciężyła żorska grupa Gravity Off. W wieczornej części na plenerowej estradzie wystąpił zespół Folya, zwycięzca ubiegłorocznego Motorockowiska oraz gwiazda wieczoru Sebastian Riedel & Cree. W niedzielę odbył się zlot starych samochodów oraz motocyklistów, zaś na scenie wystąpiły zespoły Supersonic i Bartnicki. Wpływ na nie najwyższą frekwencję wpływ miała kiepska, jesienna już pogoda. Zgodnie z planem na wieczorny, sobotni koncert miała dotrzeć część kibiców po finale indywidualnych mistrzostw Europy odbywających się w sobotę na stadionie przy ul. Gliwickiej. Niestety z powodu deszczu i wypadków na torze zawody te były mocno opóźnione i zakończyły się dopiero po g. 23.

# Sala koncertowa coraz bliżej

**Rosną szanse na otrzymanie środków unijnych na budowę sali koncertowej z prawdziwego zdarzenia dla Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku.**

Szkoła przystąpi do konkursu w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko - Ochrona dziedzictwa kulturowego i zasobów kultury. Jak mówi dyrektor Romana Kuczera, jeśli tylko wniosek o sfinansowanie inwestycji zostanie przyjęty (a trzeba go złożyć do końca września), organ prowadzący placówkę czyli Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego postara się o wyłożenie niezbędnego finansowego wkładu własnego. — *W przygotowaniu dokumentów wspiera nas miasto, a mając na uwadze doświadczenie i skuteczność miejskich urzędników w pozyskiwaniu środków z UE, nie mam obaw o prawidłowość wniosku*

Atutem Rybnika jest gotowy, wyłoniony w konkursie projekt, którego autorem jest renomowane biuro projektowe HS 99 z Koszalina, a także dokumentacja techniczna. Konkurencja jest spora, bo o salę koncertową zabiegają i

inne szkoły muzyczne w naszym regionie. Za Rybnikiem przemawia

jednak długa tradycja szkoły i aktywne środowisko muzyczne, a szerzej artystyczne, bo projekt zakłada również przestrzeń wystawową. Dyrektor Romana Kuczera zapowiada też zwrócenie się o wsparcie idei budowy sali do znanych artystów z rybnickimi korzeniami, którzy na pewno chętnie w sali wystąpią. Już dziś wiele placówek, w tym Teatr Ziemi Rybnickiej, liczy na nową, przystosowaną akustycznie i przestrzennie do wymogów prezentacji muzyki klasycznej salę i scenę, nie ma więc obaw, że nowy obiekt nie zostanie wykorzystany. Przy



Projekt HS 99/Analiza

Wizualizacja bryły budynku sali koncertowej projektu pracowni projektowej HS 99 z Koszalina

okazji uporządkowana zostanie przestrzeń między bazyliką św. Antoniego, a szkołą muzyczną Szafranków, co zakłada projekt. Jej częścią będzie też miejsce po zburzonym w czasie wakacji starym budynku gospodarczym, które na razie służy jako dodatkowy parking.

Jeśli wszystko ułoży się po myśli inwestorów budowa rozpocznie się w drugiej połowie 2017 r., zaś inauguracja nowej sali mogłaby się odbyć w grudniu 2018 r., z okazji jubileuszu 85-lecia szkoły Szafranków. (r)

## Kulturalnym skrótem

Ruszyła kolejna, powakacyjna seria wykładów dr Jacka Kurka z Uniwersytetu Śląskiego, znawcy malarstwa i muzyki, który raz w miesiącu, w bibliotece głównej w niekonwencjonalny sposób opowiada o sztuce, artystach oraz historii i wpisanych w nią ludzkich losach. We wrześniu, na „pierwszy ogień” poszły obecne w obrazach Hieronima Boscha, Hansa Memlinga czy Franciszka Goi wizje dręczących demonów, sądu ostatecznego, piekła i niepokojących ludzkich twarzy. — *Bosch zainspirował genialnych twórców, stał się dla nich punktem odniesienia. Połowa jego wizji to nie halucynacje czy obsesje, ale próba zrozumienia istoty człowieczeństwa* — opowiadał Jacek Kurek podczas wykładu „Kuszenie św. Antoniego”. Jak mówił, obecne w dziełach Boscha, prekursora surrealizmu, wizje demona, to również obrazy człowieka zmagającego się z własnym strachem: — *Demon to czasem odbicie w lustrze, a nie to, co nam się śni*. Kolejny wykład dr Jacka Kurka pt. „Sen – brat śmierci (świat szaleństw i absurdu)” już 12 października o g. 11.

Industrialne Centrum Kultury w Rybniku-Niewiadomiu tętni życiem! Kolejną organizowaną tam imprezą będzie V Środowiskowy Festiwal Pieśni „Śladami Juliusza Rogera”, na którą w sobotę 15 października o g.16 zaprasza Stowarzyszenie Śpiewacze Chór „Seraf”. Patronem honorowym wydarzenia jest prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

Poczuj miętę do zmiany

**maszalternatywe.pl**

KAMPANIA SPOŁECZNA POD HONOROWYM PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA RYBNIKA

BLOK: FINANSE	BLOK: MAŁŻEŃSTWO
<p><b>DOMINIK TOMCZYK</b> Prezes Zarządu POLWAX S.A. WYKŁAD: PRZESIEDZICOŚĆ IŁA KAŻDEGO 8 PAŹDZIERNIKA   GODZ. 16:00 SOBOTA   ZABEJSTRUJ SIĘ</p> <p>PROJEKCJA FILMU PRAWDZIVE ŻYCIE 30 WRZEŚNIA   GODZ. 19:00 PIĄTEK   KUP CEGIEŁKĘ</p> <p>KURS ROZWOJU OSOBISTEGO - 5 SPOTKAN - 09 11 PAŹDZIERNIKA   GODZ. 18:00 WTOREK   ZABEJSTRUJ SIĘ PRZEWODZIŁ: TOMASZ KONIGA</p> <p>WARSZTATY FINANSOWE - 5 SPOTKAN - 13 PAŹDZIERNIKA   GODZ. 18:00 CZWARTEK   ZABEJSTRUJ SIĘ PRZEWODZIŁA: ALEKSJA I PIOTR HOLYŃCYSKI</p>	<p><b>ANNA ŚWIĄTACZAK</b> Z ZESPOŁEM 5 LISTOPADA   GODZ. 18:00 SOBOTA   KUP BILET</p> <p>PROJEKCJA WYKŁADÓW MARK'A GUNGORA + CATERING 15 PAŹDZIERNIKA   GODZ. 11:00 SOBOTA   KUP BILET</p> <p>PROJEKCJA FILMU OGNIODOPORNI 21 PAŹDZIERNIKA   GODZ. 19:00 PIĄTEK   KUP CEGIEŁKĘ</p> <p>KURS MAŁŻEŃSKI - 7 SPOTKAN - 11 LISTOPADA   GODZ. 17:00 PIĄTEK   ZABEJSTRUJ SIĘ PRZEWODZIŁA: EMILIANA I STANISŁAW CEJNAROWSKI</p>

Wydarzenia odbywają się w Centrum Chrześcijańskim Winnica - Rybnik, ul. Sosnowa 7

/maszalternatywe - polub i wygrывaj nagrody m.in: ...

bilety do nabycia on-line: [maszalternatywe.pl](http://maszalternatywe.pl) oraz w

**DIENNIK ZACHODNI** **Nowiny** **GAZETA RYBNICKA**



# Festiwal „U źródeł sławy” po raz czwarty

Koncertem w kościele w Czernicy 2 października rozpocznie się IV Festiwal Muzyczny im. Henryka Mikołaja Góreckiego „U źródeł sławy”.

Tegoroczna edycja ma wymiar szczególny, bo przypada w roku 20-lecia powstania Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków w Rybniku, inicjatora festiwalu i jego organizatora. Finałowy, jubileuszowy koncert 25 października w Teatrze Ziemi Rybnickiej uświetni też 80. urodziny Jerzego Maksymiuka, który stanie za dyrygenckim pulpitem, a przy fortepianie zasiądzie prezes Towarzystwa Norbert Prudel.

muzyków z rybnickimi korzeniami. W 1997 r. udało się wydać płytę CD „U źródeł sławy – moja melodia dla Rybnika”, na której zaprezentowali się znakomici muzycy, zwierzani kiedyś z szkołą Szafranków i Rybnikiem. Zawierała ona m.in. kompozycje Henryka M. Góreckiego, a także nagrania Lidii Grychtolówny, Piotra Palecznego, Adama Makowicza oraz mojej skromnej osoby. Muzycy, którzy towarzyszyli solistom na płycie, stali się trzonem nowej orkiestry, która swój



2 października, godz. 17.00

Kościół pod wezw. NMP Królowej Polski w Czernicy

„Tam, gdzie mój dom rodzinny”

- Koncert w wykonaniu chóru Bel Canto z Gaszowic pod dyrekcją Janusza Budaka oraz solistów: Stanisława Dziwiora (trąbka) i Witolda Zabornego (organy).

4 października, godz. 19.00

Teatr Ziemi Rybnickiej

„Na jazzową nutę”

- Projekt Wiesława Pieregórki Saxi Clari, jazzowa open-improwizacja na saksofon i orkiestrę symfoniczną oparta na tematach utworów Henryka Mikołaja Góreckiego
- Henryk Miśkiewicz – „Pocztówki z RIO”; wykonawcy: Filharmonia Rybnicka pod dyrekcją Wiesława Pieregórki, Dorota Miśkiewicz (śpiew), Henryk Miśkiewicz (saksofon), Andrzej Jagodziński (fortepian), Marek Napiórkowski (gitara), Sławomir Kurkiewicz (bas), Michał Miśkiewicz (perkusja).

16 października, godz. 16.00

Rydułtowskie Centrum Kultury Feniks

„Pośród węglowych Alp”

- W programie utwory Henryka M. Góreckiego i Dymitra Szostakowicza w wykonaniu Kwartetu Śląskiego.

17 października, godz. 18.00

Muzeum w Rybniku

„Z rybnickiego rynku”

- W programie słynne operowe duety miłosne, cztery preludia op. 1 Henryka M. Góreckiego; wykonawcy: Iwona Socha (sopran), Adam Sobierajski (tenor), Olga Tsybalyuk (fortepian).

25 października, 19.00

Teatr Ziemi Rybnickiej

„Maksymalnie... Górecki”

- Koncert uświetniający jubileusz 20-lecia Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków i 80. rocznicę urodzin Jerzego Maksymiuka. W programie: Jerzy Maksymiuk – Dedykacje na orkiestrę smyczkową (2013), Henryk M. Górecki – Koncert na fortepian i orkiestrę smyczkową op. 40, Ludwig van Beethoven – II Symfonia D-dur op. 36; wykonawcy: Filharmonia Rybnicka pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka, Norbert Prudel (fortepian).

Prowadzenie koncertów: Violetta Rotter-Kozera, Waclaw Mickiewicz i Michał Wojczek.

Szczegółowy program na stronie internetowej Filharmonii Rybnickiej oraz na plakatach



W październiku 2014 r. Towarzystwo Muzyczne im. Braci Szafranków w Rybniku było organizatorem koncertu w bazylice św. Antoniego, gdzie Filharmonię Rybnicką poprowadził Krzysztof Penderecki. Na zdj. Mistrz z żoną Elżbietą oraz prezesem Towarzystwa Norbertem Prudlem (pierwszy z lewej), Jolanta Sobczak-Smolką i Antonim Smolką, dyrektorem orkiestry

Impulsem do założenia Towarzystwa była likwidacja przez władze samorządowe w 1995 r. orkiestry filharmonicznej, kontynuującej tradycje założonej w 1960 r. przez braci Karola i Antoniego Szafranków Filharmonii ROW, ale funkcjonującej na osobliwych zasadach. — *Z taką decyzją rybnickie środowisko muzyczne nie mogło się pogodzić* — mówi Norbert Prudel, pianista i lekarz, pierwszy (i jedyny) prezes i współzałożyciel Towarzystwa, które podjęło, udane, jak się okazało, próby reaktywacji orkiestry. Obok niego wśród inicjatorów ruchu byli Mirosław Jacek Błaszczyk, związany z Rybnikiem dyrygent, aktualnie dyrektor Filharmonii Śląskiej w Katowicach, Antoni Smolka, wiolonczelista, dziś dyrektor Filharmonii Rybnickiej, Waclaw Mickiewicz, pedagog i dyrygent chóralski, dziś prezenter i rzecznik FR, Zofia Mańka-Błaszczyk, dziś dyrektor szkoły muzycznej w Żorach, Danuta Węgrzyk, nieżyjąca już prelegentka muzyczna, Tadeusz Kijonka, pisarz i publicysta czy Krystian Szczęsny, wtedy pracownik urzędu miasta, miłośnik muzyki i gór, który był również animatorem pierwszego przedsięwzięcia Towarzystwa w listopadzie 1996 roku – wtedy przy dźwiękach muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego i Wojciecha Kilara pokazał on swoje tatrzańskie przeżycia. — *Wokół idei reaktywacji orkiestry próbowaliśmy zgromadzić również*

czy Czarnego Diamentu, nagrody rybnickiego samorządu gospodarczego. Dziś Towarzystwo, obok organizacji koncertów FR, jest animatorem życia muzycznego w mieście, a oprócz Festiwalu Chóralnego „Dni Cecyliańskie”, jego sztandarowym projektem jest zainicjowany w 2013 r. Festiwal Muzyczny im. Henryka M. Góreckiego. — *Jego idea jest uczczenie wybitnej muzycznej osobowości pochodzącej z ziemi rybnickiej, przybliżenie sylwetki i twórczości artysty oraz przypomnienie ważnych dla jego życia miejsc. Dlatego koncerty odbywają się w Czernicy, gdzie kompozytor się urodził, w Rydułtowach, gdzie uczęszczał do szkoły średniej i w Rybniku, gdzie, dzięki braciom Szafrankom rozpoczął regularną muzyczną edukację. Marzy nam się, by poszerzyć formułę festiwalu o koncerty w Akademii Muzycznej w Katowicach, w Zakopanem, miejscach, z którymi Górecki był również blisko związany. Nawiazaliśmy już w tej sprawie kontakty zarówno z katowicką uczelnią, jak i z zainteresowanym współpracą Stowarzyszeniem im. Mieczysława Kasprowicza w Zakopanem.*

Dziś w działania obchodzącego 20-lecia Towarzystwa zaangażowani są również Jolanta Sobczak-Smolka, skrzypaczka i animatorka wielu przedsięwzięć, Lidia Blazel-Marszolik, Sylwia Kolar, Ilona Krzempek, Alicja Wrzoł, Bogusława Kalamarz, Wiesława Różańska i kilka innych osób. (r)

# Z Pegazem w nowy sezon

Rozmowa z Michałem Wojaczkim, dyrektorem Teatru Ziemi Rybnickiej

**Czy dyskretny Pegaz na Pana koszulce to świadome nawiązanie do loga jednego z najważniejszych kulturalnych wydarzeń w Rybniku?**

Może nie świadome, ale dobrze wpisujące się w czas, kiedy przygotowania do kolejnej, 47. już edycji Rybnickich Dni Literatury są w pełnym toku.

**Do RDL jeszcze wrócimy, a czym jeszcze na początku sezonu kulturalnego chciałby Pan potencjalnego widza przyciągnąć?**

Za sprawą wielu letnich imprez plenerowych pojęcie sezonu kulturalnego bardzo się poszerzyło i o sezonie ogórkowym nie ma mowy. Bardzo mi zależało na ożywieniu terenu wokół naszej plenerowej sceny na Kampusie, gdzie planowaliśmy organizację warsztatów artystycznych. Dzięki oddolnej inicjatywie stowarzyszenia Instytut Społeczny „Silesia”, idea została poszerzona o rodzinne pikniki i inne wydarzenia, jak Festiwal z Ikrą. Latem na Kampusie odbyła się również kolejna odsłona Międzynarodowego Festiwalu Jazzu Tradycyj-

nego z nowoorleańską paradą, ale nasz potencjał zauważyli też organizatorzy Motorockowiska, którego kolejna edycja odbyła się w ub. weekend na terenie Kampusu (*więcej na str....*). Kilka tysięcy widzów zgromadził Water&Music Festival, choć nad kształtem tego wydarzenia trzeba jeszcze popracować. Przed nami przeniesiona z Domu Kultury w Chwałowicach do TZR Rybnicka Jesień Chóralna, której wraz ze Śląskim Centrum Muzycznym – Muzyka i Ruch byłem inicjatorem. Kończy się XXXI edycja Dni Muzyki Organowej i Kameralnej, których formułę poszerzyliśmy, i mam nadzieję uatrakcyjniliśmy, o koncert finałowy – 27 września w TZR wystąpi znakomity akordeonista Marcin Wyrostek z zespołem. Za niespełna tydzień w TZR koncert Joyce Moreny, znakomitej brazylijskiej wokalistki i instrumentalistki, czterokrotnie nominowanej do nagrody Latin Grammy. Jej koncert odbędzie się w ramach katowickiego festiwalu Jazz i Okolice, który organizatorzy poszerzyli o koncerty w najważniejszych ośrodkach kultury w regionie. Listopad jak zawsze na jazzowo, a gwiazdą tegorocznej edycji Silesian Jazz Me-



— Nowy sezon artystyczny poprzedził remont zaplecza sceny i garderób — mówi dyrektor TZR Michał Wojacek

eting będzie Richard Bona, uznany kameruński wokalista i multiinstrumentalista występujący z największymi gwiazdami jazzu, były członek Pat Metheny Group. Pod koniec września zapraszamy na spektakl teatralny „Być jak Elizabeth Taylor” z Małgorzatą Foremniak i Pawłem Delągim w rolach głównych. Producentem spektaklu i jedną z wykonawczyń jest radlinianka Martyna Kliszewska, a autorem i reżyserem sztuki jej mąż Kuba Przebindowski. Zależy nam, by obok komediowych hitów, na naszej scenie częściej pojawiał się teatr dramatyczny. Do TZR zapraszać będziemy też

## 47. Rybnickie Dni Literatury

9 do 15 października 2016 r.



**Wyjątkowe i uznane nazwiska ze świata teatru, muzyki, literatury, a nawet... polityki zagaszczą w Rybniku podczas tegorocznych Rybnickich Dni Literatury.**

Przed nami tydzień wypełniony spektaklami, koncertami i spotkaniami z ludźmi pióra. Danuta Wałęsa, na scenie i w bibliotece, Krystyna Janda, Magdalena Zawadzka, czy Artur Andrus, to tylko niektóre z osobowości, które przyjęły zaproszenie do udziału w rybnickim święcie słowa. (D)

## Program RDL

### PRZEDSTAWIENIA, KONCERTY, WYSTAWY:

- 6 października, g. 18 – Teatr Ziemi Rybnickiej, galeria sztuki: „Śniadanie na trawie w porze Ostatniej Wieczery” – wernisaz wystawy malarstwa prof. Tadeusza Rusa oraz spotkanie z autorem poświęcone książce jako bohaterce dzieł malarstwa i literatury
- 9 października, g. 17 – Teatr Ziemi Rybnickiej: oficjalna inauguracja 47. Rybnickich Dni Literatury, wręczenie Honorowej Złotej Lampki Górniczej oraz „Lilka, cud miłości”, spektakl oparty na wierszach, dzienniku i listach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Na scenie wytrawne aktorki: Krystyna Tkacz, Magdalena Zawadzka, Joanna Żółkowska i Paulina Holtz. Uroczystość poprowadzi Paweł Sztompke
- 11 października, g. 18 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Pinokio – chłopiec z drewna” – spektakl dla dzieci w wykonaniu aktorów Teatru Zagłębia w Sosnowcu z muzyką Arama Chaczaturiana
- 12 października, g. 18 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Danuta W” – spektakl Teatru Polonia z Warszawy okrzyknięty najbardziej politycznym przedstawieniem Krystyny Jandy, która wciela się w postać żony przywódcy „Solidarności”, późniejszego prezydenta Polski. Monodram na kanwie książki Danuty Wałęsy „Marzenia i tajemnice”, o której autorka opowie w dniu poprzedzającym spektakl (11 października g. 18), w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Szafranka 7
- 13 października, g. 20 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Na pełnym morzu” – spektakl działającego w TZR teatru Rondo.
- Inszenizacja jednoaktówki Sławomira Mrożka w reżyserii Izabeli Karwot
- 14 października, g. 19 – Teatr Ziemi Rybnickiej: „Dużo kobiet, bo aż trzy” – spektakl satyryczno-muzyczny z gościnnym udziałem Wojciecha Karolaka. Swoje recitale zaprezentują Magda Umer i Hanna Śleszyńska, a Artur Andrus przeprowadzi rozmowy z artystkami w konwencji satyrycznej
- 15 października, g. 18 – Teatr Ziemi Rybnickiej: Finał Rybnickich Dni Literatury: gala Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” oraz koncert „Fortuna plays Szymborska”, multimedialny koncert Macieja Fortuny, dedykowany twórczości Wisławy Szymborskiej



gwiazdy ambitnego popu i rocka – tuż po nowym roku zespół IRA, a także Ania Dąbrowska. Wyrzedane koncerty Grzegorza Markowskiego z Perfectem i Korteza świadczą, że to dobry kierunek. Kontynuować będziemy bardzo przez widzów cenione poniedziałkowe Kino seniora oraz bezpośrednie transmisje spektakli operowych z Metropolitan Opera w Nowym Jorku w ramach cyklu The Met: Live in HD. Sezon już 8 października zainauguruje „Tristan i Izolda” Ryszarda Wagnera w inscenizacji Mariusza Trelińskiego.

W nowy sezon wejdziemy też z nowościami pozaartystycznymi, które jednak wartości artystyczne znacznie wzmocnią. Mowa o zakupie i montażu inteligentnych świateł spełniających najwyższe normy sceniczne, które podniosą walory wizualne wszelkich wydarzeń. Z myślą o komforcie artystów poszerzyliśmy wejście za kulisy, powstały też dwie duże garderoby przydatne szczególnie w przypadku spektakli wieloobsadowych, jak choćby występu Kozaków z Podola.

**A wracając do Rybnickich Dni Literatury, które wydarzenia w ich ramach są warte szczególnej rekomendacji?**

Obok stanowiących trzon imprezy spotkań z twórcami, do udziału w których zachęcam, warto na pewno obejrzeć spektakl „Lilka, cud miłości” oparty o poezję, dzienniki i listy Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej z udziałem m.in. Magdaleny Zawadzkiej i Joanny Żółkowskiej oraz monodram Krystyny Jandy „Danuta W.” Dzień wcześniej w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się spotkanie autorskie z prawdziwą bohaterką spektaklu – Danutą Wałęsową. Atrakcyjny wieczór zapewni niewątpliwie spektakl kabaretowo-muzyczny „Dużo kobiet, bo aż trzy” z udziałem Magdy Umer, Hanny Śleszyńskiej, Artura Andrusa z gościnnym udziałem Wojciecha Karolaka. Interesującym wydarzeniem plastycznym będzie z kolei wystawa monumentalnych (2 m x 1,40 m) prac prof. Tadeusza Rusa z cyklu „Śniadanie na trawie w porze Ostatniej Wieczery”. Nietypowe będzie zakończenie tegorocznych RDL, bo po raz pierwszy wręczona zostanie ustanowiona przez prezydenta Rybnika Górnośląska Nagroda Literacka „Juliusz”. (*Szczegółowy program RDL poniżej*).

**Rozmawiała Wiesława Różańska**

## Akordeon na finał

**Przed nami, we wtorek 27 września, dwie ostatnie odsłony XXXI Dni Muzyki Organowej i Kameralnej. Przed południem w Starym Kościele dla dziecięcej publiczności wystąpią uczniowie i absolwenci klas organów w Szkole Szafranków, zaś w wieczornym finałowym koncercie, który odbędzie się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, zagra znany wirtuoz akordeonu Marcin Wyrostek z zespołem Tango Corazon.**

Poszerzenie formuły o koncert w TZR na pewno wydarzenie uatrakcyjni i pozwoli w przyszłości zapraszać innych znanych, „około organowych” artystów. A i wcześniej było czego posłuchać: w kościele św. Józefa Robotnika, gdzie miały miejsce dwa koncerty, wystąpili wielokrotnie już gość Dni, francuski organista Sylvain Pluyaut oraz w duecie Magdalena Witzak (sopran) i Hanna Dys (organy); w bazylice św. Antoniego recital organowy dała Maria Terlecka. Interesujące wydarzenie miało miejsce 13 września w Starym Kościele MB Bolesnej, gdzie, obok organistki Ewy Sawoszczuk, wystąpił miłośnik kultury celtyckiej, grający na szkockich dudach, irlandzkich fletach i tradycyjnym bębnie Przemysław Wawrzyniak. Słusznej postury muzyk w tradycyjnym szkockim kilcie uroczystym wejściem główną nawą zrobił spore wrażenie na zgromadzonej wyjątkowo licznie publiczności. Nie mniejsze wywołał potężny dźwięk dud, mogący konkurować z organami, z którymi zresztą zabrzmiał również w duecie. Podobnie jak nietypowe było instrumentarium koncertu, oryginalny był repertuar, jak m.in. znana tradycyjna melodia szkocka *Amazing Grace*, *Oda do radości* czy jazzowy standard *Kiedy święci wędrują do nieba*. Zaskoczyła też organistka, która obok klasycznej muzyki organowej zaprezentowała jazzowe wariacje. Koncert miał też walor edukacyjny, bo Przemysław Wawrzyniak ciekawie opowiadał nie tylko o instrumentach i nietatwej technice wydobywania z nich dźwięków, ale również szerzej o kulturze celtyckiej, którą jest zafascynowany. Podobnie jak nasz zespół folkowy Carrantuohill, z którym stworzyłby zapewne znakomity duecik.

A nawiązując do koncertu uczniów z klas organów Stanisława Pielczyka i Elżbiety Włosek-Żórawieckiej, animatorki i wieloletniej współorganizatorki (wspólnie z TZR) Dni Muzyki Organowej i Kameralnej, warto wspomnieć, że jej uczeń Marcin Knura został laureatem Grand Prix konkursu Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie i tym samym okazał się jednym z najlepszych młodych organistów w Polsce. Marcin jest również stypendystą marszałka województwa śląskiego, ma też szanse na stypendium ministerialne.

(r)

Widoczna fotografia



Dudziarz Przemysław Wawrzyniak był bohaterem niekonwencjonalnego koncertu Dni Muzyki Organowej i Kameralnej

### SPOTKANIA AUTORSKIE (WSTĘP WOLNY)

- **10 października, g. 17** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Szafranka 7): spotkanie z **Martą Abramowicz**, autorką książki „Zakonnice odchodzą po cichu”
- **11 października, g. 18** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Szafranka 7): spotkanie z **Danutą Wałęsą**, która przedstawi swoją książkę „Marzenia i tajemnice”, szczerą opowieść o wielkiej historii i własnej rodzinie
- **12 października, g. 10 i 12** – Filia nr 8 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na Smolnej (ul. Reymonta 69, budynek SP nr 34): „Zrób sobie potwora” czyli warsztaty plastyczne dla dzieci, które poprowadzi **Daniel de La-tour**, rysownik, ilustrator książek i czasopism dla dzieci i dorosłych. **Od 10 października do 30 listopada** w bibliotecznej filii będzie można zobaczyć ilustracje rysownika, które powstały do książki Michała Rusinka, pt. „Księga potworów”
- **13 października, g. 17** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Szafranka 7): „Staram się zbliżyć do prawdy” - spotkanie z **Agatą Tuszyńską**, pisarką, poetką i reportażystką, autorką książek o teatrze i biografii, m.in. Józefiny Szelińskiej, narzeczonej Brunona Schulza
- **13 października, g. 18** – **Punkt Informacji Miejskiej Halo! Rybnik** (ul. Sobieskiego 20): finał wystawy memów autorstwa **Marty Frej**, malarki i ilustratorki. **O g. 19** – Rybnicki maraton poetycki z udziałem: **Henryka Cierniaka, Adama Marka, Leszka Sobeczko, Grzegorza Tokarczyka, Roberta Rybickiego i Mariana Bednarka**
- **14 października, g. 17** – **Urząd Miasta Rybnika, sala W. Webera** (ul. Chrobrego 2): spotkanie z członkami kapituły Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz” oraz autorami książek do niej nominowanych: **Małgorzatą Czyńską, Dariuszem Foksem i Dariuszem Wiśniewskim**.

### Joyce Moreno

Koncert Joyce Moreno z zespołem, brazylijskiej gitarzystki i pieśniarki, czterokrotnie nominowanej do nagrody Latin Grammy. Koncert w ramach katowickiego festiwalu Jazz i okolice.

1 października, sobota – g. 19

### Śląsk zaśpiewa i zatańczy

Występ cenionego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Utytułowani artyści wystąpią z programem „Kilar, Hadyna – dwa serca, jeden Śląsk”, będącym sceniczną prezentacją polskiej muzyki, pieśni oraz tańców ludowych i narodowych w interpretacji Wojciecha Kilara i Stanisława Hadyny.

7 października, piątek – g. 19

### Wprost z Nowego Jorku

Kolejne dwie transmisje arcydzieł operowych wystawianych na deskach

nowojorskiej Metropolitan Opery. Na początek „Tristan i Izolda” z mocnym, polskim akcentem, czyli dramat Richarda Wagnera w reżyserii Mariusza Trelińskiego. Tę inscenizację dramatu muzycznego Wagnera można było zobaczyć w czerwcu w Warszawie. W amerykańskiej obsadzie znajdują się gwiazdy pierwszej wielkości z Niną Stemme w partii Izoldy i René Pape, najpopularniejszym wykonawcą roli króla Marka ostatnich lat. Druga propozycja to „Don Giovanni” Wolfganga Amadeusza Mozarta, pełna tragizmu, buntu i komizmu opowieść o legendarnym uwodzicielu.

Tristan i Izolda – 8 października, sobota – g. 18

Don Giovanni – 22 października, sobota – g. 18.55

### Klimakterium... i już

Spektakl „Klimakterium... i już” czyli opowieść o trudnym okresie życia, któ-

ry nie ominie żadnej z pań. Wspólnota doświadczeń łączy bohaterki sztuki oraz kobiety na widowni. „Babskie spotkanie” pełne humoru – najlepszego lekarstwa na wszelkie dolegliwości.

21 października, piątek – g. 19

### Ryjek dobry na jesień

Kolejna edycja ogólnopolskiego festiwalu kabaretowego RYJEK – Rybnicka Jesień Kabaretowa. Impreza, jak co roku, zgromadzi najlepsze i najbardziej popularne grupy kabaretowe z całej Polski. W programie m.in. pojedynki na skecze, premierowy spektakl kinoteatru Mumio oraz jubileuszowy koncert świętujący 20-lecie Grupy MoCarta (30 października, niedziela – g. 18.30). Szczegółowy program na: [www.ryjek.eu](http://www.ryjek.eu).

26-30 października (środa-niedziela)

(D)

**LILKA, CUD MIŁOŚCI**  
czteryaktorki  
czteryodstony życia  
czterowiersze

Somacharz i reżyseria  
Waldemar Smigasiewicz

Scenopisarka i kostiumy  
Tatiana Kwiatkowska

Muzyka  
Urszula Borkowska

Obsada  
Paulina Holtz Krystyna Tkacz  
Magdalena Zawadzka Joanna Żółkowska

9 października 2016, godz. 17.00  
Teatr Ziemi Rybnickiej

bilety: 50 zł (do 30.09), 60 zł (od 01.10)











**SPEKTAKL  
DANUTA W.**

47. Rybnickie Dni Literatury

12.10.2016, godz. 18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej  
bilety: 85 zł, 70 zł (do 30.09), 95 zł, 80 zł (od 01.10)












# Uniwersytet III Wieku

zaprasza na zajęcia do swojej siedziby  
przy ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

## Program działalności na październik



- **3.10., poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy mec. Szczepan Balicki;
- **5.10.** – wycieczka do Krakowa – szczegóły na tablicy ogłoszeń;
- **6.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład: „Kino narodowe” – Ewelina Konieczna;
- **8.10., sobota, godz. 10.00** – turniej szachowy
- **10.10., poniedziałek, godz. 15.00** – warsztaty ceramiczne, w ramach projektu „Artystyczne pasje seniorów” – zapisy u dyżurnych;
- **11.10., wtorek, godz. 11.00** – spotkanie autorskie z Adelajdą Mazelanik, autorką wspomnień „Moja śląska rodzina”;
- **13.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład: „Wyzwania w polityce bezpieczeństwa po szczycie NATO w Warszawie” – Marek Krząkała;
- **17.10., poniedziałek, godz. 10.00** – dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik;
- **17.10., poniedziałek, godz. 14.00** – spotkanie integracyjne „Dawnych piosenek czar” (Zabytkowa Kopalnia Ignacy) – zapisy u dyżurnych;
- **19.10., środa, godz. 12.00** – Pierwsza pomoc przedmedyczna.
- **20.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład z cyklu „Mój przyjaciel mózg” – omówienie tematyki i form zajęć – Janina Freund;
- **27.10., czwartek, godz. 11.00** – wykład: „Sztuka konceptualna” – Helena Kisielewska.

## Kino SENIORA

**Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina.** Projekcje rozpoczynają się o g. 13, bilety w cenie 8 zł.

- **3 października** – **Ziemia Maryi** (reż. Juan Manuel Cotelo)
- **10 października** – **Piknik z niedźwiedziami** (reż. Ken Kwapis)
- **17 października** – **Wojna** (reż. Tobias Lindholm)
- **31 października** – **Łowcy miodu** (reż. Krystian Matysek) (D)

• **10 października** – **Piknik z niedźwiedziami** (reż. Ken Kwapis)

• **17 października** – **Wojna** (reż. Tobias Lindholm)

• **31 października** – **Łowcy miodu** (reż. Krystian Matysek) (D)

# DKK w październiku

dyskusyjny klub książek  
**DKK**

W październiku, najbardziej literackim miesiącu w kulturalnym kalendarzu Rybnika, nie może zabraknąć ciekawych dyskusji o książkach. Zapraszamy zatem na jesienne spotkania DKK.

**19 października o g. 17** w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7) odbędzie się spotkanie poświęcone kryminałowi „Jaskiniowiec” autorstwa norweskiego pisarza Jørna Liera Horsta.



Historia dotyczy sprawy, która z początku wcale nie wydaje się zagadką – policja znajduje zwłoki starszego mężczyzny, którego ciało cztery miesiące przeleżało w fotelu przed włączonym telewizorem. Los zupełnie zapomnianego człowieka, nieposiadającego rodziny ani przyjaciół, wydaje się dobrym materiałem dla młodej dziennikarki. Wkrótce jednak okazuje się, że na plantacji drzew odnajdują się kolejne zwłoki, a prowadzone śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.



Druga proponowana do dyskusji lektura reprezentuje zupełnie inny gatunek literacki – **27 października o g. 16** w filii nr 2 (ul. Zebrzydowicka 30) będzie można porozmawiać o biografii „Kobro. Skok w przestrzeń”, napisanej przez Małgorzatę Czyńską. Autorka ciekawie i wnikliwie przedstawia losy życia i twórczości Katarzyny Kobro – awangardowej rzeźbiarki, otwartej na nowatorskie koncepcje artystki, odważnej i silnej kobiety. Zapraszamy do lektury!

10 października, g. 19

### JULIETA

Prod. Hiszpania, 2016, dramat, 96 min., scen. i reż.: Pedro Almodóvar, obsada: Adriana Ugarte, Inma Cuesta, Michelle Jenner.



Trzymająca

w napięciu historia matki poszukującej córki, która wiele lat temu zniknęła bez śladu. Opowieść o skrajnych uczuciach, jakie odczuwamy wobec najbliższych i tajemnicach, które przed nimi skrywamy. Filmowa adaptacja opowiadań wyróżnionej literacką Nagrodą Nobla Alice Munro pokazuje, że siłą kina Almodóvara jest niezmiennie wiara w potęgę uczuć i miłości.

17 października, g. 19

### JA, DANIEL BLAKE

Prod. Francja/Wielka Brytania, 2016, dramat, 100 min., reż.: Ken Loach, obsada: Dave Johns, Hayley Squires, Briana Shann.



Niesamowicie wzruszająca i pełna humoru historia dojrzałego mężczyzny, który decyduje się pomóc samotnej matce z dwójką dzieci stanąć na nogi. Jednak gdy sam zaczyna starać się o rentę, trafi w tryby bezdusznej, biurokratycznej maszyny niczym z powieści Franza Kafki. Pomimo obojętności urzędników i kolejnych wyzwań, jakim muszą sprostać w codziennym życiu, Daniel i Katie na nowo odnajdą radość życia i prawdziwą przyjaźń.

24 października, g. 19

### WRÓBLE

Prod. Islandia/Dania/Chorwacja, 2015, dramat, 99 min., scen. i reż.: Rúnar Rúnarsson, obsada: Atli Oskar Fjalarsson, Rakeł Björk Björnsdóttir.



16-letni Ari, który nie widział ojca od 6 lat, zostaje wysłany przez matkę, na północ pod opiekę ojca, którego bardziej od syna interesuje alkohol i nieustannie balangi. Ari, który przechodzi właśnie burzę hormonów, chciałby mieć już za sobą ten pierwszy raz. Przy pomocy kolegi udaje mu się zwabić na imprezę koleżankę Lárę. Tylko że przebieg planowanej erotycznej sesji przybierze zgoła nieoczekiwany obrót.

31 października, g. 16

### KOMUNA

Prod. Dania/Szwecja/Holandia, 2016, dramat, 111 min., scen. i reż.: Thomas Vinterberg, obsada: Ulrich Thomsen, Fares Fares, Trine Dyrholm.



Wraz z Anną i jej rodziną zostajemy zaproszeni do życia we wspólnocie, której członkowie razem się budzą i zasypiają, wspólnie gotują, jedzą i powierzają sobie sekrety. Jednak przyjaźń, miłość i tolerancja żyjącej pod jednym dachem grupy zostaje wystawiona na próbę, kiedy mąż Anny zwierza się jej ze swoich planów. Chciałby, aby do komuny dołączyła znacznie młodsza dziewczyna, w której się zakochał.

**dkf Ekran**

Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1.  
Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie ZZR przed projekcją.  
Cennik wejściówek: karnet – 39 zł; bilet – 13 zł; bilet ulgowy (za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej lub studenckiej) – 8 zł.  
Szczegóły: [www.dkf.rybnik.pl](http://www.dkf.rybnik.pl)

# Lwowioki i Ślązoki

**Lwowioki, kresowioki, ludzie ze Wschodu, repatrianci, hadziaje... – tak najczęściej Ślązoki nazywały Polaków, których powojenna tragedia wyгнаła z ich domów i rzuciła na Śląsk. Chodzi o Polaków z kresów wschodnich międzywojennej Polski. Przykładowo ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola... Większość z nich osiadła na Dolnym Śląsku, a u nas na Górnym Śląsku zamieszkali oni głównie w Bytomiu i Gliwicach.**

Ślązoki uważały ich za grupę jednolitą, bardzo podobną, zaciągającą w mowie po kresowemu, ale to były tylko pozory. Wy tłumaczyła mi to kiedyś pewna mieszkanka Gliwic, która pochodziła z samego Lwowa i denerwowało ją, że inni kresowiaczy też określają się lwowiakami, a tak naprawdę to tylko kresowi wieśniacy. Wyczułem w tej wypowiedzi odrobinę wyższości. To jednak dość typowe kresowo-galicyskie dzielenie ludzi na szlachtę, mieszczańską inteligencję i resztę, czyli – jak pisał Wyspiański – chamów bez złotego rogu.

Ze śląskiego punktu widzenia ważne jest tu jednak pytanie o stosunek rodowitych Ślązo-

ków – zwanych też czasami autochtonami, do przybyłych na Śląsk – nazwijmy ich ogólnie – lwowiaków. Pewna emerytowana nauczycielka lwowianka czy lwowiaczka opowiadała mi, że zakochała się w śląskiej kulturze od pierwszego wejrzenia, i że do dzisiaj o jej urodzinach pamiętają jej śląscy uczniowie. Natomiast pani Erna z Łazisk wspomina, jak była prześladowana przez nauczycielkę-lwowiankę za jej rzekomo niemieckie imię. Mawiała ona do małej Erny około 1950 roku: Powiedz mamie żeby ci zmieniła to szkopskie imię! Natomiast pewien tarnogórzanin chodzący do Bytomia do technikum, do dzisiaj gdy słyszy „Lwów”, to bolą go uszy, za które targała go nauczycielka-lwowianka za mówienie po śląsku w szkole.

Nie chcę jednak tragizować i demonizować zjawiska lwowiaków na Śląsku. Sam miałem takich profesorów, których wspominam bardzo dobrze. Jeden ciągle mówił, że Lwów to środek Polski, a inny opowiadał, jak przed wojną handlował na lwowskim dworcu papierosami na sztuki. I pewnie jestem

w grupie tej większości, której lwowiacy nie zawinili. Tak czy inaczej ich losu nie należy im zazdrościć. Wszyscy zresztą jesteśmy kresowiakami, tylko z przeciwnych stron Polski. Najważniejsze jednak jest, moim zdaniem, dobre przebadanie tych powojennych relacji Ślązoków i lwowiaków. Trzeba zinwentaryzować wspomnienia i fakty, nawet jeżeli będą one raz bolesne, a raz radosne. Bo lepiej znać prawdę, niż tarzać się w uprzedzeniach i stereotypach. Tylko na tę inwentaryzację są już ostatnie chwile, bo ludzie odchodzą...

Przy okazji omawianego zagadnienia, trzeba jeszcze powiedzieć, że niebiesko-żółte barwy lwowskiego herbu, a przede wszystkim ukraińskiej flagi – nieprzypadkowo pokrywają się z barwami górnośląskiego herbu. Dlaczego tak jest? Otóż górnośląski książę piastowski Władysław Opolczyk, kiedy pod koniec XIV wieku objął zarząd nad dzisiejszą Ukrainą z polecenia króla Ludwika Węgierskiego nadał tamtejszym ziemiom barwy ze swojego górnośląskiego herbu. Tak więc mają Ukraińcy do dzisiaj barwy śląskie, które nazywają po swojemu – syro-żółte. A u nas te same kolory, to – modro-żółte. Ma zatem Śląsk oraz Lwów i Ukraina więcej podobieństw, niż się nam wydaje.

**Tekst i zdjęcia: Marek Szoltysek**



„Urodzeni we Lwowie” – charakterystyczny napis nagrobny zauważony na jednym ze śląskich cmentarzy

Panorama współczesnego Lwowa z herbem miasta i flagą Ukrainy. Ich niebiesko-żółte barwy pokrywają się z kolorami górnośląskiego herbu. I nie jest to zbieg okoliczności





# Wielki album Rybnika

(cz. 144)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!

**ZDJĘCIE 144/1:** Rybnicka pocztówka wydana przez Niemców na przełomie 1939/1940 roku. Przedstawia rybnicki rynek i stojące na nim m.in. samochody z niemieckimi napisami. Jest to najprawdopodobniej jakieś wojskowe auto z NSDAP. Widać też żołnierzy w niemieckich mundurach. Pocztówka ta była bardzo popularna podczas wojny i w rybnickich albumach rodzinnych zachowało się wiele jej egzemplarzy.

**ZDJĘCIE 144/2:** Oto odwrotna strona (rewers) pokazanej obok pocztówki. Można ją sobie samemu przeanalizować. Najważniejsze, że została wysłana 16 sierpnia 1940 roku z rybnickiego Zamysłowa przez Tadeusza Trzeciaka do kolegi Henryka Ryszki do Drezna. Tekst zawiera wiele ciekawostek. Jest pisany po polsku z niemieckimi wtrąceniami. Są tam też najprawdopodobniej błędy, wskazujące, że Tadeusz nie pisze idealną niemiezczyzną – co zrozumiałe. Przykładowo pisze on, że od wczoraj obowiązuje na terenie Rybnika zaciemnienie przeciwlotnicze. Tutaj jednak użyte jest nie słowo „Verdunkelung”, ale błędne – „Verdunelung”. Chyba, że ktoś potrafi inaczej wyjaśnić ten zapis. Przede wszystkim jednak warto wcztać się samemu w tekst pocztówki, bo pokazuje on kawałek historii ludzi pod koniec pierwszego roku niemieckiej okupacji. Pocztówkę tę udostępnił nam pan Roman Ryszka, a jej adresatem był jego wujek Henryk Ryszka.

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do Redakcji GR ale też przysyłać na adres mailowy: [szoltysek@szoltysek.com.pl](mailto:szoltysek@szoltysek.com.pl)



144/1



144/2

UWAGA! Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: [szoltysek@szoltysek.com.pl](mailto:szoltysek@szoltysek.com.pl)

Opracowanie i fotokopie: Marek Szoltysek

## Spotkania pełne wspomnień

Co roku w maju lub czerwcu w szkołach, ale też poza ich murami odbywa się wiele rocznicowych spotkań klasowych.

Najczęściej pretekstem do ich zorganizowania jest okrągły jubileusz matury bądź ukończenia szkoły podstawowej. Najważniejsza

jest jednak chęć spotkania się z koleżankami i kolegami ze szkolnej ławy, a może i z dawnymi belframi, których pracę po latach docenia się często bardziej niż wtedy, gdy człowiek podlegał obowiązkowi szkolnemu. To spotkania bardzo sentymentalne, pełne wspomnień, bo

co by się w tej szkole niegdyś nie działo, to były to przecież lata naszej młodości. Młodości „górną i durną”, jak pisał Mickiewicz, a tę na ogół wspomina się z sentymentem.

W ostatnich wydaniach „Gazety Rybnickiej” zwyczajnie zabrakło miejsca, więc teraz nadrabiamy zaległości pisząc jedynie o dwóch z takich spotkań.

(WaT)

## Milenijni maturzyści

20 maja spotkali się absolwenci I LO im. Powstańców Śl., którzy maturę zdawali w roku 1966, czyli w roku milenijnym, gdy obchodzono 1000-lecie chrztu Polski i naszej państwowości.

— W szkole były cztery klasy maturalne – trzy męskie i jedna żeńska, ale rok przed maturą decyzją ówczesnej dyrektorki Barbary Ostrogowej, za karę, wymieszano naszą klasę z klasą dziewcząt, na co nikt się oczywiście nie skarżył. Przyznaję, byliśmy nieznośni... — opowiada Krzysztof Dublewski, znany rybnicki malarz, który wiele lat przepracował w Muzeum w Rybniku. Na jubileuszowym spotkaniu zjawi-

ło się 51 osób; pojawiło się też kilku nauczycieli, a właściwie nauczycielek m.in.: Helena Boja (geografia), Małgorzata Gruczelak i Czesława Pasierbek (matematyka) oraz Maria Groborz (j. rosyjski). Innych, często przedwojennych jeszcze nauczycieli „Powstańców” wspomniano w czasie rozmów.

Na spotkaniu pojawiło się kilku znanych rybniczian, wśród nich m.in. Tadeusz Otręba, wieloletni dyrektor II LO, Stanisław Lenert, były prezes Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Bogusław Biegesz, jeden z dyrektorów elektrowni Rybnik oraz hollywoodzki aktor Olek Krupa. Pojawił się też dwaj piloci Tadeusz

Koterwa i Stefan Jochemczyk, syn znakomitego wuefisty tej szkoły Alojzego Jochemczyka, który swego czasu pilotował samolot z papieżem Janem Pawłem II na pokładzie.

W 1966 maturę w I LO zdali też m.in.: nieżyjący już Marian Twaróg, dziennikarz i księgarz oraz ks. Stanisław Garbocz.

Po wizycie w szkole, gdzie z absolwentami z maturalnego rocznika „66” spotkał się je dyrektor Tadeusz Chrószcz, byli uczniowie udali się do kościoła Matki Boskiej Bolesnej, zwanego Starym, gdzie proboszcz ks. Franciszek Radwański odprawił mszę w intencji zmarłych absolwentów i profesorów I LO. Część towarzyska spotkania odbyła się już w jednej z rybnickich restauracji.

(WaT)

Maturzyści rocznik 1966, pamiątkowa fotografia na schodach I LO im. Powstańców Śl.



Włodaw Troszka



# Matura sprzed pół wieku

— *Za naszych czasów nie było takiego zwyczaju, by na maturze mieć coś czerwonego* — mówi Bibiana Marcinkowska, która postanowiła nadrobić zaległości i zadbać o to, by 50 lat później dawni uczniowie rybnickiego Technikum Ekonomicznego mieli wpięte przynajmniej czerwone różyczki. Pół wieku wcześniej dziewczęta z klasy „A” rocznik 1961-1966, nosiły jednakowe ciemne mundurki z białymi kołnierkami a la Słowacki i spódnicami o dokładnie określonej długości.

Byli zgraną klasą, nic dziwnego, że spotykają się regularnie co pięć lat. 50-lecie matury świętowali 12 maja w jednym z rybnickich lokali, w gronie 23 osób, które przyjechały z Rybnika i okolic oraz z Niemiec. Emocje związane z maturą, którą napisali w 1966 r., wciąż są żywe. — *Oczywiście stres był spory, ale kiedy przez pięć lat sumiennie się pracowało i było ambitnym, żeby nie powiedzieć... kujonem, tak jak ja, zaskoczenia nie było. Pisałam na temat problemu odpowiedzialności moralnej w świetle utworów „Niemcy” Kruczkowskiego, „Granica” Nalkowskiej i „Popiół i diament” Andrzejewskiego, z nawiązaniem do pamiętnego listu biskupów polskich do niemieckich z 1965 r. Przez pięć lat siedziałam w pierwszej ławce, więc nie dałabym rady ściągać, bo nie miałam doświadczenia, ale i tak z języka polskiego napisałam na piątkę i byłam zwolniona z egzaminu ustnego. Z matematyki też byłam zwolniona* — wspomina Maria Tyl, a 50 lat temu Maria Pielka. — *Przygotowywałyśmy się raczej na tematy nawiązujące do Tysiąclecia Państwa Polskiego, ale były zupełnie inne. Przypnij, że miałam ściągi; klasycznie – pod rajstopami i w pasku. Dziś śmiejemy się z tamtych historii, ale 50 lat temu, kiedy kwitły kasztany, martwiłyśmy się, jak nam pójdzie* — wspomina Bibiana Marcinkowska, dawniej Wawro, dla kolegów – Bibi. Przez pięć lat ich wychowawczynią była Maria Dublewska, a w klasie o profilu ekonomika przemysłu, obowiązywały też przedmioty zawodowe, jak stenografia, liternictwo, ekonomia polityczna, budżet, czy towaroznawstwo. Oprócz matury uczniowie musieli też napisać i obronić pracę z przedmiotów zawodowych. Przez cztery lata klasa „A” była wyłącznie żeńska. Na rok przed maturą dołączył do niej jeden „rodzynek”. — *Najbardziej lubiłem gimnastykę... , a mówiąc zupełnie serio – bardzo miło wspominam naszą klasę, ze względu na przyjazne relacje, jakie tu panowały i po tylu latach nadal panują. Zależało mi na nauce w tej klasie, bo była ukierunkowana na handel i przemysł. Skończyłem studia prawnicze, również dzięki lekcjom z wybranych zagadnień prawnych, jakie prowadził sędzia Krotoski, który zachęcił mnie do tego kierunku studiów* — mówi Zbigniew Parma.

Na spotkaniu nie zabrakło okolicznościowego tortu i toastu. — *Żebyśmy się znów spotkali za pięć lat*

— życzyła Gabriela Holewik koleżankom i koledkom ze szkolnej ławy.

(S)

Maturę napisali 50 lat temu, ale wspomnienia wciąż są żywe...

Sabina Horzelska-Pikula

# „Amazonki” zaczynają życie od nowa

— *Po pierwszym spotkaniu chciałam uciekać. Miałam 45 lat, a członkinie klubu przekraczały sześćdziesiątkę. Wydawało mi się, że kompletnie tu nie pasuję* — mówi Dorota Przybyła, przewodnicząca rybnickiego Stowarzyszenia Amazonek „Odnowa”.

Nie tylko nie uciekła, ale z czasem została szefową organizacji, która od dwudziestu lat wspiera kobiety z Rybnika i powiatu rybnickiego w walce z rakiem piersi i jego konsekwencjami. Nowotwór zdiagnozowano u niej 18 lat temu. Szybka operacja, po niej czerwona, najmocniejsza chemia. — *Po dwóch tygodniach wypadły mi włosy. To był bardzo trudny moment. Starłam się myśleć pozytywnie, wypierałam chorobę z głowy, wmawiałam, że to pomyłka i jestem zdrowa. Wydawało mi się, że oglądam film ze mną w roli głównej i za chwilę wrócę do normalności. Ten stan trwał jakiś rok. Powrót do pracy był pierwszym krokiem powrotu do życia. Drugim było dołączenie do „Amazonek”* — wspomina pani Dorota. Dzisiaj w zajęciach organizowanych przez rybnickie „Amazonki” bierze udział niemal 90 pań. Najstarsza niedawno świętowała osiemdziesiąte pierwsze urodziny, najmłodsza ma 38 lat. — *Po mastektomii urodziła czwarte dziecko i jedną pierś wykarmiła swojego synka* — opowiada pani Dorota. Dla kobiet po wycięciu guza, usunięciu piersi, chemio- i radioterapii stowarzyszenie jest miejscem, gdzie wspierane przez specjalistów i koleżanki o podobnych doświadczeniach, od nowa zaczynają cieszyć się życiem. „Amazonki” kładą duży nacisk na aktywność i rehabilitację kobiet po mastektomii: — *Po operacji pojawiają się kłopoty z kręgosłupem, bóle rąk, głowy, obrzęki limfatyczne. Dlatego ważny jest masaż i odpowiedni dobór ćwiczeń* — wyjaśnia pani Dorota. Organizuje więc gimnastykę, zajęcia na basenie, masaże, wycieczki i wyjazdy rehabilitacyjne, spotkania z psychoonkologiem. — *Kobiety, które do nas przychodzą często mają depresję, w grupie łatwiej jest im się odnaleźć. Wyjazdy to również rehabilitacja psychiczna: ruszamy się, śmiejemy, integrujemy, maszerujemy z kijkami, zwiedzamy, nie rozmawiamy o chorobach. Dzięki naszym zajęciom kilka pań nauczyło się pływać, inne zaczęły jeździć po Polsce, otwały się na świat, po raz pierwszy zobaczyły morze. Przed chorobą niektóre były aktywne zawodowo, inne skupiały się na rodzinie i nie opuszczały domu* — dodaje Dorota Przybyła. Zajęcia są bezpłatne, bo finansowane ze środków urzędu miasta. Dodatkowo członkinie klubu raz w miesiącu spotykają się „przy kawie”: rozmawiają z dietetykiem, lekarz-

mi, dowiadują o nowych lekach, kuracjach i protezach. Ich medycznym opiekunem jest Stanisław Klon, onkolog z rybnickiego szpitala. Wiesław Listewnik-Martinek, sekretarza stowarzyszenia, najbardziej cieszy wsparcie psychologiczne, jakie tu otrzymuje. 17 lat temu usłyszała diagnozę, która wtedy zabrzmiała jak wyrok: guz trzeciego stopnia złośliwości. — *Po mastektomii miałam dostać chemię i radioterapię, niestety moje wyniki gdzieś się zapodziały. Nie zostałam poddana terapii, dlatego do dzisiaj walczę ze złymi myślami, bo czuję, że nie byłam odpowiednio leczona. Na szczęście, gdy jestem w psychicznym dolku rodzina i koleżanki z klubu szybko stawiają mnie do pionu* — wyznaje.

Gdy w 1995 roku Kornelia Wymysto wspólnie z onkologiem, dr Stanisławem Nowakiem uruchomiła rybnicką filię katowickiego klubu „Amazonek”, rak był tematem tabu. Doktor Nowak pomagał wyszukiwać panie, które chciałyby uczestniczyć w spotkaniach. Na początku klub liczył około 30 członkiń. Dzisiaj trafiają tu na różnych etapach choroby: tuż po operacji, w trakcie naświetlań poprzedzających zabieg, albo później, gdy natkną się na informacje o działalności „Amazonek” organizujących akcje promujące zdrowie oraz prelekcje w rybnickich firmach, instytucjach i szkołach. — *Mamy też wolontariuszki, które na oddziale onkologicznym informują o stowarzyszeniu. Pokazujemy swoim przykładem, że warto myśleć pozytywnie i przygotować się do dalszego życia. Przekonujemy, że rak to nie wyrok. Niektóre panie chętnie przyjmują wolontariuszki, inne nie chcą takiego kontaktu. Szanujemy każdą decyzję* — wyjaśnia pani Dorota i zachęca walczące z rakiem piersi, ale też innymi nowotworami mieszkanki Rybnika i powiatu do dołączenia do klubu: — *Przyjdź, zobacz i oceń, tutaj nikt nie pozostaje z problemem sam* — zachęca.

6 października rybnickie Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa” będzie świętowało 20-lecie istnienia. Ma swoją siedzibę przy ul. J.F. Białych 7 (biuro czynne w poniedziałki od g. 10 do 12, tel. 506-415-271). „Amazonki” spotykają się w każdy drugi poniedziałek miesiąca (od g. 15 do 17) w sali katechetycznej przy kościele Królowej Apostołów (ul. Wieniawskiego 7).

(D)



## Pedersen wygrał, Łaguta awansował

Czwarty, ostatni finał indywidualnych mistrzostw Europy na żużlu (SEC), który 17 września odbył się na Stadionie Miejskim był najpoważniejszą imprezą sportową w Rybniku od wielu lat.

Na oczach 10 tys. widzów tytuł zdobył trzykrotny mistrz świata, niesforny Duńczyk Nicki Pedersen, który w 2003 roku jeździł w drużynie ówczesnego RKM-u Rybnik i walnie przyczynił się do jej awansu do żużlowej ekstraklasy. Wtedy też po raz pierwszy został mistrzem świata. Mistrzostwa Europy organizowane w odświeżonej formule przez polską firmę OneSport cieszą się popularnością tak wśród kibiców, jak i zawodników. Pierwszy finał w Niemczech (16 lipca) odbył się bez udziału kontuzjowanego Rosjanina Grisy Łaguty, lidera żużlowej drużyny ROW-u Rybnik. Ten wygrał jednak dwa kolejne finały na Łotwie i w Rosji i przed rybnickim finałem tracił tylko dwa małe punkty (zdobywa się je zajmując w wyścigu 2 m) do prowadzącego w klasyfikacji generalnej Szweda Antonio Lindbaecka. Nic więc

dziwnego, że w powszechnej opinii ekspertów, a zwłaszcza rybnickich kibiców, był najpoważniejszym kandydatem do wygrania finału w Rybniku i całych mistrzostw Europy. Stało się jednak inaczej. Po dwóch wygranych wyścigach, w swoim trzecim biegu Łaguta ścigając się z równo i skutecznie jeżdżącym Krzysztofem Kasprzakiem spóźnił nieco start. Potem szarżując, by dogonić rywala, upadł na wyścigu z pierwszego łuku demolując dmuchaną bandę. W dwóch ostatnich startach Łaguta dwukrotnie był drugi, przegrywając najpierw z Pedersenem, a potem, po szaleńczej walce, z Lindbaeckiem. Jeszcze gorzej wypadł w biegu barażowym o ostatnie dwa miejsca w finale rybnickiego turnieju, zajmując w nim ostatnie miejsce. W biegu finałowym zwyciężył Nicki Pedersen, który tym samym zdobył tytuł mistrza Europy, choć przed rybnickim finałem

w klasyfikacji generalnej zajmował dopiero 9. miejsce. Drugi w finale był Czech Waclaw Milik, a trzeci Kasprzak. Z 6 pkt i jednym indywidualnym zwycięstwem zakończył udział w turnieju startujący w nim z dziką kartą junior ROW-u Kacper Woryna, a rezerwowo Robert Chmiel w czterech startach zdobył 3 pkt. W ostatecznej klasyfikacji tegorocznych ME Łaguta, po biegu dodatkowym, zajął czwarte miejsce, co dało mu awans do przyszłorocznych finałów cyklu SEC.

Rybnicki finał, który z powodu deszczu rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, transmitował Eurosport.



Wacław Trzaska

Trzej najlepsi zawodnicy rybnickiego finału mistrzostw Europy, od lewej Wacław Milik, Nicki Pedersen i Krzysztof Kasprzak



Marcin Trzaska

## Kamień Extreme 2016

W niedzielę 18 września 6 dziewcząt i 10 mężczyzn wystartowało w wieloboju sprawnościowym „Kamień Extreme”, którego organizatorem jest tradycyjnie rybnicki MOSiR.

Tym razem na uczestników czekały 4 etapy. Dwa pierwsze były na czas, a kolejne dwa polegały na rzucie piłką lekarską i biegu na 100 m. Wśród pań zwyciężyła Eliza Jasińska przed Ewą Hojką i Beatą Jarzyną. Zmagania panów wygrał Adam Drygalski przed Oktawiuszem Ziarkiewiczem, trzeci był Łukasz Kubiak.

## Gromią rywalki

Występująca w III lidze śląskiej kobieca drużyna piłkarska TS ROW, stworzona przez Tomasza Kieczkę, właściciela piłkarskiej firmy Regio, gromi kolejne drużyny nie tylko w lidze, ale także w Pucharze Polski. Po wygranej 6:0 z drużyną z Żywca, 28 września o g. 16 na Stadionie Miejskim rybniczanki zagrają z II-ligowym GKS-em Katowice, a ponieważ będzie to finał pucharowej rywalizacji na Śląsku, jeśli wygrają, awansują do rozgrywek centralnych, w których weźmie udział 16 najlepszych drużyn. TS ROW to połączenie doświadczenia

i młodości. W drużynie grają seniorki mające za sobą udane występy w ekstraklasie m.in.: Agata Sobkowicz, Daria Pluta, Ola Lizoń i Edyta Bator, ale też utalentowane 14-, 15- i 16-latk. W klubowych treningach bierze udział już blisko 80 zawodniczek, a od początku roku szkolnego w Zespole Szkół nr 3 na osiedlu Nowiny funkcjonuje jedyna na Śląsku klasa sportowa o profilu piłka nożna kobiet. W tym sezonie drużyna prowadzona przez trenera Remigiusza Danela ma wygrać swoją grupę (10 drużyn) i po pokonaniu zwycięzcy drugiej śląskiej grupy III ligi, awansować do II ligi. Cel główny to gra w I lidze już jesienią 2018 roku.

Dziewczęta z TS ROW w tym sezonie jeszcze nie przegrały, więc humory dopisują



Wacław Trzaska

## Piłkarze wyjazdowi

W dziewięciu meczach rundy jesiennej II-ligowy piłkarze ROW-u 1964 Rybnik zdobyli 10 pkt. Kibice wciąż czekają na ich pierwsze zwycięstwo w Rybniku.

Inna sprawa, że sześć z tych dziewięciu meczów podopieczni trenera Dietmara Brehmera rozegrali na wyjeździe. Siódmy wyjazdowy pojedynek mieli rozegrać 24 września z Olimpią Elbląg. Najbliższy mecz na stadionie przy ul. Gliwickiej 30 września z Wartą Poznań, która po 9 kolejkach miała tylko 1 pkt mniej od rybniczank. Łącznie z tym spotkaniem ROW rozegra w tym roku jeszcze 9 meczów, w tym 5 na swoim boisku.

2 września na stadionie przy Gliwickiej piłkarze ROW-u zmierzili się w derbowym pojedynku z Polonią Bytom. Niestety, i tym razem kibice nie doczekali się zwycięstwa rybnickich piłkarzy. W drużynie ROW-u nie mogli zagrać przebywający na zgrupowaniu kadry U-18 juniorzy Bartosz Slisz i Radosław Dzierbicki. W składzie znalazł się za to 19-letni wychowanek Dawid

Drozdowski, który w 38 minucie silnym strzałem z pola karnego pokonał bramkarza Polonii. Jak się później okazało, były to tylko przysłowiowe miłe złego początki. W 66. minucie sędzia pokazał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obrońcy Witoldowi Cichemu i grający w dziesiątkę ROW dał się zepchnąć do obrony, co gorzej nieskutecznej. Bytomianie wyrównali 82. minucie, a cztery minuty później zdobyli zwycięską, jak się okazało bramkę. Osiem dni później ROW zagrał znów na wyjeździe i przegrał z Odrą Opole 0:2.

W zgola innych humorach rybniczanie wracali tydzień później z Warszawy, gdzie 16 września pokonali Polonię 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Jan Janik, a wiele pochwał zebrał rybnicki bramkarz Daniel Kajzer.

Najbliższe mecze w Rybniku: piątek 30 września, g. 19: ROW – WARTA Poznań; piątek 14 października, g. 18: ROW – GRYF Wejherowo; piątek 28 października, g. 18: ROW – STAL Stalowa Wola.



Marcin Trzecha

W ramach kolarskiego wyścigu Tour de Rybnik, rozgrywanego w tym roku wyjątkowo na drogach powiatu, w parku tematycznym obok Kampusu odbył się tour dziecięcy. Wystartowało w nim prawie 90 zawodników, a trasa wiodła głównie ścieżkami parku ale też i terenowym torem dla rowerzystów.

## Powiatowy Tour de Rybnik

Tegoroczny wyścig kolarski Tour de Rybnik odbył się poza Rybnikiem, na szosach miejscowości tworzących rybnicki powiat ziemski, a należących do gmin Lyski i Gaszowice. Start i meta wyścigu znajdowały się na ul. Dworcowej w Suminie. Pierwsi zmagania rozpoczęli amatorzy, rywalizując na trasie o długości 52,8 km. W dwóch wyścigach, które rozpoczęły się w odstępach 15 minut, rywalizowało łącznie 186 zawodników; najpierw ściganie rozpoczęli młodzi kolarze (orlik, elita), a później tzw. Mastersi, mający minimum 30 lat. Najlepszymi rybnicznymi w obu tych wyścigach byli odpowiednio Piotr Surma (Pro Kan Suszec) i Kamil Kalamarz (obaj mają rocznikowo) po 35 lat.

Do wyścigu głównego, którego trasa liczyła 105,6 km wystartowała skromna grupa 38 kolarzy zawodowców z licencjami Polskiego Związku Kolarskiego. Głównie za sprawą upału, 18 z nich zrezygnowało z jazdy już w jego trakcie. Zwyciężył 28-letni Kamil Zieliński z grupy Domin Sport Włoszczowa, który wziął udział w pięciosobowej ucieczce. W końcówce rywalizował jednak już tylko

z Kamilem Gradkiem (Verva ActiveJet). Trzeci na mecie był Paweł Franczak (Verva ActiveJet), zaś najaktywniejszym kolarzem wyścigu został Mateusz Komar, klubowy kolega zwycięzcy. Kamil Zieliński pierwszy zameldował się także na linii specjalnej premii, poświęconej pamięci znakomitego trenera kolarskiego klubu LZS Czernica, Karola Łukoszka. Jego wychowankiem był m.in. urodzony w Mszanie, a od wielu lat mieszkający w Rybniku Józef Gawliczek, który przed 50 laty, w 1966 roku wygrał wyścig dookoła Polski, organizowany obecnie jako Tour de Pologne. Gawliczek trzykrotnie zdobył tytuł mistrza Polski w wyścigu górskim i trzykrotnie brał udział w mistrzostwach świata kolarzy amatorów.

— *Uczucia są mieszane, bo sama trasa, bardzo urozmaicona, była dla kolarzy znacznie ciekawsza od płaskiej rybnickiej pętli, ale marketingowo wyścig wypadł blado. Rybnicki Kampus to miejsce reprezentacyjne, tworzące klimat wyścigu i nie da się go tak łatwo zastąpić. Prawdopodobnie w przyszłości zrezygnujemy z udziału grup zawodowych i patronatu Polskiego Związku Kolarskiego, który na dzień przed naszym wyścigiem zorganizował górskie mistrzostwa Polski. To dlatego tak mało zawodników przyjechało na nasz wyścig* — mówi odpowiedzialny za zorganizowanie Tour de Rybnik Robert Słupik.

## Nasi ligowcy

24 września w pierwszym meczu nowego sezonu II-ligowy siatkarze Volley'a Rybnik mieli się zmierzyć z zespołem z Andrychowa, uznawanym za jednego z faworytów rozgrywek. To już dziewiąty sezon rybniczian w II lidze i nic dziwnego, że kierownictwo zespołu prowadzonego przez Dariusza Łuksa myśli o awansie do I ligi. Najpierw w zasadniczej części sezonu z udziałem 12 drużyn trzeba wywalczyć miejsce w pierwszej czwórce, dające prawo gry w play-offach, przez które wiedzie droga do barażu o I ligę. Siatkarze rozgrywają swoje mecze w hali Gimnazjum nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej.

Kolejne spotkania w Rybniku: sobota 8 października g. 17 z Głucholazami, sobota 15 października g. 17 z Akademią Talentów Jastrzębskiego Węgla i sobota 29 października g. 17 z MKS Czechowice-Dziedzice.

Również 24 września II-ligowe zmagania w grupie C mieli rozpocząć koszykarze MKKS-u

Rybnik. W hali „Ekonomika” przy ul. św. Józefa podopieczni Łukasza Szymika mieli zagrać z AZS-em Politechniki Opolskiej. Kolejne spotkania koszykarzy w Rybniku odbędą się 8 października z AZS-em Przemysł, 15 października z AZS-em Gliwice i 26 października z AZS-em Mickiewicz Katowice; początek meczów o g. 18. Jednym z elementów przygotowań zespołu do sezonu był udział drużyny w Pucharze Śląska. Po dwóch porażkach rybnicki zespół odniósł dwa zwycięstwa i w końcowej klasyfikacji zajął 5. miejsce.

Najpóźniej, bo 8 października, na drugoligowe parkiety wybiegną koszykarki RMKS-u Rybnik, które w Katowicach, w meczu z miejscowym AZS-em Uniwersytet Śl., po kilku latach przerwy zadebiutują w rozgrywkach ligowych. Podopieczne trenera Wojciecha Pierchały swoje spotkania rozgrywać będą w hali w Boguszwicach. Pierwszy mecz rybniczanki rozegrają tam 16 października o g. 17, a ich rywalem będzie JAS-FBG Sosnowiec.

## Krótko i szybko

- Mariusz Prudel i Grzegorz Fijałek po raz czwarty w karierze zostali mistrzami Polski w siatkówce plażowej. Wywalczyli przed rokiem w Krakowie tytuł obronili we Wrześni, gdzie w finale pokonali 2:0 (23:21 i 21:17) Michała Bryła i Kacpra Kujawiaka, duet, który w półfinale pokonał inną polską olimpijską parę Piotra Kantora i Bartosza Losiaka. Dla Prudla i Fijałka to czwarty mistrzowski tytuł w karierze, ale w latach 2010-2012 nie zagraли w mistrzostwach Polski, bo finały odbywały się w tym samym czasie, co turnieje pucharowego cyklu World Tour, zaś w roku 2014 zabrakło ich na krajowym championacie ze względu na kontuzję Mariusza Prudla. Niedługo po krajowych mistrzostwach rybniczanie wystąpili w kanadyjskim Toronto w finale World Touru, gdzie zajęli piąte miejsce.
- ROW Rybnik ma czterech nowych żużlowców. 14 września w Rybniku odbył się egzamin na żużlową licencję, który pomyślnie zdali czterej wychowankowie rybnickiego klubu: Przemek Giera, Miłosz Wypior, Dawid Jona i Lars Skupień. Ten ostatni to 19-letni bratanek Antoniego i Eugeniusza Skupień, który na dobre rozpoczął treningi latem tego roku. To pierwsze licencje w rybnickim żużlu od 2014 roku. 23 września na rybnickim stadionie miał się odbyć finał młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski, zaś w niedzielę 25 września o g. 18 charytatywny mecz żużlowy ROW kontra Przyjaciele.
- 24 drużyny zgłosiły się do 18. edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej Atlas Tours. W gronie I-ligowców zabraknie Volley'a Katowice, a w II lidze m.in. drużyny z Szczygłowic, Suszcy i Kuźni Raciborskiej. Grono pierwszoligowców uzupełni drużyna Jar-Trans Fox Pszów, która w poprzednim sezonie zajęła 11. miejsce. Wśród II-ligowców pojawiają się natomiast nowe zespoły: AKS Rybnik i KS Volley Łędziny Centrum. Pierwsze mecze nowego sezonu zaplanowano na 26 września; w obu ligach w rundzie zasadniczej pojedynki będą rozgrywane systemem każdy z każdym, mecz i rewanż.

- 25 września o 9.30 w hali sportowej w Rybniku-Boguszwicach rozgrywki miały zainaugurować zespoły grające w 17. edycji Rybnickiej Amatorskiej Ligi Koszykówki, prowadzonej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dziesięć zespołów, wśród których zabrakło wicemistrza ligi, drużyny Siećrabatów.pl, po inauguracyjnej kolejce na kolejne mecze przeniesie się do hali MOSiR-u przy ul. Powstańców Śl. (mecze będą tam rozgrywane w kolejne niedziele od g. 9.30) Do Boguszwic koszykarze amatorzy powrócą, by rozegrać spotkania finałowe.
- Na rozegranych w Opolu międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w boksie (łódzkie, dolnośląskie, opolskie i śląskie) zawodnik RMKS-u Rybnik Artur Skorupa zajął pierwsze miejsce i zapewnił sobie udział w mistrzostwach Polski młodzików, które w listopadzie odbędą się w Poznaniu. Z kolei na mistrzostwach Polski młodzieży do 23 lat w Człopie Sebastian Konsek (waga do 64 kg) dopiero w półfinale uległ na punkty aktualnemu mistrzowi Polski Mateuszowi Polkiemu z Karlina i musiał się zadowolić brązowym medalem. Błażej Lutka (waga ciężka) wrócił z mistrzostw bez medalu.
- Rybnickie szachistki Monika Soćko i Karina Szczepkowska-Horowska wspólnie z trzema innymi reprezentantkami Polski podczas Światowej Olimpiady Szachowej w Baku wywalczyły srebrny medal i tym samym osiągnęły największy sukces sportowy w historii polskich szachów kobiecych. W rywalizacji 140 drużyn zwyciężyły Chinki, a trzecie miejsce zajęły Ukrainki. Indywidualnie znakomite wyniki w Baku uzyskała rybniczanka Szczepkowska-Horowska, która na trzeciej szachownicy wywalczyła srebrny medal (6,5 pkt z 8 partii). Do tej pory na szachowych olimpiadach polska kadra wywalczyła tylko dwa medale brązowe (1980 Valletta i 2002 Bled).
- Na rozegranych w Bielsku-Białej międzywojewódzkich (śląskie, opolskie) mistrzostwach młodzików, złoty medal w rzucie dyskiem 1-kilogramowym wywalczył Michał Węgrzyk (54,79 m)

- z RMKS-u Rybnik. Srebrne krążki zdobyli Agata Powciół (rzut młotem 3-kilogramowym - 34,82 m) oraz Dawid Cieślak (rzut młotem 5-kilogramowym - 33,43m). Miotacze z Rybnika uzyskali tym samym kwalifikację do mistrzostw Polski młodzików, które odbędą się w Ślubicach. Trenerami zawodników są Aleksander Wypiór (dysk) i Łukasz Skibski (młot).
- W sobotę 24 września na rybnickim stadionie LA miał się odbyć pierwszy mecz lekkoatletyczny pod auspicjami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.
- 17 września na boiskach RPK Rybnik odbył się piłkarski turniej drużyn U-11 (rocznik 2005) w ramach projektu RPK ROW Rybnik „Jestem aktywny z piłką nożną” realizowanego z programu „Promocja sportu dla wszystkich 2016” Ministerstwa Sportu i Rekreacji. W turnieju wystąpiły m.in. Legia Warszawa, Piast Gliwice, Wisła Kraków, Karpaty Lwów, kilka szkółek piłkarskich byłych reprezentantów Polski i gospodarz RPK ROW Rybnik, w sumie 10 zespołów. W turnieju nie wyłoniono zwycięzców, ale wybrano najlepszych piłkarzy turnieju. Za najlepszego bramkarza uznano rybniczankina Karola Salamona.
- Około 100 zawodników w 6 kategoriach wiekowych stanęło na starcie V MTB Race Maroko Nowiny, którego organizatorami byli grupa kolarska Viktoria, MOSiR i działające w jego ramach Bushido oraz Rada Osiedla Nowiny. Dla najmłodszych kolarzy (do 10 lat) niezależnie od zajętego miejsca czekały medale. Kolejne grupy wiekowe musiały już o nie powalczyć. Długość trasy zależała od przedziału wiekowego startujących. Najmłodszy do przejechania mieli 400 m., starsi nawet ponad 20 km.
- Istniejący od niedawna Rybnicki Klub Tenisowy, mający swoje korty w Stodolach i Boguszwicach, zorganizował pierwsze Rybnickie święto tenisa. W jego ramach odbył się turniej tenisa z udziałem ponad 40 zawodników w wieku do 15 lat, podzielonych na 4 kategorie wiekowe. Głównym celem tenisowego klubu jest szkolenie dzieci i młodzieży.

# empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

**Kinga Rusin, „Jak zdrowo i pięknie żyć, czyli ekoporadnik”, Burda Publishing Polska Sp. z o.o., Warszawa 2016.**

Popularna dziennikarka telewizyjna dzieli się z czytelnikami swoimi receptami na szczęśliwe, dobre, spokojne i spełnione życie. Materiał został podzielony na kilka rozdziałów m.in.: naturalna pielęgnacja, potrzeba ćwiczeń i ruchu, rozważania o potrzebie życia w zgodzie z naturą. Całość układa się w zbiór przepisów i praktycznych porad.



**Beata Kozdrak, B3 (Deluxe Edition), Sony Music Entertainment 2016.**

Trzecia solowa płyta wokalistki Bajmu. Beata Kozdrak jest nie tylko autorką tekstów piosenek, ale także kompozytorką lub współkompozytorką wszystkich utworów. Już od pierwszych dźwięków i słów wiadomo, że będzie to w przekazie bardzo emocjonalna, a muzycznie – w dobrym stylu popowa płyta. W wersji *deluxe edition*, którą szczególnie polecamy, znajduje się m.in. dodatkowy premierowy utwór, angielska wersja ballady „Zamek z piasku”.

Honorujemy karty

## Multikino

Rybnik, ul. Chrobrego 1, tel. 32 661 87 00

zaprasza

**7 października  
OSOBLIWI DOM PANI PEREGRINE – PREMIERA**

Film w reżyserii Tima Burtona. Wywołująca dreszcz emocji i grozy opowieść o domu sierot na tajemniczej wyspie, zamieszkiwanej niegdyś przez równie tajemnicze dzieci. Szesnastoletni Jakub, którego dziadek był jednym z nich, przyjeżdża na wyspę, żeby za wszelką cenę odkryć przeszłość dziwnego, zniszczonego domu i jego małych mieszkańców.



**14 października  
BOCIANY – PREMIERA**

Junior to najlepszy kurier w firmie, który na dodatek spodziewa się awansu. Przynajmniej jednak uruchamia Maszynę Produkcującą Dzieci. W efekcie na świat zupełnie bezprawnie przychodzi śliczna dziewczynka. Junior nie ma wyjścia — musi podrzucić komuś ten kłopotliwy prezent.

Szczegóły na [www.multikino.pl](http://www.multikino.pl)

**ODDAJ KREW  
PODZIEL SIĘ ŻYCIEM**

8 PAŹDZIERNIK  
RYBNIK – PARUSZOWIEC  
ZAGRODA LEŚNIKA  
GODZ. 10.00 – 14.00

**MYŚLIWI, LEŚNICY I SYMPATYCY  
Z REJONU RYBNICKIEGO  
ODDAJĄ KREW**

ŁUDZIE DOBREGO SERCA PRZYŁĄCZcie SIĘ DO AKCJI!!!

FOTO-ZAGADKA



Wacław Trześka

**Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie.**

Wystarczy uważnie przyrzeć się opublikowanemu zdjęciu i podać co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do **21 października**.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przyślą pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres [gazeta@um.rybnik.pl](mailto:gazeta@um.rybnik.pl) (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

**2 pozycje książkowe**

**empik**

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 980



**19-litrowa butla wody z pompką**



Zadzwoń i zamów!  
32 42 25 127, 501 345 006

**Rozwiązanie zagadki 8/2016:** Zdjęcie opublikowane w sierpniowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało fragment zdobienia budynku starej poczty przy ul. Gliwickiej 132 w Wielopolu. Nagrody otrzymują: **Andrzej Orzechowski i Małgorzata Depta** (po jednej książce z Empiku) oraz **Krzysztof Kula** (woda).

**Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji od poniedziałku 26 września (w ciągu miesiąca)**



# Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku trwają od g. 24-7, w soboty od 22-8, a w niedziele od g. 22-7. Informacja o dyżurach aptek dostępna również na stronie internetowej urzędu miasta ([www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)).

Informacja o zmianach w dyżurach aptek dostępne są na stronie internetowej urzędu miasta ([www.rybnik.pl](http://www.rybnik.pl)) w zakładce „Nocne dyżury aptek”

25/26.09	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 739 16 37	Rybnicka Kuźnia
26/27.09	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
27/28.09	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 733 80 49	Ligota-Ligocka Kuźnia
28/29.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
29/30.09	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście
30.09/1.10	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice
1/2.10	Apteka, ul. Barbary 22, tel. 32 42 26 281	Niedobczyce
2/3.10	Apteka „Fragaria”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
3/4.10	Apteka „Św. Anny”, ul. Chabrowa 211, tel. 32 42 32 066	Nowiny
4/5.10	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
5/6.10	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
6/7.10	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140B, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
7/8.10	brak dyżuru	
8/9.10	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfańskiego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
9/10.10	brak dyżuru	
10/11.10	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
11/12.10	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 42 27 563	Nowiny
12/13.10	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów

13/14.10	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotucza 100, tel. 32 42 41 929	Maroko-Nowiny/Real
14/15.10	brak dyżuru	
15/16.10	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
16/17.10	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
17/18.10	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
18/19.10	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
19/20.10	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
20/21.10	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
21/22.10	brak dyżuru	
22/23.10	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
23/24.10	brak dyżuru	
24/25.10	Apteka „Ziko”, ul. Chrobrego 1, tel. 32 755 56 08	Śródmieście/Focus
25/26.10	Apteka, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364	Boguszowice Osiedle
26/27.10	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek
27/28.10	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
28/29.10	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
29/30.10	Apteka „Przy Elektrowni”, ul. Podmiejska 48, tel. 32 739 16 37	Rybnicka Kuźnia
30/31.10	Apteka „Na zdrowie”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
31.10/1.11	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 733 80 49	Ligota-Ligocka Kuźnia

**Uwaga!** W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od g. 7 do 24, zaś w soboty od g. 7 do 18. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od g. 8 do 20, zaś w soboty, niedziele i święta od g. 8 do 22.

**GAZETA RYBNICKA**

**Zapraszamy do Biura Ogłoszeń**

**15.000 nakładu** *największy lokalny nakład*

*Twojego ogłoszenia!*

44-200 Rybnik, ul. Rynek 12a, tel. 32/42 60 070, [www.rybnik.pl/gazeta](http://www.rybnik.pl/gazeta)

**Binokle** Salon Optyczny

**OKULISTA** – kompleksowe badania

**ORTOPTYSTA** – regionalna pracownia leczenia zezów

**OPTOMETRYSTA** – korekcja wad wzroku

Rybnik, ul. Hallera 24  
rejestracja: 609 359 118

[www.binokle-rybnik.com](http://www.binokle-rybnik.com)

**Naprawa lodówek i zamrażarek**

tel. 602 251 728

**PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY**

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)

Rybnik  
ul. Na Górze 8  
REJESTRACJA:  
**506 387 385**

**MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?**

**J. Szweða - dyplomowany protetyk słuðu**

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

**BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!**

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych

**Umowa z NFZ**

**www.aparatyszweða.pl**  
tel. 32 426 00 88, 32 424 00 16  
Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

**RYBNIK: ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)**  
**Osiedle Nowiny, ul. Hibnera 62 (wejście od ul. Kominka obok serwisu RTV)**

## LOGMAR jest z Wami już 25 lat!

Uczenie się i nauczanie języków obcych było i nadal jest jej pasją. Gdy zamieszkała w Rybniku rozpoczęła pracę lektorki języka angielskiego w Klubie Empik – ówczesnej enklawie języków obcych. — *Tylko tam można było kupić prasę obcojęzyczną, nacieszyć oczy kolorami magazynów o obco brzmiących tytułach. Powiew Zachodu w zgrzebnej szarości pustych półek wczesnych lat 80.* — wspomina Maria Margońska, właścicielka szkoły LOGMAR – pierwszej prywatnej szkoły językowej w Rybniku.

Na zajęcia, które odbywały się w ogromnej sali budynku Politechniki Śl. przy ulicy Kościuszki, przychodziło tyle osób, ile zmieściła sala, a w środku dostawiano jeszcze rzędy krzeseł. Jak w takich warunkach realizować marzenia o „nauczeniu” a nie tylko „uczeniu” języka angielskiego. — *Od zawsze chciałam uczyć języka praktycznego, a nie wykladać teorii.* Na szczęście czasy się zmieniły i można było realizować marzenia na własną rękę. — *Nie zrażały mnie trudności – stopy dokumentów, które trzeba było złożyć w ówczesnym Ministerstwie Edukacji, trudności w wynajęciu lokalu, brak podstawowego wyposażenia przydatnego w czasie zajęć. Pamiętam, jak tablicę magnetyczną wiozłam pociągiem ze Szczecina, a kultowe podręczniki*

*ENGLISH IS FUN udało się kupić na Wybrzeżu Gdańskim. Szczęście mi sprzyjało i zawsze pomagali jacyś dobrzy ludzie* — wspomina po latach.

LOGMAR rozpoczął działalność od dwóch grup i rozwijał się, rok po roku rozszerzając zakres świadczonych usług. Rosła liczba uczniów, lektorów, grup. Na angielski i niemiecki w latach 90. było ogromne zapotrzebowanie. Jako pierwsza szkoła językowa w regionie, LOGMAR zaczął przygotowywać do zdobycia międzynarodowych certyfikatów British Council i Instytutu Goethego, a za tym poszła konieczność zatrudniania native speakerów. Wkrótce potem LOGMAR przekonał swoich klientów, że angielski już nie wystarcza, że po angielsku mówi już cały świat i

warto się też uczyć hiszpańskiego, włoskiego, czeskiego.

W ciągu 25 lat działalności szkoła kilkakrotnie zmieniała swoją siedzibę, aż znalazła swoje miejsce docelowe przy ulicy Raciborskiej 39. Na przestrzeni lat uczyło w szkole wielu wspaniałych lektorów, pasjonatów zawodu – anglistów, germanistów, iberystów, native speakerów. To głównie im LOGMAR zawdzięcza swoją renomę. — *Nauczyliśmy języków obcych tysiące rybniczian, których dalsze losy zawodowe i osobiste miały okazję poznać dzięki temu, że jestem także tłumaczem przysięgłym. Tłumaczyłam ich dokumenty i dzięki temu wiem, w jakim zamieszkały kraju, jaką zdobyli*

*pracę, do czego przydała im się znajomość języka już nie-obcego.*

Nadeszła pora projektów unijnych i LOGMAR z entuzjazmem włączył się w ich realizację. — *Wreszcie mogłam pokazać moim klientom prawdziwą wartość znajomości języka: uczymy się po to, by się dogadać, by móc się przyjaźnić i integrować z ludźmi w całej Europie.* Realizując projekty unijne LOGMAR gościł w Rybniku partnerów z wielu krajów europejskich, a rybniczanie podróżowali po krajach UE, jako ambasadorzy naszej kultury i języka. Seniorzy pracowali jako wolontariusze w Portugalii i Wielkiej Brytanii. W 2015 roku lektorzy LOGMAR-u wzięli udział w szkoleniach metodycznych w Cambridge, a wolontariusze kształcili się w Irlandii. W 2016 roku, LOGMAR zakończył koordynowanie 2-letniego projek-

tu współpracy międzynarodowej z udziałem partnerów z Grecji, Hiszpanii i Portugalii. To projekt międzypokoleniowy poświęcony wspomaganemu przez seniorów nauki języka angielskiego swoich wnuków. W tym roku LOGMAR rozpoczyna udział w kolejnym projekcie, do którego został zaproszony przez partnera z Grecji. Tym razem dotyczy on szeroko pojętego bezpieczeństwa seniorów. — *Seniorzy są dla nas ważną grupą docelową* — tłumaczy Maria Margońska — *To ludzie, którzy rozumieją, że bezustanne uczenie się jest warunkiem zdrowia umysłowego i dobrego samopoczucia i zdają sobie sprawę, że uczenie się języka obcego to nie tylko najlepsza gimnastyka dla umysłu, ale i sposób na znalezienie przyjaciół w swoim środowisku i w całej Europie, zaś język obcy – to romans na całe życie.*

25 lat

Logmar  
school.com.pl

Artykuł sponsorowany

## Międzypokoleniowy Projekt Erasmus+



Projekt Erasmus+ „PLEASE: Parental support for learning English” to unijny dwuletni projekt edukacyjny w dziedzinie szkolenia osób dorosłych, oparty na międzynarodowym partnerstwie. Jego pomysłodawcą i koordynatorem była rybnicka, prywatna szkoła językowa Logmar, a w jego realizację zaangażowały się również: publiczna szkoła podstawowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus z miejscowości Calzada de Calatrava w Hiszpanii oraz dwie organizacje pozarządowe zajmujące się edukacją pozaformalną osób dorosłych z Grecji i Portugalii.

Projekt „PLEASE” był odpowiedzią na potrzeby kilku grup docelowych: nauczycieli, rodziców, dziadków i dzieci w wieku szkolnym, czyli uczniów. Wskazał potrzebę pokazania nauczycielom, w jaki sposób mogą współpracować z rodzicami i dziadkami powiększając ich kompetencje językowe i umiejętności w zakresie wszechobecnych dziś technologii informatycznych. Koniecznością stało się również zadbanie o to, by nauczyciele, rodzice i dziadkowie posiadli podstawową wiedzę psychologiczną i pedagogiczną z zakresu edukacji rodzinnej. Jednym z celów projektu było też pokazanie bogactwa ogólnodostępnych zasobów edukacyjnych oferowanych rodzinom w internecie, gdzie można znaleźć łatwo dostępne narzędzia do zabawy i nauki języków obcych z dziećmi. Z drugiej strony zadbać o uświadomienie uczestnikom projektu zagrożeń dla najmłodszego pokolenia związanych z funkcjonowaniem internetu.

W trakcie projektu partnerzy odbyli cztery międzynarodowe spotkania; każda z instytucji biorących w nim udział była gospodarzem jednego z nich (Rybnik – listopad 2014; Grecja – kwiecień 2015; Portugalia – październik 2015 oraz Hiszpania, konferencja kończąca projekt – maj 2016)

Zastanawiając się co rodzice i dziadkowie mogą zrobić, by pomóc swoim dzieciom i wnukom w nauce angielskiego

zebrano i opracowano imponujący zbiór 100 pomysłów pt. „Happy English Toolbox of Ideas”. Mogą z niego korzystać zarówno nauczyciele języka angielskiego, jak i rodzice oraz dziadkowie, chcący wspierać w nauce angielskiego swoje pociechy. Do tego wyjątkowego przybornika pomysłów dodano przetłumaczoną na cztery języki instrukcję dla nauczycieli oraz dla rodziców i dziadków.

Latem roku 2015 testowano już w praktyce produkt końcowy całego projektu – dwie nauczycielki z każdego kraju udały się do zagranicznych partnerów, by wraz z nimi, na miejscu podczas tygodniowego obozu letniego przeprowadzić zajęcia językowe dla dzieci i dorosłych. W ich trakcie testowano „Happy English Toolbox of Ideas”, prosząc uczestników o opinie. Summer Camp pokazał, że dorośli chętnie pracowali z dziećmi i cenili sobie zabawowe podejście do nauki języka obcego.

Jak mówią rybniczycy uczestnicy międzynarodowego projektu PLEASE, jego realizacja była dla wszystkich partnerów dobrą szkołą komunikacji (język projektu – angielski był dla wszystkich językiem obcym), tolerancji dla odmienności, szacunku dla innego stylu pracy oraz



W ramach projektu odbył się cykl zajęć warsztatowych

szkołą budowania wzajemnych relacji. Wymierne rezultaty projektowego przedsięwzięcia to: „Happy English Toolbox of Ideas” zawierający 100 pomysłów językowych; instrukcja dla nauczycieli oraz instrukcja dla rodziców i dziadków, zawierająca 20 wybranych pomysłów do wykorzystania przez dorosłych, niemających przygotowania metodycznego (wersje w języku angielskim, greckim, polskim, portugalskim i hiszpańskim). Wydano je na płycie i rozdano już blisko 200 osobom. Są również dostępne (do pobrania za darmo) na stronie internetowej ([www.logmarschool.com.pl](http://www.logmarschool.com.pl)).

— *W różnych projektowych działaniach: seminariach, spotkaniach grup roboczych, obozach letnich wzięło udział w sumie ponad 400 osób. I wszyscy proszą o więcej...* — mówi koordynator projektu Maria Margońska ze szkoły językowej Logmar.

# ZAPRASZAMY DO NOWEGO SAUNARIUM

## FUNDACJA EDF POLSKA ZAPRASZA PAŃSTWA DO NOWEGO, ZBUDOWANE OD PODSTAW SAUNARIUM.

We wrześniu otworzyliśmy nową saunę fińską, łaźnię parową, strefę chłodzenia oraz strefę odpoczynku.

Wierzmy, że ta informacja ucieszy wiele osób, które od lat uprawiają kulturę saunowania i z braku odpowiedniego miejsca w naszym mieście jeżdżą często w odległe miejsca, co zabiera sporo czasu.

Niezwykle istotne jest by pamiętać, że **w saunowaniu obowiązuje „trójpodział”**. To nie tylko **nagrzewanie** ciała poprzez siedzenie w saunie, ale również odpowiednie jego **schładzanie**, które polega na wzięciu najpierw ciepłego prysznica, który oczyszcza otwarte w saunie pory skóry ze wszystkiego co wychodziło wraz z potem. Po kilku sekundach możemy splukać się zimną wodą, bądź wejść do basenu schładzającego. Pamiętajmy oczywiście o tym, żeby zanurzyć się w całości, razem z głową.

Ostatnim elementem trójpodziału saunowania jest **wypoczynek**. Ten powinien trwać mniej więcej tyle czasu, ile spędziliśmy w saunie, czyli zależnie od organizmu 7-15 minut.



Nasza sauna fińska pomieści jednorazowo nawet 20 osób i jest dobrze przystosowana, jak podkreśla saunamistrz do rytuałów saunowania. Do tego bardzo ładna i przestronna łaźnia parowa, gdzie będzie można przeprowadzać peelingi i stosować różnego rodzaju maseczki, które zregenerują i nawilżą ciało. Prosimy pamiętać, że tylko w tym miejscu można tego rodzaju zabiegi przeprowadzać. Jednocześnie informujemy, że nie można wnosić do naszej sauny własnych kosmetyków. Jak w prawdziwej saunie przystało będzie u nas można wypożyczać ręczniki, prześcieradła oraz szlafroki, które idealnie nadają się do strefy odpoczynku i relaksu. Od października rozpoczynamy również sprzedaż kosmetyków do saunowania.



Zapraszamy codziennie od 9.00 do 22.00, szczegóły: [fundacja.edf.pl](http://fundacja.edf.pl).

## ZAJĘCIA SPORTOWE DLA SENIORÓW 60+

W RAMACH PRZYSŁOWIA „W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH” WZNAWIAMY  
ZAJĘCIA DLA SENIORÓW:

- Wtorki, godz. 16.00 – zajęcia relaksacyjne w grocie solnej. Wstęp: 5 zł.
- Środy, godz. 14.00 – zajęcia w saunie z saunamistrzem. Wstęp: 10 zł.
- Czwartki, godz. 15.00 – Aqua Aerobik na dużym basenie. Wstęp: 5 zł.
- Piątki, godz. 10.00 – gimnastyka ogólnorozwojowa w Klubie Energetyka (sala 35). Wstęp: 5 zł.

Aby skorzystać z tak atrakcyjnej cenowo oferty, trzeba mieć skończone 60 lat. Dowód tożsamości prosimy okazać przed zakupem biletu. Serdecznie zapraszamy!

- Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żużłowa 25, tel. 32/42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- OPS – Dział Świadczeń Rodziny, ul. Raciborska 20, tel. 32/42 375 72 (pon.-czw. 7.30-14.30), wt. 11-16, pt. 7.30-13.30
- OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańcowi, ul. J.F. Białych 7, tel. 32/42 371 88 (pon.-pt. 7-15)
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30-14, wt., śr., czw. 15.30-17)
- Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów 32/42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32/42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- Calodobowy Telefon Zaufania – 32/42 33 555
- Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32/25 37 983 (pon., śr., czw. 17-20)
- Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda” ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32/42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32/42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonek” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32/42 36 766, 506 756 161, dyżurny – piątki 15-20
- Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków w Rybniku – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżur: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32/42 25 774, www.nwspd.pl; Dyżurny: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zembrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.

**Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi**

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599

Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

**ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ**

Dział Cmentarzy Komunalnych, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991

czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00, sobota 8.00-13.00

Oferuje następujące usługi cmentarne:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku • pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych • umieszczanie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne

Oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni. Przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta:

Północ – ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice – ul. Karłowa; Chwałowice – ul. Kamienna; Boguszowice Stare – ul. Zadurny



Redakcja: **Wacław Troszka (WaT)** (redaktor naczelny);  
**Sabina Horzela-Piskula (S)**, **Dominika Ingram-Nowaczyk (D)** (dziennikarz),  
**Edyta Szymaszek-Górczyńska** (redaktor techniczna), stali współpracownicy:  
**Wiesława Różańska, Marek Szołtysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.**  
**Wydawca:** Teatr Ziemi Rybnickiej

**15.000 nakładu**

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

**ADRES REDAKCJI:** 44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96 tel. 32 42 28 825, fax 32 43 32 160 e-mail: gazeta@um.rybnik.pl www.rybnik.pl/gazeta

**DRUK:** drukarnia **Kolumb** ul. Budowlana 15, 41-100 Siemianowice Śl. www.drukarniakolumb.pl INFOLINIA 0 801 641 691

**BIURO OGŁOSZEŃ:** Rybnik, Rynek 12a www.rybnik.pl/gazeta gazeta@um.rybnik.pl tel. 32 42 60 070, fax 32 43 32 160

**Telefony alarmowe:**

Policja	<b>997</b>	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	<b>998</b>	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	<b>999</b>	
Straż Miejska	<b>986</b>	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	<b>32/42 21 000, 32/43 95 801</b>	
Centrum Powiadamiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	<b>999, 112</b>	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	<b>991</b>	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	<b>992</b>	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	<b>993</b>	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	<b>9631</b>	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

**Urząd Miasta w Rybniku – tel. 32/43 92 000**

**Urząd Stanu Cywilnego – tel. 32/42 23 210**

**Blok Samorządowy Rybnik – dyżury radnych**

Dyżury radnych: wtorki i środy g. 14-15.30 w Biurze Rady, UM, ul. Chrobrego 2, www.bsrbybnik.pl

**Platforma Obywatelska RP w Rybniku**

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakala, ul. Wysoka 15/17 (Okraglak - II piętro)

czynne: pon.-pt. 10-17 tel/fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

**Bezpłatne porady prawne:** środa 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

**Prawo i Sprawiedliwość**

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro),

tel/fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek 8-16, czwartek 8-18

**Pomoc prawna i emerytalno-rentowa:** czwartek 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079

Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 8-16, środa 9.30-17.30

**Bezpłatne porady prawne:** środa 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro), tel/fax 32/424 50 72

Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-17

**Bezpłatne porady prawne:** poniedziałek 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel. 32/42 47 004

Biuro czynne: poniedziałek-piątek 9-16

**Bezpłatne porady prawne:** zapisy telefoniczne lub osobiste

**Rada Dzielnicy Śródmieście**

Rada Dzielnicy Śródmieście pełni dyżury w każdy czwartek (g. 16-17) w swojej siedzibie, w budynku

Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (obok Teatru Ziemi Rybnickiej) przy ul. Szafranka 7; sala nr 26.

W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim.

Telefon kontaktowy: 575 070 297.

**Sojusz Lewicy Demokratycznej**

Dyżury: czwartki 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281.

**Związek Górnośląski – koło Rybnik**

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego g. 18.

**Nasz Wspólny Śląski Dom**

Dyżury: wtorki, czwartki 17-19; środy 10-12, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774

**Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów**

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od pon. do czw. 9-13

**Ruch Autonomii Śląska - koło Rybnik**

Spotkania w trzeci czwartek miesiąca o 18, Łodziarnia Bravita, ul. H.Sienkiewicza 40,44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

Specjalistyczna pielęgnacja  
i leczenie stóp



Jan Cyrulik **Gabinet  
Podologiczny**

ul. Handlowa 1 (za „Castoramą”)  
44-240 Żory

- Usuwanie wrastających paznokci
- Usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- Pękające pięty
- Grzybica skóry i paznokci
- Opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- Nadpotliwość stóp
- Pedicure podologiczny

**80% Polaków  
ma problemy ze stopami.  
Ty też należysz do nich?**

Umów się  
na darmową konsultację  
tel. 730 110 112



[www.gabinet.podologiczny.pl](http://www.gabinet.podologiczny.pl)

**KOMORNIK SĄDOWY**  
przy Sądzie Rejonowym w Rybniku

**Robert Porada**

informuje, iż uległ zmianie  
adres kancelarii komorniczej  
oraz numer telefonu na obecny:

**ul. św. Antoniego 20, 44-200 Rybnik**  
**tel. 516 210 314**

[www.rentgen-rybnik.pl](http://www.rentgen-rybnik.pl)

**RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA**



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-zuchwowe
- zatok i inne

**TERAZ RÓWNIEŻ  
ZDJĘCIA RTG  
CYFROWE!**

Jedyny taki  
aparat cyfrowy na rynku,  
rewelacyjna jakość,  
dobre ceny

**tel. 32 710 85 07**  
**BEZPŁATNY PARKING**

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)  
pon-pt: 9.00-19.00      sobota: 9.00-13.00

# GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

*lek. med. Tomasz Pawlikowski*

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med. Urszula Zimoń*

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

*dr hab. n. med. Maciej Świat*

Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

*lek. med. Katarzyna  
Piasecka-Lejtman*

Dermatolog-kosmetolog

peelingi, kriochirurgia, korekcja zmarszczek  
tel. 692 427 312

*lek. med. Jan Pawlikowski*

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med. Lidia Kucza*

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00  
[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

*dr n. med. Krzysztof Paruzel*

Specjalista Chirurgii Naczyniowej  
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

*lek. med. Szymon Chlubek*

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia  
tel. 603 192 925

*lek. med. Zbigniew Mężyk*

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG  
tel. 32 432 77 94 od 14.00

*lek. Iwona Sułeczka*

Specjalista Chorób Wewnętrznych  
Specjalista Reumatolog

możliwość wizyt domowych,  
tel. 693 853 222



# integrum

NZOZ - Ośrodek Leczenia Uzależnień,  
Opieki Psychiatrycznej i Pomocy Rodzinie

**PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ**  
zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

**ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY**  
dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób  
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

Możliwość podjęcia  
terapii indywidualnej oraz  
terapii grupowej.

**NFZ**

Narodowy Fundusz Zdrowia  
Nieodpłatne leczenie  
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.  
Daj szansę sobie pomóc.



[www.nzoz-integrum.pl](http://www.nzoz-integrum.pl) tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Ośrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.

## OGRODY XXI

ZRÓDŁO DOBRYCH ROŚLIN

ul. Gliwicka 157  
44-207 Rybnik Wielopole  
tel. 32/42 46 366

**CEBULKI KWIATOWE - NOWOŚCI!**

- wrzosy, wrzośce, hebe
- żurawki w odmianach
- chryzantemy w doniczkach

**DRZEWKA  
ORAZ KRZEWY OWOCOWE!**

Obniżka cen  
na rośliny oraz artykuły ogrodowe  
nawet do -70%

**Zapraszamy!**

Szczegółowa oferta  
oraz Poradnik Ogrodnika na [www.ogrody21.pl](http://www.ogrody21.pl)

# GABINETY LEKARSKIE

## ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić      lek. Michał Seemann  
tel. 32 42 47 370

## DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel  
tel. 606 902 112

## PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawelczyk  
tel. 32 42 47 370

## SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszczyk  
tel. 508 334 472 (od 16.00)

## FIZJOTERAPIA

mgr Marzena Sobota  
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

## STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz    lek. stom. Wojciech Stysz  
tel. 32 42 47 370

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370  
[www.gabinetyborki.pl](http://www.gabinetyborki.pl)

**ART DENT**  
PROTETYKA      STOMATOLOGIA



**U nas wszystkie  
zabiegi są bezbolesne!**



◀ PRZED WIZYTĄ



▶ PO WIZYCIE



**Darmowe konsultacje! tel. 661 103 103**

Rybnik, ul. Korfantego 4a/1  
tel. 32 42 22 388

Kornowac, ul. Raciborska 175  
tel. 32 43 01 593

[www.artdent.org](http://www.artdent.org)

usługi na  
raty